Fot.Agnieszka Cielot

Alicja Bełcik,
wójt gminy Karczmiska

Włodarze z absolutorium i wotum zaufania

STR. 22, 23

Paweł Grabek,
burmistrz Józefowa nad Wisłą

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

15 - 21 lipca 2025 r. ▪ nr 28 (540) ▪ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Strażacy z gminy Karczmiska w czołówce!

STR. 24

OPOLE LUBELSKIE ▪ PONIATOWA ▪ CHODEL ▪ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ ▪ KARCZMISKA ▪ ŁAZISKA ▪ WILKÓW

Złożył kondolencje wyborcom Trzaskowskiego. JEST SKARGA

Fot.Agnieszka Cielot

Wojciech Furtak jest sołtysem Kraczewic Prywatnych i wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Poniatowej

STR. R1

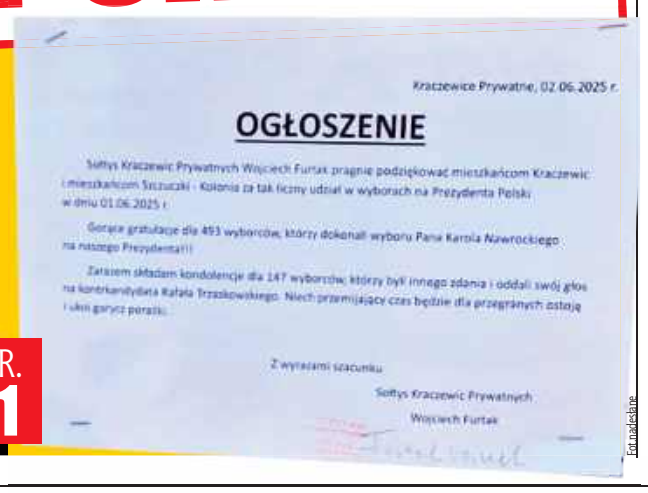

Kraczewice Prywatne, 02.06.2025 r.

OGŁOSZENIE

Sołtys Kraczewic Prywatnych Wojciech Furtak pragnie podziękować mieszkańcom Kraczewic i mieszkańcom Szczuczki - Kolonia za tak liczny udział w wyborach na Prezydenta Polski w dniu 01.06.2025 r.

Gorące gratulacje dla 493 wyborców, którzy dokonali wyboru Pana Karola Nawrockiego na naszego Prezydenta!!!

Zarazem składam kondolencje dla 147 wyborców, którzy byli innego zdania i oddali swój głos na konkurkandydata Rafała Trzaskowskiego. Niech przemijający czas będzie dla przegranych ostoją i ukoi gorycz porażki.

Z wyrazami szacunku

Sołtys Kraczewic Prywatnych
Wojciech Furtak

Fot.nadesłane

32 funkcjonariuszy z awansami

STR. 5

„Śladami Rycerza Drzewoznanie” - młodzież z Niezabitowa na tropie lokalnej historii

STR. 2

Poniatowa: Nie taka klasyka straszna, jak ją malują!

STR. 23

Skruszony mąż przeprasza na transparencie przy drodze:

„Odezwij się do mnie kochana żono”

STR. 23

Zmarł Marek Plis - człowiek oddany ludziom i swojemu miastu

STR. 20

N 2065
ISSN 2392 - 1803
9 772392 180509

R E K L A M A

OPOLSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

Zero wagarów!

Ci uczniowie Dwójki nie opuścili ani jednego dnia szkoły

STR. 20

Znamy wyniki matur.

Jak poszło naszym uczniom?

STR. 6

Opole Lubelskie: Na wolnym, ale czujny - policjant z Bełżyc zatrzymał u nas pijanego kierowcę

STR. 11

OPO

eprasa.pl c3da6fb3ac

S T O P K A
wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
tel. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl
Redaktor prowadzący:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
e-mail: ciekot@24wspolnota.pl
Dominik Smagała (sport)
tel. 780 029 990
e-mail: smagala@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki - szpile. W skali od jednego do pięciu.

Fot. Agnieszka Ciekot

Kat

Uczennica z Niezabitowa Prowadzi projekt „Zdrowa Głowa w Szkole". Uczy dzieci i młodzież, jak skutecznie działać w swoich społecznościach, rozwijać własne projekty i angażować innych w inicjatywy o dużym znaczeniu społecznym. Kasia organizuje też w szkołach warsztaty, które podnoszą świadomość na temat zdrowia psychicznego i uczą, jak wspierać i pomagać rówieśnikom w kryzysie. Została też powołana do Rady Młodzieżowej przy Parlamentarnym Zespole ds. Młodzieży jako jedna z 300 osób w Polsce, a dodatkowo prowadzi też zajęcia, które przybliżają uczniom historię najbliższej okolicy.

„Śladami Rycerza Drzewoznanie" – młodzież z Niezabitowa na tropie lokalnej historii

Historia wcale nie musi być nudna ani odległa – jest tuż obok, zapisana w murach domów, drzewach przy drodze i wspomnieniach starszych mieszkańców.

Katarzyna Chrząstek
Cieszę się, że mogłam stworzyć inicjatywę, która nie tylko integrowała młodzież, ale też pokazała, jak ważne jest pielęgnowanie lokalnej historii i budowanie więzi z miejscem, z którego pochodzimy.

Na początku czerwca w Niezabitowie odbyło się wyjątkowe wydarzenie edukacyjne skierowane do uczniów klas VII i VIII Szkoły Podstawowej im. Ewy Szelburg-Zarembiny. Młodzież wyruszyła w terenową podróż śladami lokalnej historii, uczestnicząc w grze edukacyjnej pod intrygującym tytułem „Śladami Rycerza Drzewoznanie — Historyczna Misja Niezabitów".

Gra miała formę gry terenowej, w trakcie której uczniowie musieli odnaleźć cztery punkty z zadaniami i zagadkami. Wyzwania wymagały nie tylko sprytu, spostrzegawczości i współpracy, ale także znajomości lokalnych opowieści i wydarzeń związanych z historią miejscowości. Finałem zmagań był quiz wiedzy o Niezabitowie, który pozwolił uczestnikom sprawdzić swoją pamięć i zdobytą podczas misji wiedzę. Rywalizacja była zacięta, a poziom zaangażowania młodzieży naprawdę imponujący!

Organizatorka inicjatywy, Katarzyna Chrząstek, podkreśla, że zależało jej przede wszystkim na integracji uczniów, dobrej zabawie oraz wzmacnianiu więzi z miejscem, z którego pochodzą.

- W świecie, w którym tak łatwo zapomnieć o przeszłości naszych małych ojczyzn, warto wracać do historii najbliższej - tej zapisanej w murach domów, drzewach przy drodze i opowieściach starszych mieszkańców. To ona kształtuje naszą tożsamość i przypomina, że historia to nie tylko daty w podręcznikach, ale też ludzie, wydarzenia i miejsca wokół nas - mówi z dumą.

Gra „Śladami Rycerza Drzewoznanie" to świetny przykład na to, jak nowoczesne metody edukacyjne – łączące ruch, zagadki, współpracę i wiedzę – mogą skutecznie angażować młodych ludzi w odkrywanie przeszłości. Historia, jak się okazuje, wcale nie musi być nudna ani odległa – jest tuż obok, zapisana w murach domów, drzewach przy drodze i wspomnieniach starszych mieszkańców.

W świecie, który coraz szybciej pędzi do przodu, warto czasem zatrzymać się i wrócić do korzeni - szczególnie wtedy, gdy można to zrobić w formie wspólnej zabawy, nauki i przygody.

- To wydarzenie zrealizowałam w ramach projektu dla młodych liderów „Znaczyć więcej – Młodzież siłą organizacji!" Fundacji Aktywności Obywatelskiej - dodaje Kasia.

Agnieszka Gołębiowska

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD **11.00**
81 475 51 51

LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 -10.00
ECHO SERCA, BADANIE USG
HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY

PORADNIA DERMATOLOGICZNA
LEK. BEATA BARTKIEWICZ **TEL. 81 827 42 17**
Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Pediatra** - lek med Renata Miotła wtorek od 16.00, sobota od godz. 8.00
- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Neurolog** - dr Czesława Mądzik, środa od godz. 10.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek- czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyń** - lek. med. Michał Małysza, czwartek od 15.30
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, poniedziałek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz, środa 15.0
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek.med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - badania wykonujemy co sobotę od godz. 8.00
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Jóźwiakowski środa od 15.00

A U T O P R O M O C J A

W NASZ PORTAL
opole.24wspolnota.pl

R E K L A M A

INFORMATOR

ALARMOWE
Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA
Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Cieplne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

INSTYTUCJE I URZĘDY
UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI
AUTORYZOWANY INSTALATOR, SERWIS ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ
Kazimierz Januszek 695 733 099

KRAWCOWA
Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ
Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE
Dietetyk Kliniczny mgr Agata Jędrych Luxmed 531 139 004

NAPRAWY
AGD
AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK 791 673 265

PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934

BUDOWLANO -REMONTOWE
ELEKTRYK
Instalacje i pomiary elektryczne - Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA Ewa Czapla ul. Kościuszki 4, Opole Lubelskie
Michał Wychodzki 503 624 944

HYDRAULIK
Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA
Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury w porze nocnej (godz. 21 – 23) oraz w niedzielę i święta (godz. 14 – 18).

Od 7 do 13 lipca
Apteka Eskulap s.c., ul. Brzozowa 3, Poniatowa

Od 14 do 20 lipca
Apteka mgr Mieczysława Golińska-Al. Naal, ul. Puławska 2, Opole Lubelskie

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl c3da6fb3ac

Spełniają marzenia o lataniu. Bądźmy jak Julka

„Latające Pasje" mają wprowadzić mieszkańców gminy Opole Lubelskie w świat akrobatyki powietrznej na szarfach i dać możliwość do wykazania się najmłodszym.

Występ Julki podczas Jarmarku Opolskiego spotkał się z zachwytem publiczności

To pomysł Doroty Bąk i Agnieszki Jóźwickiej, który załapał się do grona sześciu inicjatyw lokalnych, jakie otrzymały dofinansowanie z Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim. Chcą w ten sposób zachęcić dzieci i młodzież do aktywnego spędzania czasu, a może nawet uda się znaleźć jakieś nowe talenty.

Inspiracją była pasja 13-letniej Julki Czarnoty, której balet i akrobatyka towarzyszą już od najmłodszych lat. Zaczynała w 2017 roku. Zafascynowały ją zajęcia Aerial Silk (akrobatyka na szarfach). Przełom nastąpił, kiedy Julka rozpoczęła indywidualne zajęcia z Martyną Malon, mistrzynią Polski i świata w akrobatyce powietrznej.

- Dzięki jej wsparciu mogłam wziąć udział w licznych zawodach i osiągać sukcesy, które motywują mnie do dalszego rozwoju - podkreśla Julia.

Obecnie młoda artystka trenuje w Studiu Tańca Grawitan.

Występy Julki zobaczyła pani Dorota.

- Pomyślałam sobie: nie można tego tak zostawić! Trzeba wesprzeć Julkę i pokazać jej taniec mieszkańcom, a przy okazji zainspirować inne dzieci. I tak narodził się pomysł na inicjatywę „Latające pasje" – lokalny projekt, który pozwala dzieciom rozwijać się artystycznie, prezentując swoje talenty w przestrzeni publicznej - mówi Dorota Bąk. - Jestem ogromnie dumna z Julki i jej dotychczasowych osiągnięć. Chcę Jej podziękować – ale przede wszystkim podziękować jej rodzicom – za bezcenne wsparcie i determinację, dzięki którym ta wyjątkowa przygoda mogła się rozpocząć - dodaje.

A ich działania już widać. Pierwszą okazję do podziwiania akrobacji w powietrzu mieliśmy podczas Święta Szkoły, jakie zorganizowane zostało w opolskiej Jedynce. Występ został przyjęty entuzjastycznie.

- To była okazja, by podzielić się naszą pasją z lokalną społecznością i pokazać, że „latać" można wszędzie, nawet w szkolnej sali gimnastycznej! - mówią pomysłodawczynie.

Kolejny raz powietrzne akrobacje prezentowane były na pikniku z okazji Dnia Dziecka.

- Jedną z głównych atrakcji był tam stelaż udostępniony przez „Latające pasje". Skorzystało z niego bardzo dużo dzieci, które z wielkim entuzjazmem próbowały swoich sił. Uśmiechy na twarzach najmłodszych były najlepszym dowodem na to, jak bardzo tego typu inicjatywy są potrzebne i wartościowe - wspomina pani Dorota.

A ostatnio podczas czerwcowego Jarmarku Opolskiego w przerwach między koncertami Julka zaprezentowała występ, w którym udział wzięła też jej 5-letnia siostra Marysia.

Takie zajęcia dla dzieci przede wszystkim rozwijają ich sprawność fizyczną, koordynację ruchową i kreatywność, a młodym uczestnikom pozwalają na odkrywanie nowych pasji. A dzięki temu, że widowiska pojawiały się w przestrzeni publicznej, mieszkańcy mogli - często po raz pierwszy - z bliska podziwiać efektowne i inspirujące pokazy na szarfach.

Trwają właśnie zapisy na wakacyjne zajęcia w powietrzu! Są one skierowane do dzieci w wieku od 8 do 14 lat z gminy Opole Lubelskie, które miały już styczność z szarfą i znają podstawy pracy na niej. Zajęcia będą trwały od 45 do 60 minut i odbędą się raz lub dwa razy w tygodniu. Każdy, kto chce wziąć w nich udział, powinien wypełnić formularz znajdujący się na stronie: https://latajacepasje.pl. Ale liczba miejsc jest ograniczona, więc kto pierwszy, ten lepszy! Więcej informacji o zajęciach znajdziecie na profilu „Latające Pasje" na facebooku.

Agnieszka Gołębiowska

NIE PRZEGAP

LIPIEC 15 WTOREK — **15 lipca (wtorek) -** terenowa akcja „Podaruj krew, uratuj życie!", parking przed Urzędem Miejskim w Opolu Lubelskim, godz. 9

LIPIEC 16 - 18 — **16 - 18 lipca (środa - piątek) -** Wakacyjne Eko-Warsztaty „Zostań odkrywcą naszej planety", GOK Chodel, godz. 11 - 13, zapisy: 81 829 10 91

LIPIEC 20 NIEDZIELA — **20 lipca (niedziela) -** „Sąsiedzkie grillowanie", stadion w Piotrawinie, godz. 14, wstęp wolny

LIPIEC 20 NIEDZIELA — **20 lipca (niedziela)** - III Parafialny Festyn Rodzinny „Bądźmy razem", Karczmiska, godz. 15.45

LIPIEC 27 NIEDZIELA — **27 lipca (niedziela)** - XXVI Wojewódzkie Igrzyska Rekreacyjno-Sportowe LZS, Stadion Miejski w Opolu Lubelskim przy ul. Kolejowej, godz. 11.15

SPIERPIEŃ 2 SOBOTA — **2 sierpnia (sobota)** - koncert grupy Lord Sound of Queen i plenerowa projekcja komedii „Chłopaki nie płaczą", Opole Lubelskie, Plac Świętego Jana Pawła II, godz. 19

SPIERPIEŃ 3 NIEDZIELA — **3 sierpnia (niedziela)** - IX Święto bob(r)u, Karczmiska, Zespół dworsko - parkowy

SPIERPIEŃ 15 PIĄTEK — **15 sierpnia (piątek)** - Dożynki Gminne w gminie Poniatowa, Spławy

SPIERPIEŃ 30 SOBOTA — **30 sierpnia (sobota)** - Senioralia w Opolu Lubelskim, Park Miejski

WRZESIEŃ 16 WTOREK — **16 września (wtorek) -** terenowa akcja „Podaruj krew, uratuj życie!", parking przed Urzędem Miejskim w Opolu Lubelskim, godz. 9.

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej:

3 lipca
- Poniatowa: Wypadek drogowy.
- Poniatowa: Włączona czujka tlenku węgla.

4 lipca
- Kosiorów: Pożar stodoły.
- Poniatowa: Wypadek drogowy.
- Górna Owczarnia: Owoce rozsypane na drodze.

5 lipca
- Szczuczki Kolonia: Pożar pni drzew.
- Głusko Duże: Pożar ściętego pnia drzewa.
- Karczmiska Pierwsze: Pożar samochodu.

6 lipca
- Poniatowa: Pomoc w otwarciu mieszkania.
- Bór: Drzewo na jezdni.

7 lipca
- Poniatowa: Człowiek w stawie.
- Poniatowa: Pęknięta rura wodna w bloku.
- Łazika: Zderzenie dwóch pojazdów.
- Braciejowice: Bocian zaplątany w sznurek w gnieździe.

8 lipca
- Leonin: Pożar samochodu osobowego.
- Opole Lubelskie: Agresywne owady błonkoskrzydłe.
- Góry Opolskie: Bocian na linii energetycznej.

9 lipca
- Wrzelowiec: Pożar samochodu.
- Szczekarków Kolonia: Drzewo nad jezdnią.
- Opole Lubelskie (2x), Niezdów: Pompowanie wody.

10 lipca
- Mazanów: Drzewo na jezdni.
- Opole Lubelskie: Pomoc ZRM.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

JECHALI WĘŻYKIEM

Dat				
4 lipca	Majdany	32-letni mieszkaniec gminy Wilków	rower	1,5 promila
5 lipca	Zakrzów	33-letni mieszkaniec gminy Łaziska	Alfa Romeo	ponad 2 promile
5 lipca	**Poniatowa**	**54-letni mieszkaniec gminy Poniatowa**	**rower**	**ponad 2,5 promila**
5 lipca	Grabówka	68-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie	rower	ponad 1 promil
5 lipca	Rozalin	52-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie	rower	ponad 1,5 promila
5 lipca	Kraczewice Prywatne	31-letni mieszkaniec gminy Poniatowa	rower	ponad 1 promil
5 lipca	Opole Lubelskie	23-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie	hulajnoga elektryczna	prawie 2 promile
5 lipca	Komaszyce Nowe	43-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie	rower	ponad 1 promil
5 lipca	Zosin	30-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie	rower	2 promile
5 lipca	Zadole	37-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie	Skoda	ponad 2 promile
8 lipca	Opole Lubelskie	39-letni mieszkaniec gminy Karczmiska	Opel	ponad 1,5 promila

R E K L A M A

Esculap

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca
pantomogram

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULAPSC.PULAWY.PL

eprasa.pl c3da6fb3ac

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Poniższe oferty pochodzą ze strony internetowej Powiatowych Urzędów Pracy w Puławach i w Opolu Lubelskim. Zainteresowani proszeni są o kontakt bezpośrednio z danym urzędem.

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Informatyk Karczmiska Pierwsze/Urząd Gminy	1	5 700,00 zł	u
Nauczyciel przedmiotów zawodowych, Karczmiska Pierwsze/SOSW	0,5	2 655,00 zł	u
Mechanik samochodów osobowych, Elżbieta/ AUTO-MOTO	1	8 000,00 zł	u
Nauczyciel przyrody, Łaziska	0,05	572,56 zł	u
Pracownik drukowania, Poniatowa/POLIFOLIA	1	4 700,00 zł	u
Nauczyciel chemii, Opole Lub./LO	0,25	2 000,00 zł	u
Nauczyciel historii Opole Lub./LO	0,25	2 000,00 zł	u
Mechanik maszyn, Poniatowa/POLIFOLIA	1	5 500,00 zł	u
Operator linii produkcyjnej, Poniatowa/POLIFOLIA	1	4 700,00 zł	u
Automatyk – elektryk, Poniatowa/POLIFOLIA	1	5 600,00 zł	u
Nauczyciel matematyki, Poniatowa/ZS	1	4 666,00 zł	u
Kasjer – sprzedawca, Urządków/DINO	1	4 740,00 zł	u
Kasjer – sprzedawca, Zakrzów/DINO	1	4 740,00 zł	u
Operator linii produkcyjnej, Poniatowa	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel współorganizujący, Puławy/SP nr 4	1	5 153,00 zł	u
Pracownik budowlany, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Szpachlarz – malarz, Smogorzów/Mazur	1	4 666,00 zł	u
Tynkarz, Smogorzów/Mazur	1	4 666,00 zł	u
Dekarz, Smogorzów/Mazur	1	4 666,00 zł	u
Monter konstrukcji domów modułowych, Smogorzów/Mazur	1	4 666,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Góra Puławska/PONTE		30,5 zł/godz.	z
Nauczyciel logopeda, Borowa	0,3	1 545,90 zł	u
Nauczyciel W-F, Karmanowice	0,16	858,83 zł	u
Operator koparki, Puławy/TRANSTOM	1	6 000,00 zł	u
Opiekun w schronisku dla bezdomnych, Puławy	1	4 670,00 zł	u
Mechanik samochodów i motocykli, Parchatka		4 666,00 zł	z
Opiekun osób starszych i niepełnosprawnych, Puławy/SS Pomocni nad Wisłą		30,5 zł/godz.	z
Elektromonter zespołu wspomagającego, Puławy/ KWP	1	4 666,00 zł	u
Elektromonter, pomocnik, Puławy/ELEKTROPAKS	1	5 500,00 zł	u
Kelner, Puławy/Smakosz	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcyjny, Puławy/BIOEFEKT	1	5 500,00 zł	u
u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

Złote Gody w Janowcu. Ponad 50 lat razem!

W miniony piątek Złote Gody świętowało dziesięć par małżeńskich z gminy Janowiec

W piątek, 11 lipca w Gminnym Ośrodku Kultury w Janowcu odbyła się wyjątkowa uroczystość – jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego, czyli tzw. Złote Gody. Dziesięć par z terenu gminy Janowiec świętowało pół wieku wspólnego życia, miłości, wytrwałości i wzajemnego wsparcia.

To piękne spotkanie było nie tylko okazją do wzruszeń i wspomnień, ale także do wyrażenia wdzięczności za przykład, jaki jubilaci dają kolejnym pokoleniom – wierności, zaufania i siły rodzinnych więzi.

- Minęło 50 lat, odkąd związaliście się węzłem małżeńskim, przyrzekając sobie wzajemną miłość, wierność, szacunek, przyjaźń. Przyrzeczenie to składaliście z ufnością, że będziecie razem dzielić chwile dobre i złe, pomagając sobie wzajemnie. W ciągu tych lat było wiele chwil radosnych, pięknych, może były też i może przykre, smutne zdarzenia, ale razem te wszystkie chwile przetrwaliście - mówiła Grażyna Biernacka, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Janowcu, dodając, że podsumowując wszystkie te lata, można stwierdzić, że ich wysiłki nie poszły na marne.

Podczas uroczystości nie zabrakło kwiatów, gratulacji, ciepłych słów i wspólnego toastu za kolejne wspólne lata. W imieniu władz samorządowych życzenia jubilatom złożyli przedstawiciele gminy, dziękując za piękny przykład życia w miłości i zgodzie. Małżonkowie otrzymali także przyznawane przez prezydenta RP Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

- To jest fajne święto, to jest wspaniała rocznica. Cieszę się, że możemy się spotkać, że możemy państwu jeszcze życzyć długich kolejnych lat wspólnego życia. Wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia i niegasnących uśmiechów na twarzy - mówił Jan Gędek, wójt gminy Janowiec.

O tym, że Złote Gody to piękny przykład dla młodych pokoleń, przypomniał także ks. Janusz Sowa, proboszcz parafii w Janowcu.

Złote Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie otrzymali:

Henryk Pykacz i Teresa Gągała – ślub 22 września 1973 r. (Nowodwór)
Andrzej Wójcik i Elżbieta Pędrak – ślub 6 kwietnia 1974 r. (Lublin)
Zenon Kusio i Alina Kuba – ślub 5 stycznia 1974 r. (Janowiec)
Henryk Baryłka i Bernardyna Wiktorowska – ślub 13 kwietnia 1974 r. (Janowiec)
Leszek Łukasik i Danuta Wójtowicz – ślub 13 kwietnia 1974 r. (Janowiec)
Wojciech Łucjanek i Krystyna Świderek – ślub 20 kwietnia 1974 r. (Janowiec)
Józef Welik i Zofia Śliwka – ślub 20 kwietnia 1974 r. (Janowiec)
Antoni Adamski i Helena Rzepkowska – ślub 27 kwietnia 1974 r. (Janowiec)
Józef Kowalski i Teresa Łyszcz – ślub 27 kwietnia 1974 r. (Janowiec)
Stanisław Kosmala i Zofia Maciejka – ślub 12 października 1974 r. (Janowiec)

- Dla was nie było tak, jak dzisiaj, że każdy dbał tylko o siebie. Nie było tak łatwo, jak dziś, wasz start był o wiele trudniejszy w tamtych latach. Dlatego cieszymy się, że wytrwaliście, że jesteście razem i jesteście wzorem dla tych najmłodszych. Ze smutkiem muszę stwierdzić, że w dzisiejszych czasach najmłodsze pary już po trzech miesiącach są oddzielnie - dodał proboszcz.

Do życzeń dołączyła także Aldona Wojtalik, przewodnicząca Rady Gminy w Janowcu, prosząc, by jubilaci podzielili się patentem na życie w zgodzie i miłości z młodymi ludźmi.

Uroczystość zakończyła się poczęstunkiem i wspólnym świętowaniem w rodzinnej atmosferze. A o oprawę muzyczną zadbali członkowie zespołu Niebieskie Płomienie. Występ tak spodobał się publiczności, że nie obyło się bez bisów.

Wszystkim parom jeszcze raz serdecznie gratulujemy i życzymy zdrowia, pogody ducha i kolejnych pięknych rocznic!

Agnieszka Gołębiowska

NEKROLOGI

Regina Brzozowska, 80 l.
Przytyki, zm. 29.06.

Marianna Czerwińska, 93 l.
Zagłoba, zm. 28.06.

Lucjan Możdżeń, 83 l.
Opole Lubelskie, zm. 30.06.

Barbara Opoka, 74 l.
Kawęczyn, zm. 6.07.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Helena Jodłowska, 85 l.
Józefów nad Wisłą, zm. 29.06.

Mirosław Szlachetka, 61 l.
Poniatowa, zm. 30.06.

Leokadia Ligęza, 88 l.
Stanisławów, zm. 29.06.

Tadeusz Zygmunt Dzikowski, 79 l.
Sosnowa Wola, zm. 1.07.

Władysław Tomala, 91 l.
Kępa Gostecka, zm. 7.07.

Tadeusz Skalski, 84 l.
Niezabitów, zm. 28.06.

Józef Łukasik, 87 l.
Ratoszyn Pierwszy, zm. 4.07.

Mirosław Pochodyło, 52 l.
Plizin, zm. 3.07.

Adela Klucznik, 72 l.
Piotrawin, zm. 28.06.

Stanisława Lisowska, 73 l.
Wilków Kolonia, zm. 5.07.

Teresa Żyła, 62 l.
Zofianka, zm. 7.07.

Elżbieta Bartoś, 57 l.
Kraczewice, zm. 28.06.

Marian Miller, 67 l.
Karczmiska, zm. 5.07.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa,
tel. 81 820 42 49

Ryszard Pogoda, 81 l.
Jeżów, zm. 30.06.

Bogdan Kozieł, 59 l.
Kępa Kolonia, zm. 4.07.

Marek Plis, 72 l.
Opole Lubelskie, zm. 8.07.

Zbigniew Ul, 85 l.
Basonia, zm. 29.06.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

PUL

eprasa.pl c3da6fb3ac

- Służba w policji to nie zawód, to misja - mówi nadkom. Jarosław Kurczak

32 funkcjonariuszy z awansami

Święto Policji obchodzone jest corocznie 24 lipca, na pamiątkę powołania w 1919 roku Policji Państwowej w II Rzeczypospolitej. To wyjątkowy dzień, który podkreśla znaczenie służby funkcjonariuszy dla społeczeństwa i państwa

Uroczystość była okazją do wręczenia aktów mianowania na wyższe stopnie służbowe, które odebrało aż 32 policjantów

Uroczystości z okazji 106. rocznicy powołania Policji Państwowej i Powiatowego Święta Policji w Opolu Lubelskim zgromadziły wielu funkcjonariuszy oraz gości.

W środę, 9 lipca w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Opolu Lubelskim odbyły się uroczyste powiatowe obchody Święta Policji. W wydarzeniu wzięli udział funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim, przedstawiciele władz samorządowych, służb mundurowych, instytucji współpracujących z policją oraz zaproszeni goście. Uroczystość była okazją do wręczenia aktów mianowania na wyższe stopnie służbowe, które odebrało aż 32 policjantów.

- Wasze zaangażowanie i wzorowa służba są godne najwyższego szacunku - podkreśla nadkom. Jarosław Kurczak, Komendant Powiatowy Policji w Opolu Lubelskim.

Inspektor Andrzej Mioduna,
Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie

- Składam Wam serdeczne gratulacje z okazji zasłużonych awansów. Te awanse stanowią podsumowanie całego roku Waszej ciężkiej służby, waszego zaangażowania i poświęcenia kosztem wielu innych rzeczy. Cieszę się, że mogłem Wam te awanse wręczyć.

Święto Policji obchodzone jest corocznie 24 lipca, na pamiątkę powołania w 1919 roku Policji Państwowej w II Rzeczypospolitej.

Agnieszka Gołębiowska

Nadkom. Jarosław Kurczak,
komendant powiatowy KPP w Opolu Lubelskim

- Jest to dzień pełen refleksji, dumy, ale i podziękowań. Dzień, w którym jeszcze większą mocą rozbrzmiewa dźwięk słowa „służba". Formacja policyjna powstała po to, by stać na straży ładu i bezpieczeństwa. Każdy z nas, zakładając mundur, przyjął na siebie zobowiązanie, które wykracza poza zwykłe obowiązki zawodowe, to zobowiązanie do stania na pierwszej linii tam, gdzie zagrożone jest życie, spokój i porządek społeczny.

Dariusz Piotrowski,
starosta opolski

- Dzisiejsze święto to doskonała okazja, by wyrazić uznanie dla wszystkich funkcjonariuszy oraz pracowników cywilnych policji. W imieniu własnym oraz całej społeczności lokalnej składam Państwu serdeczne podziękowania za codzienne zaangażowanie i pełną poświęcenia pracę. Życzę dalszych sukcesów zawodowych oraz satysfakcji z pełnionej służby.

Sławomir Plis,
burmistrz Opola Lubelskiego

- Wiemy, jak trudną służbę wykonujecie. Z narażeniem zdrowia i życia dbacie o to, by nasi mieszkańcy byli bezpieczni. Tych wyzwań jest bardzo dużo. Za to wszystko w imieniu samorządowców serdecznie dziękuję.

Awanse na wyższe stopnie służbowe otrzymali:

• na stopień aspirant sztabowy
Mariusz Kazanowski
Konrad Dzwonnik
Marek Maj

• na stopień starszy aspirant
Mirosław Żydek
Krzysztof Kozak
Paweł Sak

• na stopień aspirant
Paweł Furtak
Kamil Kołodziejczyk
Marcin Pinkiewicz
Karol Podgajny
Artur Kramek
Grzegorz Kozak
Krzysztof Słabek
Paweł Chęć
Jacek Jóźwik
Kamil Królikowski
Michał Wdowiak
Kamil Potyrało
Sebastian Szkutnik
Łukasz Moleśtak
Tomasz Stefanek
Kamil Rak
Justyna Radkowiak

• na stopień sierżant sztabowy
Małgorzata Mazur
Szymon Grzegórski
Damian Jarecki

• na stopień starszy sierżant
Maciej Dąbrowski

• na stopień starszy posterunkowy
Daniel Lipiec
Adrian Chęć
Mateusz Walat
Łukasz Szafran
Małgorzata Lasota

W turnieju zagrało 21 zawodników!

W sobotę, 5 lipca w Opolskim Centrum Kultury rozegrano V Wakacyjny Turniej Szachowy, który przyciągnął miłośników królewskiej gry z regionu. Emocji nie brakowało do ostatniej rundy.

Ogromny powód do dumy ma Koło Szachowe z Karczmisk, którego reprezentanci zdominowali kategorię Junior Młodszy. Pierwsze cztery miejsca zajęli: Mateusz Czarnota (I), Franciszek Wróblewski (II), Antoni Wróblewski (III) i Jan Wawerski (IV).

OPO

Fot.OCK Opole Lubelskie

Gratulujemy wszystkim zawodnikom wspaniałej postawy i sportowego ducha walki

W najbardziej prestiżowej kategorii OPEN świetnie spisał się Ignacy Bochra, który zakończył rywalizację na wysokim V miejscu, rywalizując z dużo bardziej doświadczonymi zawodnikami. Zwycięzcą całego turnieju został Leszek Jagłowski z Lipska, a najlepszym juniorem okazał się Tymon Janisz z Puław.

Gratulujemy wszystkim zawodnikom wspaniałej postawy i sportowego ducha walki!

WYNIKI V WAKACYJNEGO TURNIEJU SZACHOWEGO (pierwsze trójki):

Kategoria OPEN
I. **Leszek Jagłowski** (Lipsko)
II. **Łukasz Tajer** (Kowala)
III. **Piotr Zagozdon** (Opole Lub)

Kategoria JUNIOR
I. **Tymon Janisz** (Puławy)
II. **Szymon Karpiński** (Lipsko)
III. **Krystian Mikulski** (Poniatowa)

Kategoria JUNIOR MŁODSZY
I. **Mateusz Czarnota** (Kazimierzów)
II. **Franciszek Wróblewski** (Wymysłów)
III. **Antoni Wróblewski** (Wymysłów)

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl c3da6fb3ac

Maturzyści już z wynikami. Jak poszło?

W powiecie puławskim maturę najlepiej napisali licealiści z „Dziewiątki". Drugi wynik należy do maturzystów z Czartorycha. Podium zamykają uczniowie LO w Nałęczowie.

Nazwa szkoły	LIczba zdających/ Zdawalność	Język polski		Język angielski		Matematyka	
		zdawalność	średni wynik	zdawalność	średni wynik	zdawalność	średni wynik
Techniku w Zespole Szkół im. J.K.Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym	9/33%	89%	42%	100%	69%	33%	29%
LO im. S. Żeromskiego w Nałęczowie	22/91%	100%	62%	91%	78%	95%	68%
Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. J. Chełmońskiego w Nałęczowie	35/80%	100%	75%	97%	86%	80%	42%
Technikum nr 1 im. Z. Chmielewskiego w ZS nr 2 w Nałęczowie	5/60%	80%	34%	60%	51%	80%	39%
III LO w Puławach	121/93%	97%	58%	99%	82%	98%	70%
Technikum nr 1 w ZS nr 1 im. S. Sempołowskiej w Puławach	52/48%	71%	39%	63%	45%	75%	41%
Społeczne LO im. P. Aignera w Puławach	8/75%	88%	65%	88%	59%	88%	51%
I LO im. Ks. A. J. Czartoryskiego w Puławach	164/97%	100%	69%	98%	88%	99%	79%
LO dla Dorosłych Żak w Puławach	24/13%	58%	31%	54%	44%	17%	24%
VI LO w ZS nr 3 im. M. Dąbrowskiej w Puławach	50/56%	90%	45%	80%	63%	70%	45%
Technikum nr 3 w ZS nr 3 im. M. Dąbrowskiej w Puławach	22/68%	73%	49%	95%	72%	86%	48%
Technikum nr 2 w ZS nr 2 im. E. Kwiatkowskiego w Puławach	44/70%	89%	47%	84%	64%	85%	50%
Technikum nr 4 w ZST im. M. Skłodowskiej-Curie w Puławach	148/88%	95%	56%	95%	78%	95%	76%
II LO im. KEN w Puławach	187/98%	100%	66%	99%	92%	99%	82%
Europejskie LO w Puławach	22/64%	82%	45%	77%	69%	73%	41%
LO dla Dorosłych nr VIII w CKU w PZWiK w Puławach	14/7%	29%	19%	14%	25%	7%	13%
IV LO w PZWiK w Puławach	20/40%	80%	39%	75%	41%	40%	31%
Niepubliczne LO Klasyk w Puławach	12/42%	58%	38%	83%	64%	75%	45%

Nazwa szkoły, liczba zdających	Zdawalność	Język polski		Język angielski		Matematyka	
		zdawalność	średni wynik	zdawalność	średni wynik	zdawalność	średni wynik
Technikum im. Stanisława Konarskiego w Opolu Lubelskim (28)	54%	93%	52%	75%	50%	64%	42%
Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Opolu Lubelskim (44)	90%	100%	53%	95%	74%	95%	56,5%
Technikum im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Poniatowej (23)	83%	91%	48%	91%	65%	91%	54%
Liceum Ogólnokształacące im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Poniatowej (45)	93%	93%	60%	98%	78%	100%	80%

I po stresie

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie wyniki udostępniła we wtorek 8 lipca o godz. 8:30. Uczniowie mogli zapoznać się z nimi po zalogowaniu na dedykowanej do tego stronie. Puławscy maturzyści od samego rana odbierali w swoich szkołach zaświadczenia o wyniku matury.

Niestety, nie wszyscy zdali. Co do zdawalności zaskoczenia nie ma. Wyniki rozkładają się podobnie, jak w latach ubiegłych i są odzwierciedleniem rankingu szkół, przygotowywanego przez miesięcznik perspektywy.

Pod względem zdawalności w szkołach na terenie powiatu puławskiego na pierwszym miejscu uplasowało się II LO im. Komisji Edukacji Narodowej w Puławach. Maturę zdało tu 98% przystępujących do egzaminu (z 187 zdających). Tuż za „Dziewiątką" uplasowało się I LO im. Ks. A. J. Czartoryskiego ze zdawalnością na poziomie 97% (na 164 zdających). Trzecie miejsce zajmuje LO im. S. Żeromskiego w Nałęczowie - 91% (na 22 zdających).

W puławskich liceach - Dziewiątce i Czartorychu maturę z języka polskiego na poziomie podstawowym zdali wszyscy. Najgorzej egzamin wypadł w LO dla dorosłych w Centrum Kształcenia Ustawicznego w PZWiK-u w Puławach - tu oblało 71 procent. Ale gdy spojrzymy na średni wynik z tego egzaminu, to najlepiej napisali go uczniowie nałęczowskiego „Plastyka" - średnio na 75%.

Język angielski pod względem zdawalności najlepiej napisali maturzyści „Koszczyca" w Kazimierzu Dolnym - zdali wszyscy. Kolejne było II LO - 99% zdawalności i I LO w Puławach - 98% zdawalności. Biorąc pod uwagę średni wynik z tego przedmiotu, najlepiej egzamin zdali uczniowie „Dziewiątki" i „Czartorycha" - średnio na 92% i 88%.Matematykę uczniowie tych liceów zdali w 99%. Najgorzej poszło w LO dla dorosłych w Centrum Kształcenia Ustawicznego w PZWiK-u w Puławach - matematykę zdało tu zaledwie 7% przystępujących do egzaminu.

Dziewiątka znów triumfuje

Puławska „Dziewiątka" po raz kolejny udowodniła, że należy do czołówki liceów i techników w regionie. Na 187 tegorocznych absolwentów aż 184 uzyskało pozytywny wynik z matury. To wynik zbliżony do ubiegłorocznego i o wiele wyższy od średniej krajowej.

Z ogólnego rezultatu zadowolona jest dyrektor placówki Agnieszka Czarnota.

– Po raz kolejny możemy z ogromną radością poinformować, że bardzo wysoko nasi uczniowie zdali maturę. Zdawalność w tym roku wyniosła 98%. Jest to bardzo podobna zdawalność do ubiegłorocznej. Na 187 absolwentów 184 zdało maturę i jest to bardzo dobry wynik w porównaniu ze średnią zdawalnością w kraju. Trzem naszym abiturientom przysługuje prawo do egzaminu poprawkowego w sierpniu, więc trzymamy za nich mocno kciuki i mamy nadzieję, że również uzyskają oni świadectwo maturalne. Gratulujemy naszym absolwentom i rodzicom bardzo wysokich wyników na egzaminie dojrzałości. Świadczy to oczywiście o wytężonej pracy, rzetelnym wykonywaniu obowiązków i stałym pogłębianiu wiedzy. Mamy nadzieję, że osiągnięte wyniki pomogą w rekrutacji na wybrane uczelnie. Jesteśmy dumni - mówi.

Trudno dziwić się temu optymizmowi. Szczególnie imponująco prezentują się średnie wyniki z poszczególnych przedmiotów. W „Dziewiątce" średni wynik z języka polskiego jest wyższy od średniej ogólnopolskiej i wynosi 66%. Jeżeli chodzi o matematykę to jest dużo wyższy i wynosi 82% na poziomie podstawowym (średnia ogólnopolska to 61%). W przypadku języka angielskiego średnia z języka angielskiego w „Dziewiątce" to 92% przy ogólnopolskiej 78%. Bardzo dobrze wypadła również matura na poziomie rozszerzonym z biologii i chemii, to są wyniki powyżej średniej ogólnopolskiej.

Wśród wyróżniających się maturzystów „Dziewiątki" znalazła się np. Aleksandra Mazur, która uzyskała niemal komplet punktów: 100% z ustnych egzaminów, 93% z języka polskiego, 100% z języka angielskiego i matematyki na poziomie podstawowym, 100% z matematyki rozszerzonej i 93% z angielskiego rozszerzonego.

– Jestem zaskoczona, trochę nie wierzę, że to się stało w ogóle. Nie liczyłam na pewno na to jak mi poszło i jestem bardzo zadowolona – przyznaje Ola, która planuje studiować matematykę.

971

- tylu uczniów pisało w tym roku maturę w szkołach w powiecie puławskim

Wszystkim absolwentom gratulujemy wspaniałych wyników i życzymy sukcesów w procesie rekrutacyjnym oraz na dalszych etapach edukacji.

Jak poszły matury w powiecie opolskim?

Liderem matur w powiecie opolskim zostało LO w Poniatowej, które osiągnęło imponujące 93 procent zdawalności i rewelacyjne wyniki z matematyki i angielskiego. Na przeciwnym biegunie znalazło się Technikum w Opolu Lubelskim, które mimo niezłych wyników z języków obcych, zmagało się z dużymi trudnościami na egzaminie z matematyki.

Jakub Majchrzak, Marta Pietroń, Agnieszka Gołębiowska.

Tatiana Lasota-Rodzik,
dyrektor Zespołu Szkół w Poniatowej

- Z dużą satysfakcją przyjmuję tegoroczne wyniki egzaminu maturalnego naszych uczniów. Zdawalność matur w Zespole Szkół w Poniatowej wyniosła 88,31 proc., co jest bardzo dobrym wynikiem i świadczy o wysokim poziomie przygotowania naszych maturzystów, ich systematycznej pracy oraz zaangażowania nauczycieli. Na uwagę zasługuje fakt, że każdy z uczniów indywidualnie zapracował na swój wynik, który jest odzwierciedleniem jego zaangażowania, systematyczności oraz wysiłku włożonego w naukę. Wśród tegorocznych absolwentów, trzem osobom nie udało się zdać egzaminu, natomiast czterech uczniów ma szansę przystąpić do egzaminu poprawkowego z jednego przedmiotu w sierpniu. Jestem przekonana, że uzyskane wyniki są dowodem na skuteczność pracy naszej kadry pedagogicznej, dobrze zorganizowany proces dydaktyczny oraz wsparcie, jakie otrzymują uczniowie w trakcie swojej edukacyjnej drogi. Gratuluję wszystkim maturzystom, nauczycielom oraz rodzicom i życzę powodzenia tym, którzy przygotowują się do egzaminu poprawkowego.

Monika Ptasińska-Romanowska,
dyrektor LO im. Adama Mickiewicza w Opolu Lubelskim

- W tym roku nasza szkoła całkiem dobrze „wpisuje się" w liczby i rubryki z zestawieniami wyników maturalnych (szkoda, że sukces edukacyjny ucznia czy sukces szkoły mierzy się tylko za pomocą wyników egzaminów): zdawalność egzaminu to 90 procent (w tamtym roku było to 83 proc.), zdawalność z języka polskiego - 100 proc., średnie z egzaminów zbliżone lub takie same jak średnie województwa lubelskiego. Cieszymy się z wyników, w przyszłym roku szkolnym będziemy starali się pracować jeszcze bardziej, więcej, skuteczniej. Jednocześnie wiemy, że za 10-15 lat nasi absolwenci o cyferkach maturalnych, słupkach, statystykach (raczej) pamiętać nie będą, za to wspomnienia wyjątkowo mile spędzonych czterech lat w murach naszego LO będą ciągle żywe.

Fot.Jakub Majchrzak

Agnieszka Czarnota,
dyrektor II LO im. KEN w Puławach

– Po raz kolejny możemy z ogromną radością poinformować, że nasi uczniowie bardzo wysoko zdali maturę. Zdawalność w tym roku wyniosła 98%. Jest to bardzo podobna zdawalność do ubiegłorocznej. Jesteśmy dumni

Fot.Jakub Majchrzak

Maciej Jarząbek,
tegoroczny maturzysta z II LO w Puławach

– Matura poszła mi bardzo dobrze, wyniki zadowalające. Nie ma zaskoczeń, tak jak się spodziewałem. Z planów na przyszłość to Politechnika Warszawska albo uniwersytet. Albo matematyka na Politechnice Warszawskiej bądź inżynieria środowiska. Albo na Uniwersytecie Warszawskim finanse i rachunkowość i też matematyka.

Fot.Jakub Majchrzak

Aleksandra Mazur,
tegoroczna maturzystka w II LO w Puławach

- Jestem zaskoczona, trochę nie wierzę, że to się stało w ogóle. Nie liczyłam na pewno na to, jak mi poszło i jestem bardzo zadowolona

PUL

eprasa.pl c3da6fb3ac

Już jest! Pierwsze takie urządzenie w naszym województwie stanęło w Puławach

Śmiało można powiedzieć, że Puławy są pod tym względem pionierami w regionie. Na dziedzińcu tutejszego starostwa stanął pierwszy w województwie lubelskim powiatomat. Wkrótce skorzystają z niego pierwsi petenci. Urządzenie na początek odciąży pracę Wydziału Komunikacji.

Fot.MP

Na początku lipca urządzenie przyjechało do Puław, zostało zamontowane i uruchomione. Od tego tygodnia petenci będą już mieli możliwość wybory sposobu odbioru dokumentów czy tablic rejestracyjnych za pośrednictwem powiatomatu

Zgodnie z zapowiedziami na dziedzińcu Starostwa Powiatowego w Puławach stanął powiatomat. Inicjatorem jego ustawienia jest zarząd powiatu. Nasi urzędnicy podpatrzyli go u innych samorządowców i postanowili spróbować takiego rowiązanie na swoim podwórku.

Wiosną rozpoczęli poszukiwania firmy, która dostarczyłaby urządzenie. Jego koszt to 127,2 tys. zł. Zakup został sfinansowany ze środków własnych powiatu.

Powiatomat przyjechał do Puław w ubiegłym tygodniu. Został zamontowany i uruchomiony. W tym tygodniu szkolenie z zakresu wykorzystania urządzenia przejdą pracownicy starostwa, a konkretnie Wydziału Komunikacji, który ma zostać odciążony, dzięki uruchomieniu urządzenia.

Wyglądem łudząco przypomina zwykły paczkomat, z którego wielu z nas korzysta na co dzień. Dlatego jak podkreśla wicestarosta Łukasz Skowyra, nikt nie powinien mieć probelmu z jego osbługą, bo urządzenie jest bardzo intuicyjne.

- Od następnego poniedziałku, jeśli ktoś będzie składał wniosek np. o wtórnik tablic rejestracyjnych, dostanie informację, że jest możliwość skorzystania z formuły innego odbioru, za pomocą nowego narzędzia - powiatomatu. Od momentu dostarczenia do skrytki petent będzie miał 48 godzin na odbiór. Zostanie poinformowany smsem, że to, o co wnioskował jest już do odbioru - tłumaczy Łukasz Skowyra.

To spowoduje, że osoby chcące załatwić pewne sprawy w starostwie nie będą zobligowane stawiać się w godzinach pracy urzędu, ale będą mogły zrobić to w wygodnym dla siebie momencie, byleby tylko zmieściły się w limicie czasu, w jakim dokument, czy tablice rejestracyjne, będą dostępne w powiatomacie.

Na razie będzie w nim odebrać stałe dowody rejestracyjne oraz niektóre tablice rejestracyjne. W przyszłości także prawa jazdy.

Z urządzenia będzie można skorzystać siedem dni w tygodniu, 24 godziny na dobę. Interesanci będą mogli dostać się na teren dziedzińca furtką od strony Al. Królewskich. Porządku będą strzegły kamery.

- Teren jest monitorowany, a i sam powiatomat ma zamontowaną kamerę. W dodatku w budynku mamy całodobową ochronę - tłumaczy wicestarosta Skowyra.

W przyszłości urządzenie ma odciążyć nie tylko Wydział Komunikacji.

- Chcemy włączyć w to także Wydział Geodezji - mówi nasz rozmówca.

Interesanci będą mogli odebrać za pośrednictwem powiatomatu wypisy i wyrysy z planu EGIB, kopie map zasadniczych, kopie map ewidencyjnych czy inne materiały z zasobów geodezyjnych.

Korzystanie z powiatomatu będzie dobrowolne. W dalszym ciągu, jeśli ktoś będzie jednak wolał odebrać dokumenty czy tablice w sposób tradycyjny, w okienku, będzie miał taką możliwość.

Marta Pietroń

Poszukiwania zakończone sukcesem. Pomógł...pies

Gdyby nie prawdziwy przyjaciel człowieka, czyli pies, mogłoby skończyć się różnie. Mieszkaniec gminy Baranów wyszedł z domu i nie potrafił samodzielnie do niego wrócić. Na szczęście staruszkowi towarzyszył pies, dzięki któremu policjantom udało się go odnaleźć na czas.

Fot.KPP Puławy

Pupil cały czas towarzyszył zaginionemu mieszkańcowi Gminy Baranów

Ta historia mogła się skończyć różnie, biorąc pod uwagę fakt, że wczorajsza pogoda była niestabilna, a nad powiatem przeszyły także burze z silnym wiatrem i ulewnym deszczem. Po południu starsza mieszkanka Gminy Baranów (pow. puławski) zawiadomiła policję, że nie może znaleźć swojego męża. Mężczyzna miał kilka godzin wcześniej wyjść z domu i długo nie wracać. Zaniepokojona żona postanowiła szukać pomocy.

- Z jej relacji wynikało, że mężczyzna mający zaniki pamięci może mieć problem z odnalezieniem drogi do domu. Przekazała również, że może z nim być jego pies, mały czarny kundelek - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Do akcji ruszyli policjanci z Komisariatu w Kurowie. Funkcjonariusze zaczęli przemierzać miejscowość Czołna, zwracając szczególnie uwagę na miejsca, w które mógł uda się senior. W pewnym momencie zauważyli czarnego kundelka. Ruszyli za zwierzęciem przemieszczającym się poboczem drogi. Weszli do pobliskiego lasu, gdzie znaleźli 81- latka.

- Senior nie miał butów, był przemoczony po niedawno padającym deszczu, z trudem się poruszał, ale był cały i zdrowy. Bardzo chciał znaleźć się już w domu - mówi rzeczniczka puławskich policjantów.

Mieszkaniec gm. Baranów w ich towarzystwie bezpiecznie trafił do domu pod opiekę bliskich. Jego pupil również.

Marta Pietroń

Wpadli na jeździe na podwójnym gazie

5 kierowców pod wpływem alkoholu zatrzymała puławska policja podczas akcji „Trzeźwość". Trzech z kolei straciło prawo jazdy, bo w ogóle nie powinni siadać za kierownicę.

Puławscy policjanci podczas pierwszego z lipcowych weekendów, podobnie, jak mundurowi w całym województwie, prowadzili na drogach powiatu akcję „Trzeźwość".

- Działania te miały na celu poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a zwłaszcza zmniejszenie liczby wypadków drogowych, w tym spowodowanych przez kierujących znajdujących się pod wpływem alkoholu - tłumaczy kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Patrole kontrolowały kierujących w kilku lokalizacjach jednocześnie. Funkcjonariusze przebadali na trzeźwość 2226 kierowców. Niestety nie wszyscy byli trzeźwi. Akcja ujawniła 5 osób pod wpływem alkoholu, które mimo to usiadły za kierownicą.

- To m.in. 57-letni mieszkaniec gminy Janowiec, który kierował Oplem mając niespełna pół promila alkoholu w organizmie czy 29-letni mieszkaniec gminy Końskowola kierujący Fordem w stanie po użyciu alkoholu i bez wymaganych uprawnień - wymienia kom. Rejn-Kozak.

Podczas działań mundurowi zatrzymali także 3 prawa jazdy.

- jeden z kierowców w ogóle nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, a kolejny kierował samochodem mimo tego, że wcześniej zostały mu cofnięte uprawnienia. Za popełnione tym razem czyny, kierowcy odpowiedzą przed sądem - dodaje rzeczniczka puławskich stróżów prawa.

Marta Pietroń

Agresywny pacjent dusił pielęgniarkę w szpitalu

Lublin: W trakcie udzielania pomocy medycznej 50-letni pacjent zaatakował pielęgniarkę w jednym z lubelskich szpitali.

Fot.KWP Lublin

W piątek (11 lipca) mężczyzn usłyszał zarzuty. Decyzją prokuratura został objęty policyjnym dozorem

Do zdarzenia doszło w czwartek (10 lipca) na terenie jednego z lubelskich szpitali.

- Podczas udzielania pomocy medycznej nietrzeźwy 50-latek zachowywał się agresywnie i zaatakował pielęgniarkę – naruszył jej nietykalność cielesną poprzez duszenie za szyję i drapanie. Na miejsce wezwano policjantów z Komisariatu I Policji w Lublinie. Zatrzymali agresora, który podczas czynności znieważył interweniujących policjantów. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie 50-latkowi dwóch zarzutów: naruszenia nietykalności cielesnej oraz znieważenia funkcjonariusza publicznego - opisuje podkomisarz Kamil Karbowniczek z KWP w Lublinie.

W piątek (11 lipca) mężczyzn usłyszał zarzuty. Decyzją prokuratura został objęty policyjnym dozorem. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. Ponadto został ukarany dwoma mandatami karnymi za używanie słów wulgarnych i niewykonywanie poleceń funkcjonariuszy.

Joanna Niećko

Potrącenie rowerzysty. Starszy mężczyzna w szpitalu

Puławska policja bada okoliczności wypadku, do jakiego doszło w minioną sobotę (12 lipca) w Puławach. Osobowe Renault potrąciło prawidłowo jadącego rowerzystę.

Do zdarzenia doszło przed południem na ul. Lubelskiej na wysokości centrum handlowego.

- Kierująca Renault 68-latka z Gminy Końskowola włączając się do ruchu, potrąciła jadącego w kierunku Końskowoli 72-latka z Puław - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Na miejscu interweniowała policja i karetka pogotowia. Ze względu na stan starszy mężczyzna nie mógł poddać się badaniu na trzeźwość, dlatego została od niego pobrana krew do badań. Z poważnymi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

Kierująca Renault była trzeźwa.

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl c3da6fb3ac

Tragedia pod Markuszowem. Kobieta spłonęła w samochodzie

Puławska policja pod nadzorem tutejszej prokuratury wyjaśnia okoliczności tragicznego wypadku, do jakiego doszło w niedzielne popołudnie w powiecie puławskim. 53-latka zjechała swoim Renault z drogi i uderzyła w płot. Samochód stanął w płomieniach. Kobiety nie udało się uratować.

Fot.OSP KSRG Markuszów

Jak relacjonują strażacy z OSP KSRG z Markuszowa na miejscu zastali cały pojazd w ogniu

To nie było spokojna niedziela dla służb ratunkowych w powiecie puławskim. Podczas gdy mieszkańcy zachwycali się kwiatami na wystawie podczas Święta Róż w Końskowoli, w pobliskich Łanach w Gminie Markuszów doszło do tragedii na drodze.

Tuż przed godz. 14 na nogi została postawiona straż pożarna z Puław i druhowie ochotnicy z pobliskich jednostek - Markuszowa, Kalenia, Płonek. Na miejsce popędziła karetka. Z informacji przekazanych służbom wynikało, że doszło do wypadku.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca Renault z nieustalonych na chwilę obecną przyczyn zjechała z drogi i uderzyła w ogrodzenie. Auto w wyniku uderzenia uległo spaleniu - informuje podkom. Kamil Karbowniczek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

- Po dojeździe na miejsce zastaliśmy cały pojazd w ogniu - relacjonują druhowie z OSP KSRG z Markuszowa.

Na miejsce zadysponowano nawet śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego z Lublina, ale ostatecznie maszynę zawrócono. Mimo natychmiast podjętej akcji gaśniczej i ratunkowej oraz wysiłku nie zakończyła się ona sukcesem. Kierująca Renault kobieta nie przeżyła. To 53-letnia mieszkanka powiatu puławskiego.

Fot.OSP KSRG Markuszów

53-latka z powiatu puławskiego zginęła na miejscu. Decyzją prokuratora ciało kobiety zostało przewiezione na sekcję

- Na miejscu policjanci z Puław wykonywali czynności pod nadzorem prokuratora. Jego decyzją ciało kobiety zostało zabezpieczone celem wykonania sekcji zwłok. Teraz będą ustalać dokładne okoliczności tego tragicznego wypadku - dodaje podkom. Karbowniczek z lubelskiej policji.

Marta Pietroń

Łapał towar i... w nogi. 28-latek w areszcie

Trzy najbliższe miesiące za kratkami spędzi mieszkaniec Puław. Mężczyzna usłyszał zarzuty kradzieży zuchwałej. Ze sklepowej wystawy ukradł ubrania, wykładzinę, a nawet całą tacę z ciastkami wartą 150 zł.

Fot.KPP Puławy

28-latek działał w warunkach recydywy. Grozi mu do 12 lat pozbawienia wolności

A zaczęło się od kradzieży ubrań sprzed jednego ze sklepów odzieżowych w Puławach. Zajście zgłosili pracownicy. Wszystko działo się w mgnieniu oka. Trzej mężczyźni podbiegli do wieszaków, chylili naręcza towaru i uciekli. W ten sposób sklep stracił spodnie dresowe, spodenki i bluzy.

Czynności podjęte przez policję pozwoliły ustalić, że wszyscy to mieszkańcy Puław, a jeden z nich już ma niejedno na sumieniu. 28-latek został zatrzymany. Wkrótce wyszło na jaw, że trzy dni później dopuścił się równie zuchwałej kradzieży. W jednym z puławskich marketów ze stoiska cukierniczego zabrał całą tacę ciastek z dżemem porzeczkowym, wartą 150 zł i wybiegł ze sklepu. Potem 28-latkowi spodobała się wykładzina, wywieszona przed jednym z miejscowych sklepów z dywanami. Także ją sobie „wziął". Sklep wycenił straty na 1,2 tys. zł.

- Policjanci przedstawili puławianinowi trzy zarzuty kradzieży, w tym dwa kradzieży zuchwałej, wszystkie w warunkach recydywy. Po przesłuchaniu go skierowali do prokuratora wniosek o środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Sąd aresztował puławianina na 3 miesiące. Grozi mu do 12 lat odsiadki, bo odpowiada w warunkach recydywy.

- Wobec jego dwóch kolegów, którzy razem z nim dokonali kradzieży ubrań, policjanci sformułowali już zarzuty. Oni także odpowiedzą za swój czyn przed sądem - dodaje rzeczniczka puławskiej policji.

Marta Pietroń

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kucharz, Bogucin/Elektro – Dor		9 000,00 zł	z
Pomoc kuchenna, Bogucin		30,5 zł/godz.	z
Kelner, Bogucin		30,5 zł/godz.	z
Spawacz TIG, Piotrowice/EDBAK	1	40 zł/godz.	u
Ślusarz, Piotrowice/EDBAK	1	32 zł/godz.	u
Piekarz (do przyuczenia), Kozubszczyzna/GS	1	4 666,00 zł	u
Recepcjonista hotelowy, Garbów/Na Rogatce		3 500,00 zł	z
Kelner, Garbów/Na Rogatce		30,5 zł/godz.	z
Fryzjer, Garbów/Sidlarczuk	1	4 666,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Świdnik Duży Drugi/ Fiorindi	1	5 000,00 zł	u
Operator CNC, Świdnik Duży Drugi/Fiorindi	1	5 000,00 zł	u
Ślusarz, Świdnik Duży Drugi/Fiorindi	1	5 000,00 zł	u
Operator wózków jezdniowych, Zgórze/Rudzki	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel przedszkola, Kierz	1	4 666,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Barak/Sigma	1	5 500,00 zł	u
Piekarz, Panieńszczyzna/GS		5 300,00 zł	z
Technik elektryk, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	7 000,00 zł	u
Ślusarz/spawacz, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	7 000,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Specjalista do spraw obsługi klienta, Lublin/ BEFLEXI	0,75	4 704,00 zł	u
Monter, Lublin/ARTHUR BUS	1	4 700,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Lublin/SP nr 32	0,62	2 962,50 zł	u
Elektromonter, Lublin/ARTHUR BUS	1	4 700,00 zł	u
Ślusarz, Lublin/ARTHUR BUS	1	4 700,00 zł	u
Renowator/asystent konserwatorski w pracowni tkanin, Lublin/Muzeum Narodowe	1	5 800,00 zł	u
Adiunkt konserwatorski/konserwator tkanin, Lublin/Muzeum Narodowe	1	6 100,00 zł	u
Gospodarz rejonu, Lublin/SM Felin	1	4 666,00 zł	u
Sprzątaczka, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Dozorca, Lublin/SP nr 32	0,5	2 360,00 zł	u
Hydraulik - konserwator, Lublin/SB-M Spółdom	1	4 900,00 zł	u
Operator wielomaszynowy, Lublin/LAB TEST	1	5 000,00 zł	u
Piekarz, Lublin/Społem	1	5 400,00 zł	u
Sprzedawca, Lublin/Społem	1	4 666,00 zł	u
Chłodniarz, Lublin/Społem	1	5 000,00 zł	u
Cukiernik, Lublin/SPOŁEM	1	5 000,00 zł	u
Pomocnik brukarza, Lublin/MKSTONE	1	4 666,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Lublin/MKSTONE	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę			

Akcja „Trzeźwość" na drogach Lubelszczyzny. Ponad 28 tys. badań

Lublin: Ponad 28 tys. badań stanu trzeźwości, 33 kierujących pojazdami mechanicznymi w stanie nietrzeźwości i 56 zatrzymanych praw jazdy - taki jest bilans policyjnej akcji na drogach województwa.

- Sobotnie działania ukierunkowane były na przeprowadzenie kontroli maksymalnej liczby kierowców i wyeliminowanie z ruchu tych, którzy wsiedli za kierownicę pod wpływem alkoholu - informuje nadkomisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie.

W ramach akcji policja przeprowadziła ponad 28 tys. badań stanu trzeźwości, ujawniając 33 kierujących pojazdami w stanie nietrzeźwości (przestępstwo). Z kolei 18 kierujących pojazdami zatrzymaliśmy za jazdę w stanie po użyciu alkoholu (wykroczenie). Z ruchu wyeliminowano również 65 rowerzystów znajdujących się pod działaniem alkoholu. Ujawniono 14 kierujących pojazdami, którzy nie posiadali bez uprawnień. Kierującym zatrzymano łącznie 56 praw jazdy.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl c3da6fb3ac

Były burmistrz Lubartowa namalował swastykę na banerze Grzegorza Brauna. Prokuratura sprawę umorzyła

O zniszczeniu banera Grzegorza Brauna w Lubartowie pisaliśmy w maju. Na banerze kandydata na stanowisko prezydenta RP została namalowana czarna swastyka, kojarząca się z ideologią nazistowską. Niezwłocznie po namalowaniu symbolu przyznał się do tego czynu były burmistrz Lubartowa Jerzy Zwoliński. Na swoim profilu na facebooku tłumaczył, że nie mógł się powstrzymać przed wyrażeniem swoich emocji w związku z wypowiedziami Grzegorza Brauna podczas debaty kandydatów na prezydenta, które określił jako „antysemickie, antyukraińskie i faszystowskie".

Fot.Kanał S

Nagranie z monitoringu, na którym widać Jerzego Zwolińskiego malującego swastykę na banerze Grzegorza Brauna

- Mam świadomość, że było to naruszenie prawa. W duchu wiem, że nie przynosi mi to zaszczytu. Mogę być pociągnięty do odpowiedzialności z artykułu 256 Kodeksu Karnego, który mówi m.in. o odpowiedzialności karnej za propagowanie symboliki nazistowskiej. Ja, malując swastykę, nie propaguję tej ideologii jak ktoś, kto napisze książkę na ten temat i na okładce umieści swastykę, też nie propaguje zakazanej ideologii. Ja tylko uzupełniłem baner o brakujący element. Ja ostrzegam. Zaraz po tym umieściłem wpis na facebooku i publicznie przyznałem się do tego czynu. Ktoś, kto próbuje oskarżać mnie o propagowanie zakazanych symboli, niech próbuje. Natomiast według kodeksu wyborczego jest to wykroczenie, wiem, że prawdopodobnie, będę musiał zapłacić grzywnę - powiedział były burmistrz w rozmowie ze Wspólnotą.

Sprawą zajmowała się Prokuratura Rejonowa Lublin Południe. Jest to prokuratura wyznaczona do zajmowania się sprawami dotyczącymi m.in. propagowania ustroju nazistowskiego.

Były burmistrz za przestępstwo z art. 256 KK nie odpowie. Sprawa została umorzona. Według rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie Agnieszki Kępki propagowanie ideologii nazistowskiej musi mieć określone cechy. Musiałoby ją pochwalać. W przypadku czynu Jerzego Zwolińskiego nie ma mowy o pochwalaniu, a chodziło o pokazanie, że polityk, którego baner zniszczył były burmistrz, ma poglądy nazistowskie. Czyn, którego dopuścił się Jerzy Zwoliński, jest zniszczeniem mienia, a więc wykroczeniem, a nie przestępstwem.

Marcin Kusyk

Radni pod ostrzałem!

Wniosek o wygaszenie mandatów aż ośmiu z nich

Gmina Nałęczów: - Po raz kolejny człowiek musi udowadniać, że nie jest wielbłądem... - skwitowali radni z Nałęczowa.

Do Urzędu Miejskiego w Nałęczowie wpłynął wniosek o podjęcie uchwały o wygaśnięciu mandatów ośmiu radnych, w tym m.in. Małgorzaty Pacholik i Grzegorza Szkoły. Wnioskodawca powołuje się na Kodeks wyborczy i Ustawę o samorządzie gminnym, wskazując na – jego zdaniem – niezgodne z prawem korzystanie przez wskazanych radnych z mienia komunalnego gminy.

W uzasadnieniu podano, że dwoje z radnych – Małgorzata Pacholik i Grzegorz Szkoła – pełniło funkcje kierownicze w jednostkach podległych burmistrzowi, co według autora wniosku narusza ustawowy zakaz. Z kolei pozostali radni: Marek Muciek, Katarzyna Pękala, Robert Matysiak, Tomasz Panasiewicz, Krzysztof Litwinek i Katarzyna Wąsik – mieli korzystać z mienia komunalnego w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

Jak wskazano we wniosku, chodzi m.in. o fakt odroczonej płatności za dostarczaną wodę, odbiór ścieków oraz wywóz śmieci. Autor wniosku powołuje się na szereg wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego, w których stwierdzono, że korzystanie z mienia komunalnego – nawet w formie odpłatnej i zgodnej z przepisami – może naruszać zakaz łączenia mandatu radnego z działalnością gospodarczą prowadzoną na mieniu gminy.

Sprawą w czwartek, 10 lipca zajmowała się Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Nałęczowie. Jej członkowie nie kryli oburzenia.

- Nie pełnimy funkcji kierowniczych w swoich zakładach pracy - zapewnia Grzegorz Szkoła, przewodniczący Rady Miejskiej w Nałęczowie. - Mam zaświadczenie, że nie pełniłem, nie pełnię i nie będę pełnił funkcji kierowniczych dodał.

Podobne zaświadczenie przedstawiła także Małgorzata Pacholik, dodając, że nigdy nie zastępowała dyrektora Nałęczowskiego Ośrodka Kultury.

Katarzyna Pękala zauważyła, że osoba, która petycję napisała, nie zadała sobie nawet trudu, by sprawdzić, jak wymienieni w piśmie radni prowadzą swoje działalności, gdzie są zarejestrowane, a gdzie prowadzone...

- To, że firmę mam zarejestrowaną w gminie Nałęczów, nie oznacza, że ja tutaj swoją działalność prowadzę - podkreśla. - Prowadzę ją w Lublinie, więc nie ma takiej możliwości, żebym czerpała jakiekolwiek korzyści majątkowe z gminy Nałęczów - dodała.

- To jest klasyczny trolling! Ponieważ składała to osoba, która mieszka kilkaset kilometrów od Nałęczowa - mówi Grzegorz Szkoła.

W głosowaniu dotyczącym petycji uczestniczyło trzech członków komisji, bo ci, o których jest mowa w piśmie, nie mogli brać w nim udziału. Ale pozostali radni zgodnie uznali petycję za bezzasadną. Sprawą będą zajmować się na najbliższej sesji Rady Miejskiej w Nałęczowie, jednak jej termin nie został jeszcze ustalony.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

O włos od tragedii na kolei. Jeden pociąg jechał do Lublina

Lublin: W wyniku błędu dyżurnego ruchu dwa pociągi jechały wprost na siebie. Jeden zmierzał do Lublina.

Do incydentu doszło w sobotę (12 lipca) w województwie małopolskim.

- Według naszych informacji, dyżurny ruchu na podg. Raciborowice, zamiast wyprawić pociąg IC „Karłowicz" jadący z Warszawy Wschodniej do Krakowa Głównego, zgłosił koledze na stacji Kraków Batowice, że może wyprawić pociąg IC „Jadwiga" z Krakowa Głównego do Lublina Głównego - informuje Kolejowy Portal.

Jak przekazał portal, do sytuacji odniósł się Karol Jakubowski z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe.

- Pociągi znajdowały się na tym samym torze, jednak zatrzymały się przed semaforami wjazdowymi - potwierdził Karol Jakubowski.

Nikomu nic się nie stało. Pociągi zatrzymały się ok. 1 km od siebie.

PKP PLK prowadzi inwestycje na torze nr 2. Dlatego ruch pociągów na odcinku Zastów-Kraków Batowice odbywa się po jednym torze.

- To istotna informacja, ponieważ układ torów na podg. Raciborowice nie pozwala na krzyżowanie pociągów. Dlatego też jeden ze składów – IC „Karłowicz" – został wycofany do stacji Zastów. Umożliwiło to przejazd pociągu IC „Jadwiga" przez podg. Raciborowice i kontynuację podróży z ponad 100-minutowym opóźnieniem. Pociąg IC „Karłowicz" dotarł do stacji docelowej z około 150-minutowym opóźnieniem - wyjaśnia Kolejowy Portal.

Całą sytuację wyjaśni specjalna komisja.

Joanna Niećko

Andrzej Pruszkowski pełnoprawnym dyrektorem Muzeum Zamoyskich w Kozłówce

Od 24 lipca Andrzej Pruszkowski obejmie oficjalnie funkcję dyrektora Muzeum Zamoyskich w Kozłówce.

Andrzej Pruszkowski to były prezydent Lublina. Od 24 lipca 2024 r. pełnił obowiązki dyrektora Muzeum Zamoyskich w Kozłówce.

10 lipca członek Zarządu Województwa Lubelskiego prof. Marcin Szewczak wręczył mu Uchwałę Zarządu Województwa Lubelskiego powołującą go na stanowisko dyrektora Muzeum Zamoyskich w Kozłówce.

Członek Zarządu Województwa Lubelskiego prof. Marcin Szewczak wręczył Andrzejowi Pruszkowskiemu Uchwałę Zarządu Województwa Lubelskiego powołującą go na stanowisko dyrektora Muzeum Zamoyskich w Kozłówce

- Uchwała o powołaniu została podjęta w wyniku przeprowadzonego postępowania konkursowego - informuje Muzeum Zamoyskich.

Od 24 lipca Andrzej Pruszkowski obejmie oficjalnie funkcję dyrektora Muzeum Zamoyskich w Kozłówce.

Marcin Kusyk

eprasa.pl c3da6fb3ac

Róża „Wisława Szymborska” najpiękniejsza na Święcie Róż w Końskowoli

Ten okaz wyhodowany przez Tomasza Jaśkowskiego z Nowego Pożoga w Gminie Końskowola zdobył także tytuł Złotej Róży wystawy.

Wystawa róż w ratuszu cieszyła się ogromnym zainteresowaniem

Fot.MP

Tomasz Jaśkowski,
zwycięzca tegorocznej edycji konkursu na najpiękniejszą różę wystawy

To nasz pierwszy konkurs, jesteśmy szczęśliwi, że z tą różą udało się nam wygrać. Gospodarstwo prowadzimy od lat. Ja jestem już trzecim pokoleniem. Uprawa róż zajmuje u nas ok. 1,5 ha. Różę „Wisława Szymborska” mamy w swojej szkółce pierwszy rok. To nowość od niemieckiego producenta, wprowadzona na rynek w 2022 r. To róża z certyfikatem ADR, odznaczająca się niezwykłą zdrowotnością. Mimo niesprzyjających warunków to roślina bardzo zdrowa, płatki bez jakichkolwiek plam po deszczu. Róża ta zmienia swoją kolorystykę. Zaczęła kwitnąć około 2 tygodnie temu. Na początku kwiat był podróżowawy, trochę łososiowaty, pomarańczowy. Róża nadal króluje wśród kwiatów wśród klientów, bo kwitnie długo, od czerwca do późnej jesieni może zdobić ogród.

W tym roku dwudniowe świętowanie

Barwne wydarzenie, organizowane w tym roku już po raz 28. znów przyciągnęło do Końskowoli rzesze miłośników kwiatów. Tegoroczna edycja Święta Róż wygląda nieco inaczej od poprzednich, bowiem szkółkarze i mieszkańcy świętowali dwa dni. W sobotę, 12 lipca organizatorzy zaprosili najpierw na zawody wędkarskie i rajdy po gminie - pieszy i rowerowy, a po południu na festyn. Na placu wystawowym LODR można było kupić rośliny ozdobne, wrzucić coś na ząb i pobawić się przy muzyce zaproszonych zespołów - zagrała grupa Wawele, a gwiazdą wieczoru był zespół disco polo Skaner. Choć kapryśna pogoda postraszyła deszczem, to nie popsuła dobrej zabawy.

Z kolei najważniejszym punktem niedzielnych uroczystości było otwarcie wystawy róż i ogłoszenie wyników różanych konkursów. Chętnych do obejrzenia wystawy tych pięknych kwiatów było tylu, że organizatorzy musieli wpuszczać zwiedzających na tury. A róże... zachwycały wyglądem i zapachem.

- O te, jakie piękne. Wzięłabym ze sobą ten bukiet do domu - można było usłyszeć w końskowolskim ratuszu od zwiedzających.

A wiele okazów można było zakupić bezpośrednio od producentów na kiermaszu na placu przed ratuszem i mieć je we własnym ogrodzie.

Tytuł najpiękniejszej róży wystawy zdobyła odmiana „Wisława Szymborska” wyhodowana przez Tomasza Jaśkowskiego z Nowego Pożoga

Fot.MP

WYNIKI PROFESJONALNEGO KONKURSU RÓŻANEGO 2025:

Złota Róża - Wisława Szymborska (Tomasz Jaśniewki)

Srebrna Róża - Cancun (Tadeusz Pałka)

Brązowa Róża - Liebeszauber (Aneta i Łukasz Sułek)

Wyróżenie - róża „Tańcząca Rusałka” (Monika i Mariusz Sobieszek)

Najpiękniejsza Róża Wystawy - róża „Wisława Szymborska” (Tomasz Jaśniewski)

Tylko jedna najpiękniejsza

Wszyscy z zapartym tchem czekali na ogłoszenie wyników konkursów.

- Ten okres wegetacji był bardzo trudny dla róż, żeby utrzymać ich tak wspaniały wygląd - mówili przedstawiciele komisji oceniającej kwiaty.

- Po długotrwałej suszy nastąpiły intensywne opady deszczu i silny wiatr - tłumaczyli.

W tym roku do konkursu zgłoszono 123 okazy - każdy piękny, jedyny w swoim rodzaju i wyjątkowy. Jak podkreślało jury, wybór tych najpiękniejszych nie był łatwy.

Ale najwyżej oceniono różę nazwaną imieniem poetki i noblistki „Wisławy Szymborskiej”.

Marta Pietroń

Fot.MP

- Jestem tu za każdym razem. Przyciągają róże, bo są najpiękniejsze. Sami je hodujemy i podziwiamy te, których nie mamy. W tym roku na Święto Róż zaprosiłam koleżankę - Przyznaje Halina Suszek z Pożoga - Bardzo mi się podoba, bo jestem tu pierwszy raz i mogę w jednym miejscu oglądać tak dużo odmian. Do tej pory obejrzeliśmy tylko te kwiaty w czerwieni i w różu. Jesteśmy ciekawe pozostałych. Dziś nie planuję zakupu róż. Będę oglądać i podziwiać, a przy okazji przemyślę, co jest potrzebne do mojej aranżacji ogrodu. Co ciekawe na wystawie odnalazła różę, którą mam w ogrodzie, ale do tej pory nie wiedziałam, jak się nazywa - mówi Stanisława Obszyńska z Biłgoraja (z lewej)

Mieli po trzy promile i nie byli w stanie rozmawiać z policjantami

W takim stanie za kierownicą usiedli mieszkańcy powiatu puławskiego i zwoleńskiego. Jeden kierował Toyotą, drugi Hondą. W ręce policji wpadli jednego dnia.

Kierowca osobowej Toyoty na terenie gminy Puławy wjechał do rowu, następnie wytoczył się z samochodu i schował się w krzakach. Myślał, że w ten sposób uniknie konsekwencji za jazdę pod wpływem alkoholu. Wydmuchał trzy promile

Fot.KPP Puławy

W miniony wtorek, 8 lipca mężczyźni, mimo że spożywali alkohol, zdecydowali się jechać samochodem. Pierwszy wpadł przed południem, gdy jechał zygzakiem toyotą w kierunku Piskorowa w gminie Puławy. Policję zawiadomili świadkowie.

- Kierowca nie zapanował nad pojazdem i wjechał do rowu. Następnie wytoczył się z samochodu i schował się w krzakach - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Kryjówka była jednak nieskuteczna, bo mundurowi szybko znaleźli w niej 46-letniego mieszkańca gm. Przyłęk w powiecie zwoleńskim. Miał 3 promile alkoholu w organizmie.

Kilka godzin później dyżurny puławskiej komendy odebrał kolejne podobne zgłoszenie. Tym razem pijany kierowca miał poruszać się hondą w kierunku Chrząchówka w gm. Końskowola. Patro zatrzymał pojazd w Opoce, na terenie tej samej gminy. Jej 49-letni mieszkaniec też wydmuchał 3 promile.

- Miał problem z wysławianiem się, nie był w stanie logicznie odpowiadać na pytania - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl c3da6fb3ac

W Łukowie ruszyła budowa pierwszych mieszkań SIM Lubelskie

W Łukowie 1 lipca odbyła się uroczystość podpisania i wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę dwóch bloków z 60 mieszkaniami w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej Lubelskie. To pierwsza inwestycja SIM realizowana na terenie województwa.

Plac budowy poświęcił ks. Paweł Żukowski z parafii pw. Brata Alberta

Na placu budowy w Łukowie przy ulicy Wileńskiej zgromadzili się przedstawiciele rządu, samorządów oraz spółki SIM Lubelskie. Powstaną tam dwa bloki z 60 mieszkaniami o zróżnicowanym metrażu dla osób posiadających ograniczone zdolności kredytowe, które mają zbyt wysokie dochody, by otrzymać mieszkanie komunalne, a jednocześnie zbyt niskie, aby otrzymać kredyt na mieszkanie.

W dwóch blokach będzie: 14 mieszkań jednopokojowych, 24 dwupokojowe i 22 trzypokojowe. Każde z nich będzie posiadało balkon lub ogródek. Budynki będą wyposażone w windy, a wokół nich zaplanowano parkingi, plac zabaw oraz zieleń. Mieszkania będą wykończone w standardzie „pod klucz", a oddanie inwestycji do użytku planowane jest na trzeci kwartał 2027 roku.

Przełomowa inwestycja

Inwestorem jest spółka SIM Lubelskie, do których razem z Łukowem należy jeszcze 16 samorządów.

To historyczny moment dla miasta i całego województwa. Jak podkreślił burmistrz Łukowa Piotr Płudowski:

– Dziękuję wszystkim obecnym na uroczystości, a także za wszelkie dobre słowa. Wierzę, że przetarliśmy szlaki pod realizację kolejnych inwestycji na terenie całego województwa.

Nowa inwestycja będzie realizowana przez firmę MAL-POL Sp. z o.o. z Siedlec.

W uroczystości wzięli udział m.in. Jan Szyszko – wiceminister Funduszy i Polityki Regionalnej, Wojciech Wołoch – wicewojewoda lubelski, Łukasz Bałajewicz – prezes Krajowego Zasobu Nieruchomości, Mariusz Wilk – prezes SIM Lubelskie oraz przedstawiciele samorządów zaangażowanych w projekt.

mo

Koneser whisky stanął przed sądem. Jest wyrok

10 miesięcy ograniczenia wolności - to kara dla mężczyzny, który kradł drogie alkohole z radzyńskich sklepów.

W styczniu oficer dyżurny radzyńskiej komendy przyjął zgłoszenie o kradzieży w jednym z supermarketów na terenie Radzynia. - Ze sprawcą na patrol policji czekał pracownik ochrony, który zauważył, jak 38-latek próbuje wynieść ze sklepu alkohol. Mundurowi na miejscu ustalili, że mężczyzna ukradł dwie butelki whisky oraz elektryczną szczoteczkę do zębów. Jak się okazało w trakcie wykonywanych czynności, na koncie 38-latka są też kradzieże alkoholu w innych dniach. Finalnie amator cudzego mienia pięciokrotnie dokonywał kradzież alkoholu - relacjonował podkomisarz Piotr Mucha z radzyńskiej policji.

Sprawca łącznie ukradł ze sklepu alkohol na kwotę ponad 2300 złotych. Z tego powodu można mówić o przestępstwie, bo przy niewielkiej wartości mienia kradzież jest jedynie wykroczeniem.

Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Usłyszał zarzuty, do których się przyznał. - Skierowaliśmy przeciwko Filipowi K. akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim - mówił nam niedawno Janusz Syczyński, prokurator rejonowy w Radzyniu.

Sąd wydał wyrok w trybie nakazowym.

- Filip K. został uznany za winnego zarzucanego mu czynu i wymierzył karę 10 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Wyrok nie jest prawomocny - mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Oskarżony został też zobowiązany do naprawienia szkody. Sąd zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych. Za kradzież grozi kara do 5 lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

Na wolnym, ale czujny – policjant z Bełżyc zatrzymał w Opolu Lubelskim pijanego kierowcę

Fot.KPP Opole Lubelskie

Kierowca odjechał w stronę ul. Przemysłowej, gdzie po krótkiej chwili zaparkował

Choć był po służbie i zapewne planował tylko szybkie zakupy, jego policyjny instynkt nie zawiódł.

W poniedziałek, 7 lipca funkcjonariusz z Komisariatu Policji w Bełżycach, będąc przy jednym ze sklepów na ul. Fabrycznej w Opolu Lubelskim, zauważył mężczyznę, który chwilę wcześniej spożywał alkohol... i wsiadał za kierownicę Opla.

Nie zastanawiając się długo, policjant ruszył za nim. Kierowca odjechał w stronę ul. Przemysłowej, gdzie po krótkiej chwili zaparkował. Mundurowy natychmiast podjął interwencję, uniemożliwił dalszą jazdę i wezwał patrol Policji.

Jak się okazało, czujność funkcjonariusza była w pełni uzasadniona. 39-letni mieszkaniec gminy Karczmiska miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Kierowca stracił prawo jazdy i teraz czeka go sprawa w sądzie. Za jazdę na podwójnym gazie grozi mu do 3 lat więzienia.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

Sprytny 28-latek z powiatu ryckiego usłyszał zarzuty. Mydelniczki zamiast sprzętu

Nietypową metodą posłużył się 28-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, który w jednym z marketów budowlanych w Puławach próbował oszukać system kas samoobsługowych.

Wszystkie skradzione przedmioty udało się odzyskać. 28-latek usłyszał już zarzuty kradzieży mienia o łącznej wartości około 10 tysięcy złotych

Zamiast płacić za drogi sprzęt, mężczyzna skanował... kody z tanich mydelniczek. W ten sposób „kupił" m.in. pilarkę, myjkę ciśnieniową, a nawet dmuchane jacuzzi, oszukując sklep na łączną kwotę blisko 10 tysięcy złotych.

Sprawa wyszła na jaw po zgłoszeniu kradzieży pilarki ukosowej o wartości około 3600 złotych, które wpłynęło do puławskiej komendy w ubiegłym tygodniu. Jak wynikało z ustaleń, sprawca przeskanował kod z mydelniczki za 15 złotych, zapłacił, po czym opuścił sklep z cennym sprzętem.

- Dzięki szybkim działaniom funkcjonariuszy udało się ustalić tożsamość sprawcy. Okazał się nim 28-letni mieszkaniec powiatu ryckiego - poinformowała komisarz Ewa Rejn-Kozak, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Policjanci z Puław wspólnie z funkcjonariuszami z Ryk ustalili miejsce zamieszkania podejrzanego. Podczas próby przeszukania okazało się, że mężczyzny nie było w domu. Jak się później okazało, znów wybrał się na „zakupy" do Puław, gdzie został przyłapany przez ochronę sklepu na próbie kradzieży klucza udarowego oraz adaptera do pralki - sprzęt o łącznej wartości 1200 zł.

- Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Podczas dalszych czynności funkcjonariusze odnaleźli u niego myjkę ciśnieniową, a następnie ustalili, że ma również na koncie kradzieże jacuzzi i kolejnej myjki ciśnieniowej w Lublinie - dodała komisarz Rejn-Kozak.

Wszystkie skradzione przedmioty udało się odzyskać. 28-latek usłyszał już zarzuty kradzieży mienia o łącznej wartości około 10 tysięcy złotych. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

mp

eprasa.pl c3da6fb3ac

Nasila się szturm migrantów na granicę

Wielu jest zatrzymywanych tuż po przepłynięciu rzeki, bywają też schwytani w bagażnikach samochodów na terenie woj. mazowieckiego, już w trakcie podróży w kierunku Odry.

Major Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej, poinformował nas, że w obecnym roku nasila się nielegalnych presja migrantów na granicę od strony Białorusi w woj. lubelskim.

Podał przykład sprzed kilku dni, gdy funkcjonariusze z placówki NOSG poprzez urządzenia do obserwacji terenu zobaczyli w rejonie granicy państwa grupę osób, która już odchodziła od rzeki Bug.

Desant siedemnastu obok Sławatycz

- Na miejsce zostali wysłani funkcjonariusze Straży Granicznej, którzy odnaleźli grupę 17 nielegalnych migrantów. Osoby te przepłynęły rzekę i nielegalnie przekroczyły granicę państwową z Białorusi do Polski. Przy wsparciu funkcjonariuszy z Kodnia i Białej Podlaskiej migranci zostali przewiezieni do pomieszczeń służbowych SG – relacjonuje rzecznik. Dodaje, że cudzoziemcom udzielono niezbędnej pomocy, przekazano im żywność oraz wodę. Ustalono, iż ujawnione osoby są obywatelami Afganistanu i Pakistanu.

Fot.NOSG

Maj Dar Si
rzecznik prasowy komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej

Przez cały 2024 r. zatrzymaliśmy 530 osób nielegalnie przekraczających granicę, a w obecnym roku już ponad 600. Na tę sytuację wpłynęło głównie uszczelnienie murem granicy na Podlasiu. Nielegalnym migrantom pomagają w przekroczeniu rzeki białoruskie służby, które udostępniają im m.in. pontony. Odnotowujemy zwiększoną aktywność osób tzw. kurierów, którzy odbierają nielegalnych migrantów z rejonu granicy polsko-białoruskiej i przewożą ich w głąb terytorium RP. Wśród kurierów znajdują się coraz częściej osoby, które świadczą usługi przewozu osób. Tacy kurierzy zamawiani są zwykle w rejon granicy państwowej przez mobilne aplikacje. Od początku roku funkcjonariusze NOSG zatrzymali już blisko 100 osób, które próbowały odwieźć nielegalnych migrantów od granicy państwowej w głąb kraju.

- Zatrzymani migranci przyznali się do nielegalnego przekroczenia granicy RP i zeznali, iż powodem ich wędrówki była chęć przedostania się na zachód Europy – podkreśla mjr Dariusz Sienicki. Zaznacza, iż funkcjonariusze NOSG zatrzymali dwóch Ukraińców, którzy przyjechali w rejon granicy, aby zabrać nielegalnych migrantów i odwieźć ich do krajów Europy Zachodniej.

- Obywatele Ukrainy w wieku 23 oraz 61 lat, poniosą odpowiedzialność karną za organizowanie innym osobom przekraczanie wbrew przepisom granicy RP. Czyn ten usankcjonowany jest karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8 – wyjaśnia rzecznik.

Informuje, że Afgańczycy i Pakistańczycy musieli opuścić terytorium RP.

Pokonali graniczną rzekę w Kostomłotach

Okazuje się, że już w większej odległości od granicy także zatrzymywani są nielegalni migranci. Prokurator Krystyna Gołąbek, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Siedlcach poinformowała, że Prokuratura Rejonowa w Garwolinie prowadzi śledztwo dotyczące procederu organizowania innym osobom nielegalnego przekraczania granicy RP.

18 czerwca, w godzinach porannych na drodze S-17, funkcjonariusze garwolińskiej Komendy Powiatowej Policji zatrzymali do kontroli pojazd marki Citroen C4, którym kierowała obywatelka Białorusi - Halina Y. Pojazdem tym podróżował też partner kobiety – mieszkający w Polsce Argentyńczyk - Franco P.

Na fotelach pasażerów oraz w bagażniku pojazdu policjanci ujawnili pięciu obywateli Afganistanu, którzy nie posiadali dokumentów uprawniających ich do wjazdu i pobytu na terytorium RP.

- Z relacji obcokrajowców wynikało, że w nocy z 17 na 18 czerwca przekroczyli nielegalnie granicę białorusko - polską w rejonie miejscowości Kostomłoty nad Bugiem. Idąc drogą, zauważyli pojazd marki Citroen. Wcześniej jeden z nich otrzymał na swój telefon komórkowy zdjęcie tego samochodu z informacją, że nim będą przewożeni w głąb kraju – zaznacza w komunikacie prok. Krystyna Gołąbek. Dodaje, że po przesłuchaniu Afgańczycy zostali wydaleni z terytorium RP.

Prokurator przedstawił Halinie Y. i Franco P. zarzuty organizowania nielegalnego przekraczania granicy RP. Za taki czyn grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

- Podejrzani nie przyznali się do popełnienia przestępstwa. Na wniosek prokuratora, Sąd Rejonowy w Garwolinie ich aresztował na okres 3 miesięcy – podkreśla prok. Krystyna Gołąbek.

Kolejni migranci jechali też w bagażniku

Prokuratura Rejonowa w Siedlcach prowadzi śledztwo dotyczące podobnego procederu.

26 czerwca ok. godz. 9 w miejscowości Białki policjanci zatrzymali do kontroli drogowej pojazd marki Mercedes. Kierował nim 28-letni obywatel Ukrainy Ivan Ch. W samochodzie – na fotelach pasażerów oraz w bagażniku - było pięciu mężczyzn, z których tylko jeden – obywatel Afganistanu - posiadał dokument tożsamości, pozostali zaś, nie mieli żadnych dokumentów, podawali się za obywateli Afganistanu i Pakistanu. Z ich zeznań wynikało, że kilka miesięcy wcześniej przylecieli z krajów swojego pochodzenia do Moskwy, stamtąd zaś przedostali się na Białoruś. Za pomoc w przedostaniu się do Polski zapłacili od ok. 2 do 7 tysięcy USD.

Komendant Placówki Straży Granicznej w Warszawie wydał decyzje o zobowiązaniu migrantów do powrotu i zakazie ponownego wjazdu na terytorium RP i innych państw obszaru Schengen na okres 3 lat. Ukrainiec trafił do aresztu.

Tragedie na rzece

Nie wszystkim migrantom udaje się pokonać Bug. Major Dariusz Sienicki poinformował nas, że 4 lipca żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej pełniący służbę obok Starego Bubla dostrzegli na mieliźnie na środku Bugu ludzkie ciało w ubraniu. Zwłoki wydobyli strażacy, a wyjaśnieniem sprawy śmierci tej osoby zajęli się policjanci z Janowa Podlaskiego.

Prokurator rejonowy w Białej Podlaskiej Michał Roman poinformował nas, że prowadzi postępowania dotyczących znalezienia od 5 kwietnia do 19 maja br. w rzece Bug na terenie gmin Janów Podlaski oraz Terespol, zwłok sześciu osób. Ustalono tożsamość jednej osoby.

- Prokuratura wydała zgodę na przeprowadzenie pochówków części ze wskazanych osób -zaznaczył prokurator rejonowy.

Marek Pietrzela

II cz. wspomnień o pediatrze Jadwidze Geresz-Szymecka

Na pierwszym miejscu stawiała to, że jest człowiekiem, a nie że jest lekarzem

Jadwiga Geresz-Szymecka przez lata pracowała w radzyńskim szpitalu, pozostając aktywna zawodowo aż do ostatnich dni życia. Dziś publikujemy drugą część wspomnień.

– Poznałyśmy się z Jadwigą przez mojego kolegę, Krzysztofa, z którym znałam się od przedszkola – mówi przyjaciółka rodziny. – Ożenił się z Jadwigą, młodą lekarką. Miałam bardzo dobre relacje z ich rodziną, znałam dobrze ich dzieci. Pamiętam, jak jechałam z Jadwigą samochodem na lotnisko, żeby odebrać Krzyśka. Tak się rozgadałyśmy, że przez nieuwagę wjechałam pod prąd na jednej z warszawskich ulic. Nie wiedziałyśmy, co robić – kompletnie zbłądziłyśmy. Przez to spóźniłyśmy się na Okęcie i Krzysiek musiał na nas długo czekać.

Fot.Archiwum rodzinne

Jadwiga Geresz-Szymecka zawsze dawała swoim dzieciom i wnukom to, co najlepsze. Chętnie poświęcała im każdą wolną chwilę, a nawet dostosowywała dyżury w szpitalu do wizyt swojej rodziny

Mieszkali najpierw w bloku koło szpitala, a później kupili dom, gdzie Jadzia otworzyła swój prywatny gabinet. Pracowała również w przychodni u pana Michałowicza oraz u pana Dorosza. Dyżury w szpitalu pełniła cały czas. W pewnym momencie zrezygnowała z praktyki prywatnej, ale zostawiła sobie dyżury szpitalne. Nie wiem, skąd miała siłę, by pracować mimo swojej ciężkiej choroby.

Jadzia była pasjonatką grzybów – ciągle siedzieliśmy w lesie. Potrafiła pojechać do lasu nawet wieczorem, gdy było już ciemno. Potem samodzielnie robiła różnorodne przetwory. Nie wiem, skąd miała na to wszystko siłę. Nigdy nie narzekała na zmęczenie. Od kiedy ją pamiętam, miała pogodne usposobienie – była zawsze stonowana i pomocna. Wszystko robiła sama. W jej domu nigdy nie brakowało ręcznie pieczonego ciasta. Była bardzo gospodarna.

Na pierwszym miejscu stawiała to, że jest człowiekiem, a nie że jest lekarzem. Była kobietą, matką, żoną i po prostu człowiekiem. Nikt, kto jej nie znał, nie domyśliłby się po pierwszej rozmowie, że jest lekarzem – była skromna i bardzo kontaktowa. Otwarta na ludzi. Miała inteligencję prostoty. Nie wywyższała się.

Warto dodać, że Jadzia była osobą głęboko wierzącą. Ta wiara dawała jej siłę i nadzieję. Swoim dzieciom dała wszystko, co najlepsze.

Jej śmierć to był dla mnie ogromny szok. Mam wrażenie, że to jeszcze do mnie nie dotarło.

– Dużo osób z naszej ulicy korzystało z jej pomocy – mówi sąsiadka i matka pacjentów pani doktor. – Moja starsza córka, gdy pierwszy raz poszliśmy do Szymeckiej, przestała się bać lekarzy. Nie chciała wychodzić od pani doktor. Była lekarzem zaangażowanym w każdego pacjenta. Pamiętam, gdy moje dzieci były chore – często dzwoniła i pytała, jak się czują, a nawet sama przychodziła do nas do domu.

Na pewno nie czekała, aż ktoś powie jej „dzień dobry" – zawsze witała się z daleka. Jako człowiek i jako lekarz była bardzo fajna i kontaktowa. Chyba każdy wypowiadał się o niej pozytywnie.

Kamil Pulik

WSP

eprasa.pl c3da6fb3ac

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w szpitalu w lubartowie

Jagódka Gil, Radzyń Podlaski
ur. 6 lipca, g. 1.30; 3800 g, 58 cm
Rodzice: Justyna, Przemysław
Rodzeństwo: Szczepan

Filip Banczarzewski, Komarówka Podlaska
ur. 6 lipca, g. 11.19; 3000 g, 53 cm
Rodzice: Mariola, Grzegorz
Rodzeństwo: Patrycja, Antoś

Ignacy Więckowski, Międzyrzec Podlaski
ur. 7 lipca, g. 14.18; 3930 g, 57 cm
Rodzice: Aleksandra, Rafał
Rodzeństwo: Witek

Alicja Czernik, Terespol
ur. 7 lipca, g. 13.21; 3760 g, 57 cm
Rodzice: Sylwia, Piotr
Rodzeństwo: Natalka

Malwina Białach, Zimna Woda,
ur. 8 lipca, g. 7.11; 3280 g, 55 cm
Rodzice: Magdalena, Marcin

Helenka Makaruk, Żeszczynka,
ur. 7 lipca, g. 22.06; 3440 g, 54 cm
Rodzice: Monika, Piotr

Aleksandra Domańska, Biała Podlaska
ur. 8 lipca, g. 11.17; 4000 g, 58 cm
Rodzice: Marta, Kamil
Rodzeństwo: Lena

Antoni Wójcik, Ostrówek
ur. 7 lipca, g. 11.30; 3930 g, 59 cm
Rodzice: Magdalena, Łukasz
Rodzeństwo: Tymon

Leoś Potęga, Radzyń Podlaski,
ur. 6 lipca, g. 3.31; 3610 g
Rodzice: Beata, Sebastian
Rodzeństwo: Milan, Jan

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

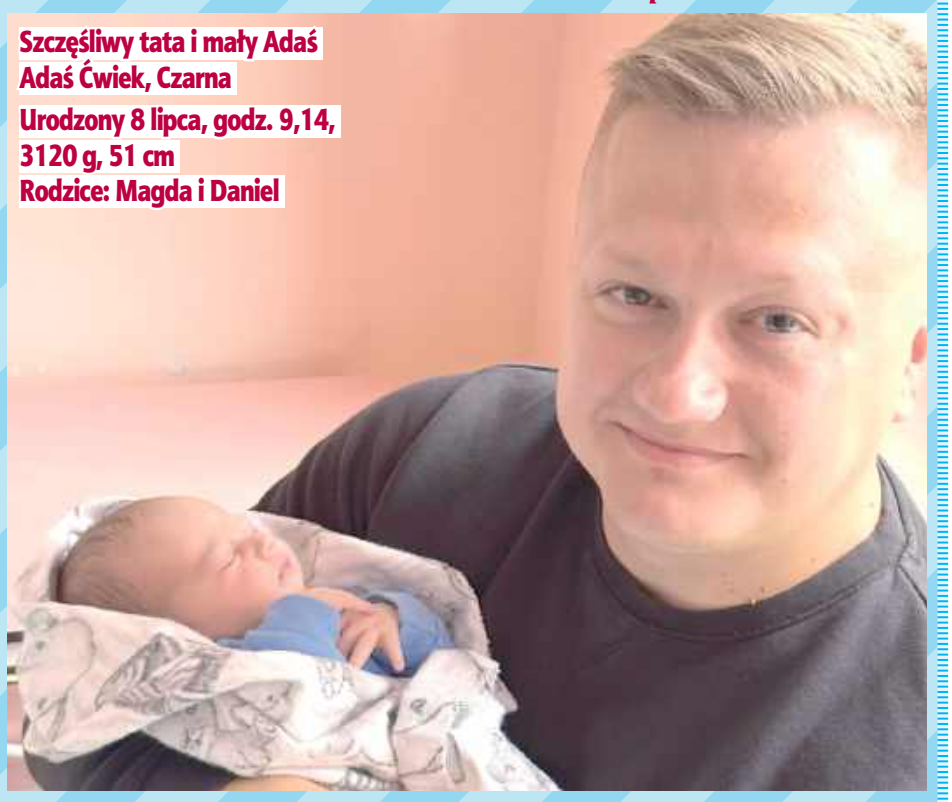

Szczęśliwy tata i mały Adaś
Adaś Ćwiek, Czarna
Urodzony 8 lipca, godz. 9,14, 3120 g, 51 cm
Rodzice: Magda i Daniel

Antoś Mościcki, Karwów
Urodzony 5 lipca, godz. 15.44, 3750 g, 57 cm
Rodzice: Oliwia i Sebastian
Braciszek: Nikodem

Wiktor Leciewicz, Turzystwo
Urodzony: 6 lipca, godz. 13,20, 3540 g, 54 cm
Rodzice: Anita i Damian

Aleksandra Krasnodębska, Łuków
Urodzona 26 lipca, godz. 2, 3120 g, 54 cm
Rodzice: Patrycja i Patryk
Rodzeństwo: Nikola i Bartek

Martynę i Patryka połączyła miłość i piłka

Martyna Pawlak i Patryk Czuryło powiedzieli sobie sakramentalne „tak"

W minioną sobotę swój wielki dzień mieli: Martyna Pawlak oraz Patryk Czuryło.

Trenerzy grup młodzieżowych Agrotexu Milanów powiedzieli sobie sakramentalne „tak". Ślub odbył się w kościele w Milanowie, zaś wesele w Domu Biesiadnym Korona w Czemiernikach.

W drodze do kościoła na zakochanych czekała tradycyjna „brama". Były życzenia, kwiaty, zawodnicy seniorów wraz z zarządem przygotowali okolicznościowy grawerton. A młodzi? Jak to w piłce, musieli strzelać rzuty karne.

Martynie i Patrykowi towarzyszył szpaler ich podopiecznych, którzy mieli ze sobą oczywiście piłki, które unieśli w momencie przejścia ich trenerów do wielkiego prezentu, którym były balony - futbolówki.

Zakochani znają się od przedszkola. Sympatia zaczęła się od spotkań na Orliku, a finałem są obrączki i miłość do końca życia.

Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia!

mp

Nie mogło obyć się bez tradycyjnej „bramy"

Zakochani musieli strzelać rzuty karne

Zakochani znają się od przedszkola. Sympatia zaczęła się od spotkań na Orliku, a finałem są obrączki i miłość do końca życia

Kochany Bogusiu

W dniu Twoich imienin –
Bogusiu, przesyłam Tobie
serdeczne życzenia.
Tak jak ja kocham Ciebie,
kochaj Ty i mnie, przez całe
życie, przez wszystkie dnie.
O Tobie śniłam,
jesteś moim marzeniem,
skarbem szczerozłotym.
Kocham uśmiech Twój,
Bogdan zawsze mój.

Dla Bogdana Pawelca
z Ryk
od kochanej Danusi.

eprasa.pl c3da6fb3ac

Zaczęło się od Łokietka, potem byli tu Ossolińscy, Firleje, Zasławscy, Lubomirscy, Sanguszkowie... (cz. II)

Zaginiona świetność Serocka

Jedna z najstarszych w regionie XIV-wieczna lokacja wsi na prawie niemieckim, potem prawa miejskie. W XIX wieku, kiedy dzięki Henrykowi Łubieńskiemu w okolicy Lubartowa wytworzył się tu znaczący ośrodek przemysłowy, funkcjonowała tu m.in. jedna z najlepszych stalowni, której wyroby mogły iść w paragon z najlepszymi fabrykami zagranicznymi. Obecnie sołectwo w gminie Firlej (pow. lubartowski).

Motorem i osią rozwoju miejscowości w drugiej połowie XIX wieku była zorganizowana przez Henryka Łubieńskiego stalownia.

Międzynarodówka fachowców

Na potrzeby zakładu wykopano kanał biegnący od rzeki Wieprz do Fabryki i dalej do rzeki Starzec. Kanał siłą spiętrzonej w dużym, zamkniętym dwoma śluzami zbiorniku wody, napędzać miał maszyny, a w szczególności młoty, ale także zapewnić wodny transport gotowych wyrobów. Według ówczesnych wyliczeń pierwszy z wymienionych odcinków kanału miał długość 5 km 530 m, drugi zaś 2 km 160 m.

W związku z powstaniem fabryki pobudowano kolonię domów dla robotników i kadry kierowniczej budynki gospodarcze i magazynowe. W powstałej osadzie zamieszkali pracownicy różnych specjalności pochodzący z kraju, ale także i zagranicy. Przybyli oni głównie z podobnych zakładów zlokalizowanych w Anglii, Saksonii, Górnym Śląsku i guberni radomskiej. W Fabryce Serock - bo tak nazwano osadę - zamieszkało również dużo służby, która przybyła tu wraz z kierownictwem i zamożniejszymi fachowcami pracującymi w zakładzie. Funkcjonowała również karczma (jej istnienie mamy potwierdzone już w 1787 roku) oraz wielu rzemieślników niezbędnych do egzystencji całkiem sporej społeczności. Wszyscy otrzymywali także stosowne uposażenie w postaci ziemi. Produkcja w Fabryce Stali w Serocku ruszyła prawdopodobnie na przełomie 1843/1844 r.

Swoje: kanał, huta i wypał

W zakładach odbywał się cały cykl produkcyjny od przetapiania rudy żelaza do wyrobu gotowych narzędzi i maszyn rolniczych. Rudę przywożono z leżącej w Kieleckiem miejscowości Białogon. Na swoje potrzeby zakład zużywał duże ilości węgla drzewnego. Drewno pozyskiwano z lasów Dóbr Lubartowskich. Tam go wypalano, a następnie zwożono na teren fabryki. Cały cykl liczył 12 tygodni. Ponadto zużywano też mniejsze ilości węgla kamiennego. Oprócz masowej produkcji kos (był to moment, kiedy zaczęły na masową skalę wypierać „tatulowe" sierpy: produkcja dochodziła do 200 000 sztuk rocznie, co stanowiło połowę produkcji krajowej), produkowano młocarnie, sieczkarnie, kieraty, sierpy, pilniki, narogi do radeł, żelazka, brzytwy itp.

W 1845 r. dyrektorem Fabryki został fachowiec przybyły z Anglii William Preacher. Wraz z nim przyjechało stamtąd wielu innych specjalistów m.in. Tomasz i Michał Wypiórkiewiczowie. Preacher kierował zakładem co najmniej do 1853 r.

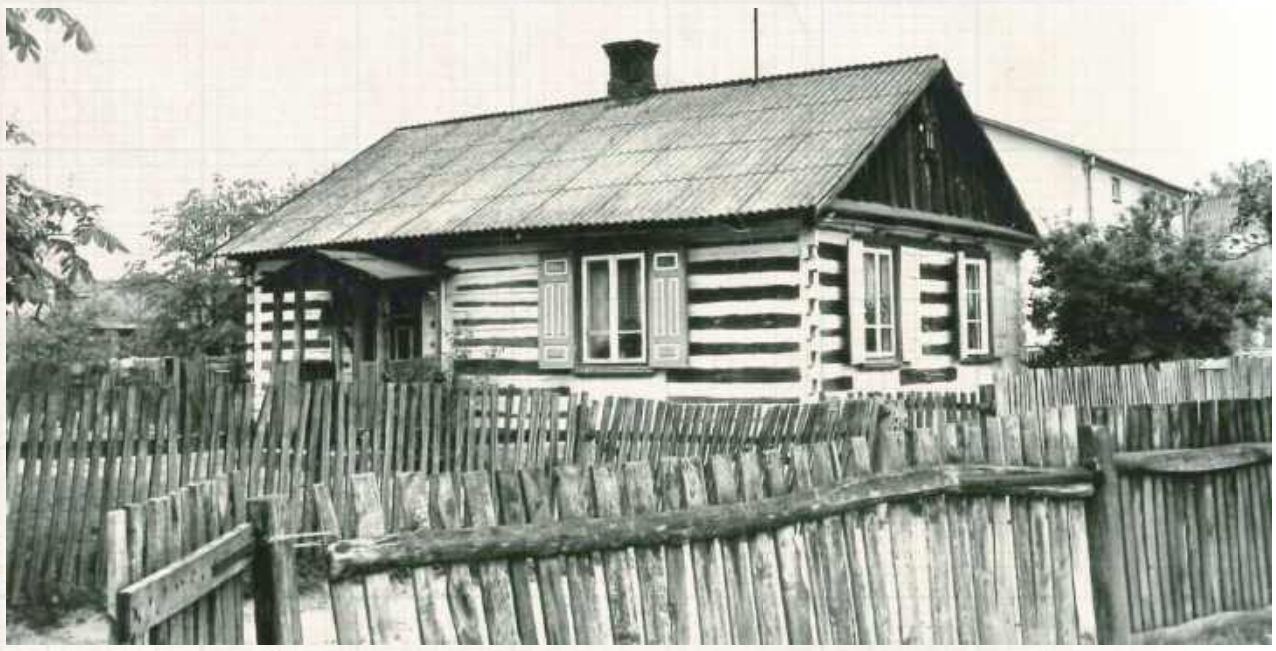

Serock, jedna z drewnianych zrębowych chałup w zachodniej części wsi, fot. A. Krzak, 1987 r. Zdjęcia ze studium historyczno-urbanistycznego Serocka opracowanego przez Włodzimierza Borucha w 1987 r.

Kosy z Serocka - dobro narodowe

Dwukrotnie, w momentach narastania nastrojów rewolucyjnych, w 1846 i 1848 rząd carski konfiskował całe zapasy kos przeznaczonych już do sprzedaży (co najmniej po pół miliona sztuk za każdym razem) i nakazywał czasowy zakaz ich produkcji. Lokowano je w Iwanogrodzkiej (dęblińskiej) twierdzy. Były później zwracane, ale nie nadawały się już do sprzedaży. Również przed powstaniem 1863 roku Michał Wypiórkiewicz wywiózł do Dęblina 150 beczek kos. Rosjanie obawiali się, by nie użyto ich do uzbrojenia ludu. Lata powstania styczniowego były okresem przełomowym dla fabryki. Na użytek powstania robiono tu cichcem szable, kosy, prawdopodobnie także karabiny. Rząd skonfiskował fabrykę. Po powstaniu od Banku Rosyjskiego wydzierżawił ją Michał Wypiórkiewicz. Zakład tracił jednak na znaczeniu.

cdn.

Elżbieta Mazurek

Ciekawą relację znaleźliśmy na zawierającym mnóstwo cennej wiedzy profilu facebookowym „Tajemnice Ruskiej Wsi" (serdecznie namawiamy, żeby zaglądać!). Autorzy znaleźli notkę prasową z „Gazety Codziennej", nr 200 z dnia 22 lipca/3 sierpnia 1853 roku opisującą jedno z pierwszych chyba w historii przemysłu polskiego, badanie konsumenckie. Owoż postawiono 24 zręcznych w swoim fachu włościan z Woli Skromowskiej i Łukowca z tyluż kosami, z zasłoniętymi oznaczeniami firm. Kazano im na zmianę kosić przez półtora dnia różnym sprzętem, a potem ocenić jakość narzędzia. Owoż za bardzo dobre uznano trzy kosy z Serocka i jedną zagraniczną, za dobre odpowiednio 6 i 7, średnie 2 i 3, złe 1-1. Z całego przedsięwzięcia sporządzono szczegółowy protokół. Lepszej reklamy chyba nie trzeba było.

Porrajmos - zapomniany Holocaust - cz. V

Na lotnisku w Ułężu zamordowano czterdziestu jeden Romów

Niemcy urządzili sobie zabawę. Ofiarom kazali wykopać grób, rozebrać się i biec przez płytę lotniska. Wtedy otworzyli ogień z broni maszynowej.

Rannego chłopaka, który był bliski wyrwania się z matni, dobił asystujący esesmanom polski granatowy policjant. Ocalała dziewczynka, którą ojciec w ostatniej chwili zepchnął z wozu... Ofiary upamiętnienia doczekały się dopiero po 65 latach.

Trudność w docieraniu do opowieści o poszczególnych wydarzeniach związanych z zagładą Romów i Sinti wynika z jednej strony z niewielkiego zainteresowania mieszkańców losem społeczności, która była dla nich emocjonalnie, towarzysko i społecznie dalsza nawet niż Żydzi. Z drugiej strony zaś wędrowny tryb życia tych, którym udało się przeżyć, nie sprzyjał np. wznoszeniu pomników czy organizowaniu jakichś uroczystości. Stan ten zaczął ulegać zmianie, jak się wydaje, dopiero w latach 90.

Relację o masowym morderstwie dokonanym przy płycie lotniska w Ułężu działacz romski Tadeusz Winczewski przekazał Pawłowi P. Reszce i Sebastianowi Lucińskiemu, którzy opublikowali ją w reportażu „Babcia do tej pory się ich boi..." w Gazecie Wyborczej w 2008 roku. Tak, jak w wielu innych podobnych sytuacjach, nie ma pewności co do najbardziej podstawowych danych. Instytut Pamięci Narodowej podaje, że ofiar było 41, Winczewski, że mogło być ich nawet 150. IPN mówi o dwóch egzekucjach jesienią 1942 i 1943, informatorzy lokalni o 1940.

Relacja Waldemara Hojszyka: Słyszałem, że jeden z miejscowych poskarżył się Niemcom, że Cyganie kradną ryby ze stawu. Opowiedział mi o tym człowiek, który widział egzekucję. Łatwo jest ustalić, gdzie leżą. Jakiś czas później robotnicy kopali kanał, żeby doprowadzić wodę do gospodarstwa tego Niemca, który mieszkał obok lotniska. I trafili na zwłoki. Ominęli to miejsce. Rura, która tamtędy prowadzi, załamuje się przed mogiłą. (P. Reszka, S. Luciński, Babcia dalej się ich boi, GW 2008)

cdn.

Zbigniew Smółko

Karol Benni (1843-1916) - niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. VI)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa...

Łącznie Prus poświęcił dla Nałęczowa kilkanaście obszernych tekstów, które doczekały się nawet wspólnego wydania książkowego. Kogóż nie spotykamy w tamtych opowieściach! Że Sienkiewicz, że Odyniec, Żeromski, Siemiradzki i Paderewski - to drobiazg. Ale czytamy, że bywała tu sama Lucyna Ćwierciakiewiczowa, która w swojej epoce była tym, czym dziś są pani Gesslerowa i pan Makłowicz pospołu: najwyższy autorytet w sprawie rozsądnie prowadzonej kuchni, autorka niesłychanie popularnych przepisów, której książka kucharska była pod ręką każdej szanującej się pani domu i gosposi. Pisze Prus w 1891:

- No, a z Nałęczowem co?... - Widzisz pan dobrodziej - nieprzyjemna historia. Bo jeżdżę tam już ośm lat (i wybieram się na dziewiąty), te wdzięki i zdrowie, jakie mam zawdzięczam Nałęczowowi, od ośmiu lat piszę wielki poemat na cześć Nałęczowa i... - Nie chcą poematu drukować... - Gorzej. Bo go jeszcze nie dokończyłem, a tymczasem... uprzedziła mnie pani L. Ćwierczakiewiczowa. Fenomen, nie kobieta: co to za oko sokole!... Posiedziała w Nałęczowie kilka dni i faktycznie spostrzegła w nim to, czego nie dojrzeli czy nie chcą dojrzeć kuracjusze, którzy tam odzyskali zdrowie. „Miejscowość prześliczna, kuchnia doskonała, hydropatia najlepiej urządzona" - tak mówi pani Ćwierczakiewiczowa. Co dodać do tych słów?... Chyba to, że miałem zaszczyt wspólnie z szanowną autorką oglądać parę innych zakładów hydropatycznych i muszę przyznać, że nałęczowski jest naprawdę najlepiej urządzony...

Kto by się przejmował, co tam o Nałęczowie sądzi Siemiradzki. Ale skoro Ćwierciakiewiczowa pochwaliła tutejszą kuchnię...

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl c3da6fb3ac

Od XVIII-wiecznego konwiktu dla ubogich krewnych po sądową batalię - cz. II

Fundacja Izdebskich. Szlacheckie stypendium z Łukowa

W XVIII w. przy szkole pijarskiej w Łukowie powstały dwie wyjątkowe instytucje oferujące wsparcie dla ubogich uczniów wywodzących się z okolicznej szlachty.

Ta bardziej znana to konwikt Szaniawskich, budynek i fundusz przeznaczony dla utrzymywania dziesięciu uczniów z rodziny Szaniawskich. Rzadziej wspomina się jednak o fundacji ustanowionej 1788 r. z myślą o dwóch alumnach z rodu Izdebskich.

Fundusz powstał z inicjatywy proboszcza wilczyńskiego (była to jedna ze starszych i wówczas zamożniejszych parafii na styku Ziemi Łukowskiej i Ziemi Stężyckiej) księdza Mikołaja Izdebskiego. Był on znaczną personą, wicedziekanem stężyckim. Zmarł w Wilczyskach w wieku lat 72, prawdopodobnie na zapalenie płuc w maju 1801 r. Zabezpieczył on stosowny majątek, czerpiąc z którego łukowscy pijarzy mieli obowiązek utrzymać dwóch uczniów.

Bywało, że brakowało kandydatów...

Nie zawsze ród Izdebskich był w stanie wysłać dwóch uczniów do skorzystania z funduszu. Świadczą o tym kilkukrotne ogłoszenia prasowe oznajmujące, że „wakuje jedno miejsce na funduszu X. Izdebskiego", które ukazywały się w ogólnokrajowej prasie w latach 1849, 1855, 1856 i 1863. Dowiadujemy się z nich m.in. o warunkach skorzystania z funduszu: „Przyjmowani być mogą do pomienionego konwiktu młodzieńcy nie młodsi nad lat 10, nie starsi nad lat 14, umiejący dobrze czytać. [...] Wzywa się osoby interesowane, które by sobie życzyły pomieścić synów lub pupilów w pomienionym konwikcie i miały podług powyższych warunków do tego prawo, aby [...] zgłosiły się do Inspektora szkoły powiatowej w Łukowie i złożyły mu: 1. Urzędowy dowód pochodzenia z familii Izdebskich herbu Pomian przydomku Guz, albo też dowód legitymacji szlacheckiej; 2. Metrykę urodzenia; 3. Świadectwo ubóstwa; 4. Świadectwo dobrego sprawowania się i świadectwo zdrowia, tudzież że nie posiada wad fizycznych drugim szkodliwych; 5. Świadectwo usposobienia i zdolności do nauk przez egzamin przed zgromadzeniem nauczycieli szkoły powiatowej lub Radą Gimnazjalną odbyty".

Spór o pieniądze z fundacji

Wspomniany wcześniej zapis o podziale środków w razie likwidacji zgromadzenia pijarskiego stał się u schyłku XIX wieku przedmiotem sporów sądowych. Fundator zastrzegł, żeby w razie, gdyby pijarów spotkał taki los jak jezuitów, połowa majątku wróciła do rodziny, a połowa została rozdana po kościołach. W latach 90. XIX w. o należność upomniała się Julia Malinowska, z domu Izdebska, domagając się zwrotu połowy funduszu jako spadkobierczyni darczyńcy, księdza Izdebskiego. Uzasadniała, że skoro zakon pijarów został zlikwidowany, należą jej się środki z funduszu, zgodnie z zapisem jej przodka – fundatora. Choć sąd okręgowy w Siedlcach oddalił jej powództwo w 1896 r., sąd apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 1897 r. przyznał jej 750 rubli wraz z odsetkami liczonymi od 1894 r.

Malinowska nie doczekała jednak wykonania wyroku – zmarła we wrześniu 1896 r. Po jej śmierci sprawę kontynuował jej brat Feliks Izdebski, który jako spadkobierca bezpotomnie zmarłej wystąpił o prawo do egzekucji zasądzonej sumy. Początkowo sąd siedlecki odmówił mu wykonania wyroku, uznając, że zapadł już po śmierci powódki, jednak izba sądowa w Warszawie w 1902 r. uchyliła ten wyrok i uznała skuteczność egzekucji na rzecz Izdebskiego. Sprawa ta była dość szeroko komentowana w ówczesnej prasie, a szczególnie dużo miejsca na opisanie tego kazusu poświęcała „Gazeta Sądowa Warszawska".

Fotzdjęcie z lat 70-80 XX wieku, Starostwo Powiatowe łuków

Nie udało nam się ustalić, w jaki sposób ojcowie pijarzy w Łukowie realizowali obowiązek zakwaterowania stypendystów Izdebskich. Dość prawdopodobne jest, że i oni przemieszkiwali gdzieś kątkiem w konwikcie Szaniawskich

Dalej uczyli potrzebujących

To chyba jednak nie był koniec funduszu Izdebskich, ponieważ jeszcze co najmniej na rok szkolny 1903–1904 w polskiej prasie pojawiały się ogłoszenia Kancelarii Okręgu Naukowego Warszawskiego o wakujących dwóch stypendiach „w ilości rb. 145, dla uczniów średnich zakładów naukowych z familii Izdebskich herbu Pomian, przydomek «Guz», zdolnych pilnych i dobrego sprawowania". Pytanie tylko, który z łukowskich Izdebskich pamiętał jeszcze swój rodowy przydomek?

Paweł Jezierski

Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego.

Niegdy X. Mikołaj Izdebski Proboszcz Wilczycki, aktem z dnia 9 Stycznia 1788 r. zapisał XX. Pijarom w Łukowie, sposobem darowizny kwotę 3,000 rsr. z obowiązkiem, aby dwóch alumnów imienia Izdebskich herbu Pomian przydomku Guz w szkołach w swych utrzymywali, dając im stancyą i utrzymanie, zastrzegając, że kandydaci nie mogą być przyjmowani na ten fundusz ci co nie mają wieku lat 10-ciu ani starsi nad lat 14-cie. Ponieważ z zapisu ś. p. Izdebskiego wedle nastąpionej wyższéj decyzyi, utrzymywani są młodzieńcy razem z konwiktorami z zapisu X. Biskupa Szaniawskiego przy szkole Powiatowéj o pięciu klassach w Siedlcach i ponieważ obecnie wakuje jedno miejsce na funduszu X. Izdebskiego, przeto Kurator wzywa niniejszém strony interessowane, aby najdaléj w ciągu jednego miesiąca, licząc od daty ogłoszenia, zgłosiły się z dowodami legitymacyjnemi do Nadzorcy Szkoły Powiatowéj o pięciu klassach w Siedlcach, a mianowicie złożyli mu: a) metrykę urodzenia, b) dowód pochodzenia z familii Izdebskich herbu Pomian, przydomku Guz, c) dowód że kandydat jest uczniem wyż rzeczonéj szkoły, lub że jest usposobionym do słuchania w niéj nauk, które to dowody Nadzorca obowiązany jest przesłać wraz z swoją opinią Dyrektorowi Gimnazyum Gubernialnego w Lublinie, a ten następnie przedstawi to wszystko Kuratorowi do decyzyi.

Warszawa dnia 23 Maja (4 Czerwca) 1856 r.

Tajny Radca Muchanow.

(2) Naczelnik Wydziału Radca Kolleg A. Plewe.

Dziennik Urzędowy Gubernii Warszawskiej z 1856 z ogłoszeniem w sprawie poszukiwania chętnych na studiowanie w ramach ustanowionego przez proboszcza z Wilczysk stypendium Izdebskich

Rodzina Izdebskich wzięła nazwisko od wsi Izdebki w dawnym powiecie łukowskim, obecnie pow. Siedlce, parafia Zbuczyn, która odnotowana jest już w 1425 roku. Potem ulega podziałowi na kolejne osady- działy, które zostały nazwane m.in. Izdebki-Błażeje, Izdebki-Kośmidry, Izdebki-Kośmy, Izdebki-Wąsy oraz właśnie Izdebki - Guzy, z których wywodziła się rodzina będąca tematem niniejszych rozważań.

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Łuk Triumfalny w Białej Podlaskiej

Księżna Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa postanowiła uczcić wspólne zwycięstwo swojego brata i męża nad Turkami pod Chocimiem. Wspaniała brama do nieistniejącego dziś pałacu jest widomym znakiem złotego wieku Białej.

Wieżę zbudowano najpewniej w latach 1674-1675, jako wyraz wdzięczności i triumfu po wygranej bitwie pod Chocimiem. Jej fundatorką była Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa, siostra Jana III, żona Michała Kazimierza Radziwiłła, za której światłych rządów Biała - wówczas nie Podlaska a Książęca, Alba Ducalis - przeżywała swój złoty wiek. Książę Michał również, u boku szwagra, walczył pod Chocimiem. Cały zespół pałacowy zaczął podupadać już w drugiej połowie XVIII wieku, a kiedy zabrakło, po śmierci księcia Dominika w Białej Radziwiłłów, proces postąpił błyskawicznie. W ostatniej ćwierci XIX wieku korpus rozebrano, starozakonni zbudowali z cegieł kamienice na dzisiejszym Placu Wolności. Jednym z nielicznych ocalałych obiektów jest właśnie brama. Jej autorem był prawdopodobnie wzięty projektant Augustyn Locci młodszy. Zawierała ona w swoich zdobieniach rozbudowany, głoszący chwałę Radziwiłłów i chocimskiej wiktorii program. Po latach niedoli odnowiona została w 2022 roku

Zdjęcie znalezione na portalu fotopolska.eu, umieszczone tam przez użytkownika Darek Pawlak i opisane jako pocztówka pochodząca z aukcji internetowej, datowana na lata 1900-1914. W naszej ocenie może być nieco późniejsza: napis również w języku niemieckim świadczyć może, że wykonana została po sierpniu 1915. Nie posiadamy informacji o tym, co jest na rewersie.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl c3da6fb3ac

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Górnik przegrał wszystkie sparingi. Czy są gotowi na ligę?

Niespotykany bilans meczów kontrolnych ma Górnik - łęcznianie przegrali wszystkie swoje sparingi. W piątek ulegli Hapoelowi Tel Awiw. Żadna drużyna z Betclic 1. Ligi nie odnotowała takiej passy w bieżących przygotowaniach. Do drużyny dołączył natomiast środkowy obrońca z Walii.

Fot. Górnik Łęczna

Mierzący 185 cm wzrostu George Abbott podpisał z Górnikiem kontrakt ważny do 30 czerwca 2026 roku z opcją przedłużenia o kolejny rok

Komplet porażek

Za piłkarzami Górnika pięć sparingów w letnich przygotowaniach kontrolnych. Zielono-czarni rywalizowali z trzema polskimi ekstraklasowiczami: Jagiellonią Białystok, Koroną Kielce oraz Legią Warszawa. Do tego łęcznianie zmierzyli się z dwoma ekipami z najwyższej ligi Izraela: Hapoelem Beer Szewa i Hapoelem Tel Awiw. I wszystkie te mecze „Górnicy" przegrali.

Ostatni z nich rozegrali w piątek, 11 lipca. W Siedlcach Górnik poniósł porażkę 1:3 z Hapoelem Tel Awiw i był to ostatni sparing dla podopiecznych trenera Macieja Stolarczyka przed startem Betclic 1. Ligi. Jedynego gola dla zielono-czarnych w tym spotkaniu, w samej końcówce, strzelił zawodnik testowany.

To niecodzienna sytuacja, bowiem żadna z ekip przygotowujących się do sezonu 2025/2026 w Betclic 1. Lidze nie odnotowała samych przegranych w meczach kontrolnych.

- Przeciwnicy, z którymi graliśmy, to zespoły z wyższej półki. Więcej byliśmy w działaniach defensywnych. Nie ma co ukrywać, że te momenty dla nas trudne pokazują nam, w którym miejscu jesteśmy i jak dużo pracy nas jeszcze czeka - powiedział w rozmowie z klubowymi mediami po ostatnim sparingu trener Maciej Stolarczyk.

Górnik Łęczna - Hapoel Tel Awiw
1:3 (0:2)

Bramki: zaw. testowany 89` - Buskila 5`, Cohen 33`, Binyamin 79`.

Górnik: Pindroch - Bednarczyk (46` Krawczyk), Broda (72` Kruk), Osipiuk (46` Abbott), Szczytniewski (66` Ogaga), Traoré (64` Litwa), Kryeziu (72` Ahmedov), Tkacz (72` Kroczek), Malamis (79` zaw. testowany), Janaszek (64` Osipiuk), Spáčil (46` zaw. testowany).

Piłkarz z Walii w Górniku

Tymczasem do drużyny zielono-czarnych dołączył 20-letni środkowy obrońca George Abbott. To zawodnik, który piłkarskiego rzemiosła uczył się w klubach FC Brentford i FC Watford. W seniorskiej piłce nie wywalczył sobie jednak miejsca w składzie zespołów z angielskiego poziomu centralnego. Ostatnio grał w niższych ligach. W przeszłości zaliczył łącznie kilkanaście meczów w młodzieżowych reprezentacjach Walii.

Mierzący 185 cm wzrostu piłkarz podpisał z Górnikiem kontrakt ważny do 30 czerwca 2026 roku z opcją przedłużenia o kolejny rok. Wcześniej Walijczyk wystąpił w sparingu łęcznian z Hapoelem Tel Awiw.

Start sezonu już w najbliższy weekend. Górnik zacznie od domowego meczu z Polonią Bytom. Spotkanie zostanie rozegrane w sobotę, 19 lipca, o godz. 17.30.

Dominik Smagała

1. KOLEJKA

Górnik Łęczna - Polonia Bytom
Chrobry Głogów - Odra Opole
GKS Tychy - Miedź Legnica
ŁKS Łódź - Znicz Pruszków
Pogoń Grodzisk Maz. - Stal Rzeszów
Pogoń Siedlce - Polonia Warszawa
Puszcza Niepołomice - Ruch Chorzów
Stal Mielec - Wisła Kraków
Śląsk Wrocław - Wieczysta Kraków

TRANSFERY GÓRNIKA

PRZYSZLI
George Abbott (ostatnio: Watford FC II)
Dawid Kroczek (Chełmianka Chełm)
Kamil Kruk (Motor Lublin)
Oskar Osipiuk (Wigry Suwałki)
Dawid Tkacz (Stal Mielec)

ODESZLI
Dominykas Barausas (nowy klub: ?)
Jonathan de Amo (?)
Marcin Grabowski (?)
Adrian Kostrzewski (?)
Marko Roginić (Śląsk Wrocław)
Damian Warchoł (Śląsk Wrocław)
Damian Zbozień (Avia Świdnik)
Paweł Żyra (?)

Wisła w „Okręgówce"!

Mamy oficjalne informacje. Wisła Puławy będzie występowała w Klasie Okręgowej. To decyzja podjęta przez Komisję ds. Nagłych Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

Władze podjęły decyzję, która oznacza, iż spadkowicz z II ligi zagra w „Okręgówce". Ta klasa rozgrywkowa w sezonie 2025/2026 będzie rozszerzona do 17 zespołów.

W uzasadnieniu czytamy: decyzja została podjęta ze względu na wyjątkowe okoliczności związane ze spadkiem klubu Wisła Puławy z II ligi oraz przyznaniem temu klubowi licencji na udział w rozgrywkach Klasy Okręgowej. Komisja, mając na uwadze trudną sytuację organizacyjną i sportową klubu oraz kierując się zasadą solidarności i wsparcia środowiska piłkarskiego regionu, uznała za zasadne rozszerzenie liczby drużyn.

Celem decyzji jest umożliwienie udziału Wisły Puławy w rozgrywkach, przy jednoczesnym zachowaniu równowagi i płynności organizacyjnej Klasy Rozgrywkowej. Decyzja została podjęta jednogłośnie przez członków Komisji ds. Nagłych.

mp

SKŁAD KLASY OKRĘGOWEJ

Avia II Świdnik, Cisowianka Drzewce, Górnik II Łęczna, Hetman Gołąb, LKS Kamionka, Opolanin Opole Lubelskie, Piaskovia Piaski, Polesie Kock, POM-Iskra Piotrowice, Powiślak Końskowola, Stal II Kraśnik, Stal Poniatowa, Sygnał Lublin, Tarasola Cisy Nałęczów, Trawena Trawniki, Unia Bełżyce, Wisła Puławy.

TERMINARZ RUNDY JESIENNEJ KLASA OKRĘGOWA

Kolejka 1 - 16.08.
Powiślak Końskowola – Stal II Kraśnik
Polesie Kock – Opolanin Opole Lubelskie
Hetman Gołąb – Cisowianka Drzewce
Trawena Trawniki – Stal Poniatowa
Piaskovia Piaski – Górnik II Łęczna
Unia Bełżyce – LKS Kamionka
POM-Iskra Piotrowice – Sygnał Lublin
Tarasola Cisy Nałęczów – Avia II Świdnik
Wisła Puławy - pauza

Kolejka 2 – 23.08.
Sygnał – Tarasola
LKS – POM-Iskra
Górnik II – Unia
Stal – Piaskovia
Cisowianka – Trawena
Opolanin – Hetman
Stal II – Polesie
Wisła – Powiślak
Avia II - pauza

Kolejka 3 – 30.08.
Polesie – Wisła
Hetman – Stal II
Trawena – Opolanin
Piaskovia – Cisowianka
Unia – Stal
POM-Iskra – Górnik II
Tarasola – LKS
Avia II – Sygnał
Powiślak - pauza

Kolejka 4 – 06.09.
LKS – Avia II
Górnik II – Tarasola
Stal – POM-Iskra
Cisowianka – Unia
Opolanin – Piaskovia
Stal II – Trawena
Wisła – Hetman
Powiślak – Polesie
Sygnał - pauza

Kolejka 5 – 10.09.
Hetman – Powiślak
Trawena – Wisła
Piaskovia – Stal II
Unia – Opolanin
POM-Iskra – Cisowianka
Tarasola – Stal
Avia II – Górnik II
Sygnał – LKS
Polesie - pauza

Kolejka 6 – 13.09.
Górnik II – Sygnał
Stal – Avia II
Cisowianka – Tarasola
Opolanin – POM-Iskra
Stal II – Unia
Wisła – Piaskovia
Powiślak – Trawena
Polesie – Hetman
LKS Kamionka - pauza

Kolejka 7 – 20.09.
Trawena – Polesie
Piaskovia – Powiślak
Unia – Wisła
POM-Iskra – Stal II
Tarasola – Opolanin
Avia II – Cisowianka
Sygnał – Stal
LKS – Górnik II
Hetman - pauza

Kolejka 8 – 24.09.
Stal – LKS
Cisowianka – Sygnał
Opolanin – Avia II
Stal II – Tarasola
Wisła – POM-Iskra
Powiślak – Unia
Polesie – Piaskovia
Hetman – Trawena
Górnik II - pauza

Kolejka 9 – 27.09.
Piaskovia – Hetman
Unia – Polesie
POM-Iskra – Powiślak
Tarasola – Wisła
Avia II – Stal II
Sygnał – Opolanin
LKS – Cisowianka
Górnik II – Stal
Trawena - pauza

Kolejka 10 – 04.10.
Cisowianka – Górnik II
Opolanin – LKS
Stal II – Sygnał
Wisła – Avia II
Powiślak – Tarasola
Polesie – POM-Iskra
Hetman – Unia
Trawena – Piaskovia
Stal - pauza

Kolejka 11 – 11.10.
Unia – Trawena
POM-Iskra – Hetman
Tarasola – Polesie
Avia II – Powiślak
Sygnał – Wisła
LKS – Stal II
Górnik II – Opolanin
Stal – Cisowianka
Piaskovia - pauza

Kolejka 12 – 15.10.
Opolanin – Stal
Stal II – Górnik II
Wisła – LKS
Powiślak – Sygnał
Polesie – Avia II
Hetman – Tarasola
Trawena – POM-Iskra
Piaskovia – Unia
Cisowianka - pauza

Kolejka 13 – 18.10.
POM-Iskra – Piaskovia
Tarasola – Trawena
Avia II – Hetman
Sygnał – Polesie
LKS – Powiślak
Górnik II – Wisła
Stal – Stal II
Cisowianka – Opolanin
Unia - pauza

Kolejka 14 – 25.10.
Stal II – Cisowianka
Wisła – Stal
Powiślak – Górnik II
Polesie – LKS
Hetman – Sygnał
Trawena – Avia II
Piaskovia – Tarasola
Unia – POM-Iskra
Opolanin - pauza

Kolejka 15 – 02.11.
Tarasola – Unia
Avia II – Piaskovia
Sygnał – Trawena
LKS – Hetman
Górnik II – Polesie
Stal – Powiślak
Cisowianka – Wisła
Opolanin – Stal II
POM-Iskra - pauza

Kolejka 16 – 08.11.
Wisła – Opolanin
Powiślak – Cisowianka
Polesie – Stal
Hetman – Górnik II
Trawena – LKS
Piaskovia – Sygnał
Unia – Avia II
POM-Iskra – Tarasola
Stal II - pauza

Kolejka 17 – 15.11.
Avia II – POM-Iskra
Sygnał – Unia
LKS – Piaskovia
Górnik II – Trawena
Stal – Hetman
Cisowianka – Polesie
Opolanin – Powiślak
Stal II – Wisła
Tarasola Cisy - pauza

WSP

eprasa.pl c3da6fb3ac

Motor ściągnął czterech piłkarzy.

Zagrali ostatni sparing na obozie

Motor Lublin rozegrał ostatni sparing podczas obozu przygotowawczego, a do tego ogłosił aż cztery transfery. Kto wzmocnił zespół Mateusza Stolarskiego?

W czwartek 10 lipca i piątek 11 sporo działo się w szeregach Motoru Lublin. Najpierw żółto-biało-niebiescy ogłosili aż cztery transfery. Pierwszym z ogłoszonych graczy był Ivo Rodrigues. Ten pomocnik jest wychowankiem słynnego portugalskiego FC Porto, a w trakcie kariery reprezentował też Vitorię Guimaraes, FC Aroucę, FC Paços de Ferreira, FC Famalicao i Moreirense FC. Poza ojczyzną występował natomiast w belgijskim Royal Antwerp FC oraz w Al-Khaleej FC z Arabii Saudyjskiej. Doświadczony 30-latek ma wzmocnić środek pola.

Podobnie jak kolejny z zawodników - Kacper Szymanek. 20-latek w poprzednich sezonach reprezentował Wisłę Puławy i po wygaśnięciu kontraktu przeniósł się do Motoru. W zeszłym sezonie rozegrał dla Wisły 30 meczów, zdobył siedem bramek i zaliczył jedną asystę. Pomocnik uchodzi za spory talent. Zresztą pozostali gracze ściągnięci przez lublinian również. Klub podpisał kontrakt z 20-letnim obrońcą Paskalem Meyerem, który trenował z zespołem od początku letniego okresu przygotowawczego. Ten gracz urodził się w Polsce, ale wychował w Niemczech. Jego pierwszym klubem był Niendorfer TSV skąd trafił do Holstein Kiel. Ostatnie lata spędził w rezerwach drugiego z klubów. Ostatnim z ogłoszonych transferów jest Kacper Plichta. 18-letni napastnik ostatnio grał dla Stali Rzeszów, w której rozegrał osiem meczów na poziomie zaplecza ekstraklasy. Media informowały, że młody snajper może udać się na wypożyczenie do innego klubu, by zdobyć doświadczenie.

Po ogłoszeniu czterech transferów Motor rozegrał też ostatnie spotkanie sparingowe podczas obozu przygotowawczego w Sochocinie. Rywalami podopiecznych Mateusza Stolarskiego byli gracze Wisły Płock - beniaminka ekstraklasy. Mecz rozegrano w systemie cztery razy 30 minut, a w trakcie gry padły cztery gole. Dwa dla lublinian zdobyli Mathieu Scalet oraz Michał Król, a dla rywali trafiali Dominik Kun i Iban Salvador.

Trener Stolarski przetestował w tym spotkaniu nowych graczy i dokonał wielu zmian. Nie mógł skorzystać z Karola Czubaka, który narzekał na lekki uraz, a opaskę kapitańską na początku nosił Bartosz Wolski. Pomimo remisu to żółto-biało-niebiescy byli stroną, która miała optyczną przewagę i raczej prowadziła grę. Do tego remis oznacza, że Motor nie przegrał ani jednego letniego sparingu. Wcześniej gracze z „Koziego Grodu" wygrali 3:0 ze Zniczem Pruszków, zremisowali 3:3 z Dinamem Bukareszt i wygrali 5:3 z Lechią Gdańsk.

Na wtorkowy wieczór Motor zaplanował oficjalną prezentację drużyny na sezon 2025/26 w PKO BP Ekstraklasie, a rozgrywki rozpoczną się już w weekend. Na Motor Lublin Arenie pierwszy mecz zostanie rozegrany w niedzielę 20 lipca o 17:30, a rywalami miejscowych będą gracze Arki Gdynia.

Motor Lublin - Wisła Płock
2:2

Bramki: Scalet 15`, Król 75`- Kun 17`, Salvador 48`
Motor: Brkić (Tratnik 61`) - Stolarski (Wójcik 61`), Najemski (Ede 75`), Matthys (Meyer 91`), Luberecki (Palacz 61`), Łabojko (Samper 61`), Wolski (Lewandowski 91`), Scalet (Karasek 61`), Król (Haxha 75`), Simon (Plichta 91`), Ndiaye (van Hoeven 61`)

Kacper Ciuksza

Legenda trenerem Bogdanki LUK Lublin

Zgodnie z zapowiedziami Bogdanka LUK Lublin ma nowego trenera. Został nim dawny szkoleniowiec reprezentacji Polski, który odnosił wielkie sukcesy.

Bogdanka LUK Lublin zdobyła mistrzostwo Polski i Puchar Challenge, ale po kapitalnym sezonie pożegnała się z trenerem Massimo Bottim. Włoch opuścił zespół, a media były pewne, kto go zastąpi. Teraz wiemy, że była to prawda.

Bogdanka LUK Lublin ma nowego trenera. To Stephane Antiga

W poniedziałek 7 lipca klub z Lublina ogłosił oficjalnie, że nowym trenerem mistrzów Polski w sezonie 2025/26 będzie Stephane Antiga. To świetnie znany w Polsce szkoleniowiec, który w latach 2014-2016 prowadził reprezentację mężczyzn. Później pracował z kadrą Kanady, Onico Warszawa, włoskim Savino Del Bene Scandicci (kobiety) i KS DevelopRes Rzeszów (kobiety). W ostatnim klubie dopiero co został mistrzem Polski, a teraz poprowadzi kolejnych krajowym czempionów. Antiga jako siatkarz był brązowym medalistą mistrzostw świata z kadrą Francji, a do tego dwukrotnie świętował srebro mistrzostw Europy. Ze Skrą Bełchatów wygrywał z kolei pięć mistrzostw Polski oraz dwa razy Ligę Mistrzów. Triumfy święcił właściwie w każdym klubie, dla którego grał. Jako trener wygrał z reprezentacją Polski mistrzostwo świata w 2014 roku. 27 października 2014 roku za wybitne zasługi dla rozwoju polskiego sportu, za osiągnięcia w pracy szkoleniowej został odznaczony przez prezydenta Bronisława Komorowskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Teraz wielka osobowość siatkówki pracować będzie w hali Globus z mistrzami Polski.

Kacper Ciuksza

Łatwo i przyjemnie. Orlen Oil Motor rozgromił rywal

Orlen Oil Motor Lublin nie miał najmniejszych problemów i znów zapisał na koncie zwycięstwo. Tym razem „Koziołki" wygrały z Innpro ROW-em Rybnik na wyjeździe. Rady nie dała z kolei młodzież w ważnych zawodach.

Bezdyskusyjnie to żużlowcy z Lublina byli faworytami piątkowej potyczki, bo u siebie ograli rybniczan aż 63:27. Mecz rozpoczął się z opóźnieniem aż o 75 minut z powodu kiepskich warunków pogodowych, ale stan toru był naprawdę dobry dzięki plandece. Dzięki niemu na start zawodów oglądaliśmy niezłe ściganie. Wyraźnie lepsi byli oczywiście mistrzowie Polski, którzy ekspresowo uzyskali przewagę po dwóch remisach i dwóch wygranych 5:1. W kolejnych seriach lublinianie konsekwentnie zwiększali prowadzenie, a „trójki" na koncie Zmarzlika, Holdera, czy Lindgrena mogły cieszyć fanów. Już po siódmym biegu wiadomo było, że Motor wygra dwumecz i zgarnie bonusowy punkt. Dopiero w dziewiątym starcie Rybnik był w stanie wygrać bieg drużynowo, a w ostatniej serii miejscowi nieco odrobili stratę i uniknęli blamażu. W biegach nominowanych „Koziołki" wygrały 4:2 i remisowały 3:3, a w efekcie mecz wygrali 58:32, a w dwumeczu 59:121. Z 14 „oczkami" spotkanie zakończył Zmarzlik - bezdyskusyjnie najlepszy zawodnik meczu.

Innpro ROW Rybnik - Orlen Oil Motor Lublin
58:32 (59:121)

W sobotę lubelscy juniorzy - Bartosz Bańbor, Wiktor Przyjemski i Bartosz Jaworski rywalizowali w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski Par Klubowych na torze w Lublinie. Motor wygrywał poprzednie cztery edycje tego turnieju, ale tym razem się nie udało. Przez większość zawodów lublinianie mieli tyle samo punktów, co Unia Leszno, ale w bezpośrednim biegu przegrali z tamtejszymi żużlowcami po brzydkim zachowaniu Przyjemskiego. Lider juniorów zajechał drogę Kacprowi Manii i spowodował jego wypadek, przez co został ukarany czerwoną kartką i wykluczony z udziału w zawodach. Zamiast 4:2 dla Motoru bieg skończył się 3:2 dla Unii i to właśnie ekipa z Leszna zdobyła złoto. „Koziołki" musiały zadowolić się srebrem.

Kacper Ciuksza

Budują skład i chcą się pokazać w Europie

Koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin rozpoczną w sierpniu okres przygotowawczy przed sezonem 2025/26. Klubowi działacze mają wraz ze sztabem szkoleniowym ambitne cele. Drużyna przystąpi do eliminacji Euroligi.

Akademiczki występowały już w tych prestiżowych rozgrywkach w sezonie 2023/24. I choć tamtą kampanię zakończyły z bilansem dwóch zwycięstw oraz 12 porażek, to zebrały mnóstwo cennego doświadczenia w starciach z silnymi przeciwnikami, takimi jak m.in. tureckie Fenerbahce Alagoz Holding, Beretta Famila Schio z Włoch czy Valencia Basket Club (Hiszpania).

By dostać się ponownie do fazy grupowej, biało-zielone muszą przebrnąć przez kwalifikacyjny dwumecz. Swojego rywala poznają po losowaniu, które odbędzie się 23 lipca w Monachium. Mecze kwalifikacyjne do Euroligi zostaną rozegrane 17 września w Lublinie i tydzień później na parkiecie rywala akademiczek. – Pewne już jest, że zmierzymy się z jednym z rozstawionych zespołów. W tym gronie znajdują się, chociażby ekipy, z którymi przed dwoma laty było nam dane rywalizować w EuroLeague Women, czyli węgierski DVTK HUN-Therm czy hiszpański Casademont Zaragoza. Inni potencjalni przeciwnicy to turecki Galatasaray Cagdas Factoring, francuski Tango Bourges Basket oraz włoski Umana Reyer Venezia – czytamy na oficjalnym portalu AZS UMCS. Jeśli lublinianki nie zdołają zwyciężyć, to dostaną się do fazy grupowej EuroCup, czyli nieco niżej sklasyfikowanych pucharów na Starym Kontynencie.

Terminarz nowego sezonu Orlen Basket Ligi Kobiet poznamy wkrótce. Podobnie jak pełny skład drużyny prowadzonej przez trenera Karola Kowalewskiego. Póki co, wiemy, że szeregi akademiczek zasiliły: obwodowa z USA, Robbi Ryan; skrzydłowe Klaudia Wnorowska i Seehia Ridard z Francji; rozgrywająca Aleksandra Wojtala, a także doświadczona podkoszowa Markeisha Gatling, która legitymuje się amerykańskim oraz czarnogórskim paszportem.

Z dotychczasowego składu nową umowę podpisała natomiast Dominika Ullmann. Wiemy ponadto, że w innych barwach zagrają: Zuzanna Kulińska (Ślęza Wrocław), Laura Miškinienė (Enea AZS Politechnika Poznań), Teana Muldrow, Aleksandra Stanaćev oraz Batabe Zempare, które kibice pamiętają z ubiegłego sezonu.

Akademiczki zakończyły minione rozgrywki na piątym miejscu w Polsce, po porażce w ćwierćfinałach. Wywalczyły poza tym Superpuchar Polski oraz zagrały w finale krajowego Pucharu. Następne zmagania ruszą jesienią.

Karol Kurzępa

WSP

Legenda zostaje na dłużej

Weronika Gawlik podpisała nową umowę z PGE MKS-em El-Volt Lublin.

Ta bramkarka pochodząca z Gliwic trafiła do Lublina w 2011 roku i od tamtej pory rozegrała w klubie ponad 300 ligowych meczów, sięgając po siedem mistrzostw Polski. W ostatnim czasie spełnia się również w roli szkoleniowej. Wspiera Tomasza Błaszkiewicza w trenowaniu golkiperek pierwszej drużyny, a także pracuje w tym zakresie z klubową młodzieżą.

Karol Kurzępa

eprasa.pl c3da6fb3ac

Lewart już trenuje.

Witkowski: Powolne budowanie silnej drużyny

W miniony piątek i sobotę odbyły się premierowe zajęcia piłkarzy Lewartu Lubartów.

8:0 na początek

Podopieczni Kamila Witkowskiego rozpoczynają nowy rozdział w historii klubu. Biało-niebiescy szykują się do rozgrywek IV ligi. W poprzednim sezonie ekipa występowała na wyższym poziomie rozgrywkowym, jednak nie zdołała się utrzymać w gronie najlepszych zespołów z czterech województw.

Praca i sparing

- Za nami zajęcia organizacyjne oraz gra wewnętrzna. „Niebiescy" wygrali 8:0 z „Pomarańczowymi". W tym tygodniu chcemy pracować codziennie. Podsumowaniem będzie pierwszy mecz kontrolny, w którym zmierzymy się z Orlętami Radzyń Podlaski. Na ten moment godzina starcia jeszcze nie została ustalona - mówi Kamil Witkowski, który przejął obowiązki po Wojciechu Stefańskim.

Dawid Nojszewski ma wrócić do Podlasia Biała Podlaska. 23-latek w barwach Lewartu rozegrał 29 meczów. Zdobył jedną bramkę

Testowani

Wśród ćwiczących dało się zauważyć kilka nowych twarzy. - Mamy zawodników przymierzanych do zespołu. Nie chcę zdradzać personaliów. Będziemy się im przyglądać. Mam do dyspozycji środkowych pomocnik, jak również graczy ofensywnych. Szansę otrzyma również nasza młodzież - dodaje.

Szukają wyższej ligi

Nie jest tajemnicą, iż w czwartoligowym Lewarcie może zabraknąć kilku zawodników, którzy jeszcze w poprzednim sezonie występowali na trzecioligowych boiskach. Wielce prawdopodobne, że do Podlasia Biała Podlaska wróci Dawid Nojszewski. Na testach byli lub wybierają się m.in.: Klim Morenkov, Konrad Niegocki, Michał Steszuk. Kontuzjowany jest Bartłomiej Wolski.

Cierpliwe budowanie

Szkoleniowiec lubartowian w poprzednim sezonie pracował w Stali Kraśnik. - W tym klubie była presja i oczekiwania awansu. W Lewarcie mamy inne priorytety. Nie będzie walki o awans za wszelką cenę. Budujemy silny zespół, ale cierpliwie - kończy opiekun biało-niebieskich.

mp

Tak zagrają w niższych ligach?

Wydział Gier LZPN przedstawia planowany podział rozgrywek klasy A i B na sezon 2025/26. Podział został dokonany na podstawie zasad spadków i awansów oraz zgłoszeń klubów.

Skład poszczególnych lig i grup może ulec zmianie ze względu na decyzje organów LZPN w tym Zarządu LZPN oraz Komisji ds. Licencji Klubowych.

KLASA A - planowany termin rozpoczęcia rozgrywek: 16-17 sierpnia

GRUPA I
Tęcza Kraśnik, Iskra Krzemień, Perła Borzechów, Orzeł Urzędów, Unia Wilkołaz, GKS Gościeradów, LKS Stróża, Wisła Annopol, Wodniak Piotrawin-Łaziska, Ruch Popkowice, GLKS Polichna, Sygnał Chodel, Orion Niedrzwica Duża, ULKS Dzierzkowice.

GRUPA II
Orły Kazimierz, Żyrzyniak Żyrzyn, Amator Leopoldów-Rososz, GLKS Michów, GSKS Leokadiów, Mazowsze Stężyca, Czarni Dęblin, Wilki Wilków, LKS Poniatowa Wieś, Zawisza Garbów, Wisła II Puławy, Garbarnia Kurów, BKS Bogucin, KS Góra Puławska,

GRUPA III
Błękit Cyców, Ludwiniak Ludwin, LKP Turka, Wiara Łęczna, KS Ciecierzyn, GLKS Głusk, Avenir Jabłonna, GKS Niedźwiada, Tajfun Ostrów Lubelski, LKS Wierzchowiska, Victoria Rybczewice, Wodnik Uścimów, KS Uniszowice, Sokół Konopnica,

KLASA B - planowany termin rozpoczęcia rozgrywek: 24 sierpnia
GRUPA I
Sprint Wierzchowiska, Płomień Trzydnik Duży, Potok Wielki, KS Zakrzówek, Unia II Wilkołaz, Perła Rudnik, LKS II Stróża, Roztoczanie Chrzanów, Roztoczek Batorz, LZS Krężnica Jara, Granit II Bychawa, LKS Kowalin.

GRUPA II
Wawel Wąwolnica, Pogoń Trzebiesza, Dąbrowiak Dąbrowa Wronowska, Poraj Kraczewice, Draco Kowala, Orły Kazimierz, Opolanin II Opole Lubelskie, GLKS Elżbieta, Serokomla Janowiec, Stacja Nałęczów, Wisła Józefów, Bobry Karczmiska.

GRUPA III
UKS Laskowia Baranów, Kadet Lisów, Lewart II Lubartów, Ruch II Ryki, Hetman II Gołąb, Orlęta Nowodwór, KS Serniki, Piekiełko Przykwa, KS Nasutów, Sparta Spiczyn, Legion Tomaszowice.

GRUPA IV
Widok Lublin, Piotrcovia Piotrków, LKS Biskupice, Albartros Świdnik, Huragan Siostrzyków, Vir Dorohucza, Tur II Milejów, Perła Mełgiew, TJMMNW Lublin, Oleśnia, Oleśniki, Czarni Pilczyn, GKS Puchaczów

mp

Kolarze MTB na start! Będzie się działo!

Miłośnicy dwóch kółek mogą zacierać ręce. Już niebawem startuje XXXII edycja Otwartego Grand Prix Puław w kolarstwie MTB. To jedna z najstarszych, nieprzerwanie organizowanych imprez kolarskich w Polsce, która co roku przyciąga zawodników z regionu i nie tylko.

Organizatorem wydarzenia jest Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, które zaplanowało co najmniej trzy edycje wyścigu: 19 lipca, 23 sierpnia oraz 13 września. Niewykluczone, że odbędzie się także czwarta runda na początku października. Wszystko zależy jednak od dostępnych środków finansowych.

Będzie się działo. Pierwsze zmagania już 19 lipca

Trasa wśród drzew i sportowej rywalizacji

Zawody, podobnie jak w latach ubiegłych, odbędą się na terenie lasu miejskiego za Hospicjum i Szkołą Podstawową nr 6 w Puławach. Biuro zawodów oraz start i meta będą zlokalizowane przy ul. Niemcewicza - na parkingu szkolnym.

Start rywalizacji dla najstarszych kategorii męskich zaplanowano na godzinę 9:30, natomiast pozostałe grupy wystartują nie wcześniej niż o 11.

Kategorie dla każdego

W wyścigu mogą wziąć udział zarówno dzieci, młodzież, jak i dorośli. Przewidziano następujące kategorie:

dziewczęta do 12 lat,
kobiety (open),
chłopcy do 12 lat,
chłopcy 13–15 lat,
mężczyźni 16–35 lat,
mężczyźni 36 lat i starsi.

Symboliczne wpisowe

Wpisowe zostało ustalone na symbolicznym poziomie. Dla kobiet oraz chłopców do 12. roku życia wynosi 10 zł, natomiast pozostałe męskie kategorie zapłacą 20 zł.

Nie tylko wyścig - także tradycja i pasja

- Serdecznie zapraszamy na nasze zawody, które choć kameralne, zawsze odbywają się w przyjaznej i sportowej atmosferze. To najstarszy w Polsce cykl imprez MTB, który nie został przerwany nawet podczas pandemii. Tym bardziej jesteśmy dumni, że możemy kontynuować tę tradycję - mówi Zbigniew Chojnacki, prezes Puławskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej.

mp

Proponowany podział lig wojewódzkich

Wydział Gier Lubelskiego Związku Piłki Nożnej po ponownej weryfikacji prawa gry drużyn wyrażających chęć udziału w rozgrywkach przedstawia planowany podział młodzieżowych lig wojewódzkich w sezonie 2025/26.

I Liga Wojewódzka Juniorów Starszych A1
Avia Świdnik, Górnik Łęczna, Lewart Lubartów, Lublinianka Lublin, Motor Lublin, Sygnał Lublin, Vrotcovia Lublin, Widok Lublin

I Liga Wojewódzka Juniorów Młodszych B1
Avia Świdnik, BKS Biłgoraj, BKS Lublin, Chełmianka Chełm, Górnik Łęczna S.A., Lublinianka Lublin, Motor Lublin, Podlasie Biała Podlaska

II Liga Wojewódzka Juniorów Młodszych B1
BKS Biłgoraj, Górnik Łęczna, Gryf Gmina Zamość, Hetman Zamość, Kryształ Werbkowice, Lewart Lubartów, Lublinianka Lublin, Łada 1945 Biłgoraj, Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski, Start 1944 Krasnystaw, Sygnał Lublin, Tomasovia Tomaszów Lubelski, Tur Milejów, Unia Hrubieszów, Vrotcovia Lublin, Widok Lublin

I Liga Wojewódzka Trampkarzy Starszych C1
Avia Świdnik, Górnik Łęczna, Lublinianka Lublin, Motor Lublin, Orlęta Łuków, Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski, Podlasie Biała Podlaska, Sygnał Lublin

II Liga Wojewódzka Trampkarzy Starszych C1
Górnik Łęczna, GLKS Polichna, KS Góra Puławska, Hetman Zamość, Kłos Chełm, LKS Kamionka, Huragan Międzyrzec Podlaski, MOSiR Lubartów, Niedźwiadek Chełm, Orlik Lubartów, Huragan Hrubieszów, Tęcza Kraśnik, Tomasovia Tomaszów Lubelski, Vrotcovia Lublin, Widok Lublin, Wisła Puławy

I Liga Wojewódzka Trampkarzy Młodszych C2
Avia Świdnik, BKS Lublin, Górnik Łęczna, Łada 1945 Biłgoraj, Motor Lublin, Perełki Puławy, Podlasie Biała Podlaska, Sygnał Lublin

II Liga Wojewódzka Trampkarzy Młodszych C2
AMPlus Łuków, Orlik Dęblin, EKO Różanka, Gaudium Zamość, Hetman Zamość, Lublinianka Lublin, Unia Hrubieszów, Niedźwiadek Chełm, Omega Stary Zamość, Piaskovia Piaski, Sygnał Lublin, Delta Nielisz, Tomasovia Tomaszów Lubelski, Victoria Parczew, Vrotcovia Lublin, Widok Lublin

I Liga Wojewódzka Młodzików Starszych D1
BKS Lublin, Bronowice Lublin, Górnik Łęczna, Hetman Zamość, Lublinianka Lublin, Motor Lublin, Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski, Wisła Puławy

II Liga Wojewódzka Młodzików Starszych D1
AMPlus Łuków, Avia Świdnik, BKS Biłgoraj, BKS Lublin, Gaudium Zamość, Granit Bychawa, Gryf Gmina Zamość, Hetman Zamość, Jedynka Krasnystaw, Kłos Chełm, Huragan Międzyrzec Podlaski, MOSiR Lubartów, Motor Lublin S.A., MUKS Kraśnik, Niedźwiadek Chełm, Orlęta Łuków, Perełki Puławy, Podlasie Biała Podlaska, Puławiak Puławy, Tęcza Kraśnik, Tomasovia Tomaszów Lubelski, Unia Hrubieszów, Vrotcovia Lublin, Widok Lublin

I Liga Wojewódzka Młodzików Młodszych D2
Avia Świdnik, BKS Lublin, Bronowice Lublin, Górnik Łęczna, Hetman Zamość, Lublinianka Lublin, Motor Lublin, Podlasie Biała Podlaska

II Liga Wojewódzka Młodzików Młodszych D2
AF Głusk, BKS Biłgoraj, BKS Lublin, Bronowice Lublin, Cisowianka Drzewce, EKO Różanka, Gaudium Zamość, Gryf Gmina Zamość, Krężnica Jara, Łada 1945 Biłgoraj, MOSiR Lubartów, Motor Lublin, Orlęta Łuków, Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski, Orlik Dęblin, Perełki Puławy, Podlasie Biała Podlaska, Pogoń 96 Łaszczówka, Ruch Ryki, Tęcza Kraśnik, Tomasovia Tomaszów Lubelski, Vrotcovia Lublin, Widok Lublin, Wisła Puławy

mp

PUL

eprasa.pl c3da6fb3ac

Jak Puławy zostały stolicą Polski!

W VII edycji ogólnopolskiej rywalizacji o miano najbardziej rowerowego miasta w Polsce, w której uczestniczyły 54 miasta z całego kraju, Puławy odniosły zwycięstwo. W Bydgoszczy odbyło się podsumowanie akcji, zaś w minioną sobotę wspólne świętowanie sukcesu tych, którzy przyczynili się do triumfu.

W minioną sobotę odbyło się świętowanie tytułu najlepszych!

To wyjątkowe osiągnięcie potwierdza, że mieszkańcy naszego miasta mają ogromne zaangażowanie w działania na rzecz aktywności fizycznej, ekologii i wspólnotowego celu. Dzięki wysiłkowi aż 2169 uczestników, którzy wspólnie przejechali 596 858 kilometrów, Puławy zdobyły 13 690,35 punktów, zdecydowanie wyprzedzając konkurencję.

- Dziękujemy wszystkim, którzy dołożyli swój wysiłek do wspólnego wyniku – to Wasza wygrana. To nie tylko prestiżowy tytuł, ale również znakomita promocja miasta stawiającego na rower, zrównoważony transport i integrację lokalną. W ramach nagrody Puławy otrzymają samoobsługową stację naprawy rowerów firmy Ibombo, która zostanie zainstalowana na terenie miasta - przyznaje prezydent Puław.

Wyniki edycji 2025:
13 690,35 punktów
596 858 km
2169 uczestników

Pozostałe miejsca na podium:
2. Gniezno - 9951 pkt.
3. Świdnica - 9902 pkt.

Poprzednie osiągnięcia Puław:
2024 - 2. miejsce, 11 080 pkt., 489 430 km, 1679 uczestników
2023 - 2. miejsce, 12 843 pkt., 570 197 km, 2060 uczestników
2022 - 2. miejsce, 9 157 pkt., 427 346 km, 2061 uczestników
2021 - 3. miejsce, 5 605 pkt., 264 745 km, 1512 uczestników
2020 - 4. miejsce

Wielkie emocje!

Tegoroczna edycja RSP przyniosła wyjątkową dawkę adrenaliny, gdyż rywalizacja toczyła się aż na trzech płaszczyznach! Rowerzyści walczyli o zwycięstwo w osobnych kategoriach: dla dużych miast, dla mniejszych gmin, o zupełnie nowo wprowadzony Super Puchar RSP! W tej prestiżowej rywalizacji zmierzyły się dwa najbardziej utytułowane dotychczas miasta – Biała Podlaska i Nowa Sól, mające po trzy zwycięstwa w historii konkursu. Po zaciętej walce Najlepsza okazała się Biała Podlaska!

PUL

Poza główną klasyfikacją, z dumą przedstawiamy laureatów dodatkowych pucharów, przyznanych miastom na podstawie liczby ludności. To dowód na niesamowite zaangażowanie rowerzystów w całej Polsce!

Zwycięzcami w poszczególnych kategoriach zostały:

Puławy – 1. miejsce w kategorii miast do 50 000 mieszkańców!

Nasze miasto po raz kolejny udowodniło swoją rowerową siłę, zdobywając czołową pozycję i wnosząc ogromny wkład w promowanie aktywnego stylu życia! Dziękujemy każdemu mieszkańcowi za wykręcone kilometry!

Gniezno – 1. miejsce w kategorii od 50 001 do 65 000 mieszkańców!

Siedlce – 1. miejsce w kategorii od 65 001 do 100 000 mieszkańców!

Gorzów Wlkp. – 1. miejsce w kategorii od 100 001 do 200 000 mieszkańców!

Metropolia Bydgoszcz – 1. miejsce w kategorii powyżej 200 000 mieszkańców!

W rankingu indywidualnym w Puławach najlepszymi okazały i okazali się:
Kobiety:
1. **Urszula Jopowicz** (Puławska Grupa Rowerowa) 5880 km
2. **Bożena Grzeszczyk** (Asol-Bike) 3806 km
3. **Katarzyna Mazurek** (Puławska Grupa Rowerowa) 3693 km
Mężczyźni:
1. **Kamil Wydra** (Puławska Grupa Rowerowa) 5327 km.
2. **Grzegorz Korgól** (MPWiK Puławy) 4580 km
3. **Andrzej Walasik** (Puławska Grupa Rowerowa) 3820 km

Z koronami

Zwycięzcy otrzymali korony królowej i króla, nawiązujące do 1000-lecia koronacji pierwszych królów Polski w Gnieźnie. Zostały one przygotowane przez Królewskie Gniezno oraz Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie.

Najlepsze Grupy Rowerowe w Puławach!

Przedstawiamy czołowe grupy, które wykręciły najwięcej kilometrów dla Puław:
1. **Puławska Grupa Rowerowa** - imponujące 129 176 km!
2. **Grupa Ogólna** - z wynikiem 47 035 km!
3. **I LO im. Czartoryskiego** - z imponującymi 36 566 km!

Klasyfikacja firm – Rowerowa Stolica Polski 2025 (88 920 km):
1. **Asol-Bike** - 24 058 km
2. **Lubelski Bank Spółdzielczy** - 20 076 km
3. **Ruke** - 14 768 km
4. **Castorama** - 6 188 km
5. **Autokompleks** - 5 204 km
6. **Chotek Studio** - 4 432 km
7. **FITBOX Studio** - 3 290 km
8. **GryFit** - 3 129 km
9. **RedFox Automotive Riders** - 2 502 km
10. **McDonald`s Puławy** - Puławski Team - 2 421 km
11. **KKPMP Mostostal Puławy** - 1 102 km
12. **KREATOR Studio Reklamy** - 482 km
13. **Gaz System** - 408 km
14. **Leroy Merlin Puławy** - 324 km
15. **Avangarda** - 240 km
16. **PNP Puławy** - 137 km
17. **MAXWET Prywatna Praktyka Weterynaryjna** - 108 km
18. **Taekwondo ANDROS** - 46 km
19. **Kuźnia Formy** - 5 km

Klasyfikacja instytucji – Rowerowa Stolica Polski 2025 (114 738 km):
1. **Powiat Puławski** - 30 657 km
2. **ZUK Puławy** - 23 324 km
3. **MPWiK Puławy** - 13 832 km
4. **MOPS Puławy** - 13 536 km
5. **Policja Puławska** - 10 095 km
6. **MOSiR Puławy** - 9 978 km
7. **Urząd Miasta Puławy** - 3 793 km
8. **IUNG** - 3 496 km
9. **Gmina Puławy** - 3 331 km
10. **MZK Puławy** - 1 337 km
11. **OPEC Puławy** - 1 292 km
12. **Dom Chemika** - 67 km

Klasyfikacja ogólna – Rowerowa Stolica Polski 2025 (262 910 km):
1. **Puławska Grupa Rowerowa** - 129 176 km
2. **Grupa Ogólna** - 47 035 km
3. **do Azot i nazot** - 20 322 km
4. **Cycling Team Mostostal Puławy** - 16 120 km
5. **Puławelo** - 8 647 km
6. **Gołąb** - 5 830 km
7. **Żyrzyn** - 4 886 km
8. **Stowarzyszenie Idziemy Razem** - 4 617 km
9. **Wola Czołnowska** - 4 091 km
10. **Włostowice** - 3 833 km
11. **Kazimierz Dolny** - 3 703 km
12. **Góra Puławska** - 3 237 km
13. **Lublin kręci dla Puław** – 2 744 km
14. **Dęblin** - 1 502 km
15. **Stowarzyszenie Puławska Grupa Krótkofalowców** - 892 km
16. **Baranów** - 598 km
17. **Stowarzyszenie Rowerowe GRYM** - 494 km
18. **Hamuj Piętą** - 430 km
19. **Parchatka** - 304 km
20. **Multimedia Runners** - 293 km
21. **Aktywna Poniatowa** - 87 km
22. **Łęka nie Wymięka** - 33 km
23. **Polska Grupa Rowerowa UK** - 23 km
24. **Wąwolnica** - 14 km

Klasyfikacja szkół – Rowerowa Stolica Polski 2025 (133 599 km):
1. **I LO im. ks. A. J. Czartoryskiego** - 36 566 km
2. **Szkoła Podstawowa nr 3 w Puławach** - 17 701 km
3. **ZSO nr 2 w Puławach „Piątka"** - 17 084 km
4. **Szkoła Podstawowa nr 4 w Puławach** - 13 013 km
5. **Szkoła Podstawowa nr 10 w Puławach** - 10 087 km
6. **Zespół Szkół nr 1 „Gary"** - 7 651 km
7. **ZST „Chemik"** - 6 951 km
8. **Szkoła Podstawowa nr 5 w Puławach** - 6 228 km
9. **Szkoła Podstawowa nr 6 w Puławach** - 5 415 km
10. **Szkoła Podstawowa nr 11 w Puławach** - 3 881 km
11. **ZSO nr 1 w Puławach** (KEN) - 3 831 km
12. **Szkoła Podstawowa nr 2 w Puławach** - 1 998 km
13. **Szpulki na Dwóch Kółkach** - 1 556 km
14. **Szkoła Podstawowa nr 9 w Puławach** - 1 298 km
15. **MOW Puławy** - 303 km
16. **Szkoła Podstawowa nr 1 w Puławach** - 36 km

Klasyfikacje Media – Rowerowa Stolica Polski 2025 (654 km)
1 **Dziennikarze** 654 km

Pod przewodnictwem prezydenta miasta Pawła Maja reprezentacja Puław wzięła udział w konferencji podsumowującej rywalizację o Puchar Rowerowej Stolicy Polski 2025!

Ranking indywidualny – Rowerowa Stolica Polski 2025 (Puławy)
Do lat 15 – kobiety
1. **Elena Gawriołek** - 822 km
2. **Zuzia Rybicka** - 782 km
3. **Zuzanna Janiszek** - 726 km
Do lat 15 – mężczyźni
1. **Aleksander Bieńkowski** - 888 km
2. **Kuba Klimkowicz** - 666 km
3. **Bartosz Wróblewski** - 622 km
Do lat 17 – kobiety
1. **Aleksandra Czapla** - 1 205 km
2. **Elena Gawriołek** - 822 km
3. **Zuzia Rybicka** -782 km
Do lat 17 – mężczyźni
1. **Dawid Siwiec** - 3 697 km
2. **Aleksander Bieńkowski** - 888 km
3. **Kuba Klimkowicz** - 666 km
16-17 – kobiety
1. **Aleksandra Czapla** - 1 205 km
2. **Paulina Stawska** - 500 km
3. **Aleksandra Rutkowska** - 499 km
16-17 – mężczyźni
1. **Dawid Siwiec** - 3 697 km
2. **Kacper Syta** - 607 km
3. **Michał Wiercioch** - 600 km
18–24 lata – kobiety
1. **Kinga Zębek** - 730 km
2. **Milena Szymanek** - 352 km
3. **Amelia Król** - 350 km
18–24 lata – mężczyźni
1. **Kamil Dolak** - 2 817 km
2. **Kacper Maciejuk** - 2 019 km
3. **Tomek Listwoń** - 2 008 km
25–34 lata – kobiety
1. **Klaudia Gawriołek** - 1 256 km
2. **Iga Kowalik** - 1 052 km
3. **Angelika Gołda** - 629 km
25–34 lata – mężczyźni
1. **Kamil Wydra** - 5 327 km
2. **Tomasz Iwanek** - 2 501 km
3. **Paweł Ciupa** - 2 333 km
35–44 lata – kobiety
1. **Iwona Wiesztal** - 3 473 km
2. **Wioletta Szeląg** - 2 014 km
3. **Katarzyna Skruszeniec** - 1 702 km
35–44 lata – mężczyźni
1. **Bogdan Przybyło** - 2 924 km
2. **Tomasz Szymański** - 2 435 km
3. **Marcin Cybula** - 2 089 km
45–54 lata – kobiety
1. **Katarzyna Mazurek** - 3 693 km
2. **Aneta Sidor** - 1 890 km
3. **Domi Nika** - 1 664 km
45–54 lata – mężczyźni
1. **Grzegorz Korgól** - 4 580 km
2. **Ireneusz Kępka** - 2 765 km
3. **Robert Kłopot** - 2 553 km
55–64 lata – kobiety
1. **Urszula Jopowicz** - 5 880 km
2. **Anna W** - 962 km
3. **Ilona Zajdler** - 877 km
55–64 lata – mężczyźni
1. **Andrzej Walasik** - 3 820 km
2. **Jan Mazurek** - 1 809 km
3. **Andrzej Miśtak** - 1 137 km
65+ kobiety
1. **Bożena Grzeszczyk** - 3 806 km
2. **Maria Gawrylak** - 2 624 km
3. **Ewa Rokita** - 1 614 km
65+ mężczyźni
1. **Tomasz Soleniec** - 2 552 km
2. **Remigiusz Grzeszczyk** - 2 014 km
3. **Ryszard Walczak** - 1 705 km

Pojechali po nagrodę

Pod przewodnictwem prezydenta miasta Pawła Maja, reprezentacja Puław wzięła udział w konferencji podsumowującej rywalizację o Puchar Rowerowej Stolicy Polski 2025!

W imieniu wszystkich rowerzystów, którzy przez cały czerwiec kręcili kilometry dla naszego miasta, Puławy reprezentowali:

- prezydent Paweł Maj
- Urszula Jopowicz – najlepsza rowerzystka Puław
- Bożena Grzeszczyk – najlepsza seniorka
- Dawid Siwiec – najlepszy uczeń
- Marcin Kordula – najaktywniejszy uczestnik rywalizacji
- Marcin Kowal – koordynator puławskiej drużyny

mp

eprasa.pl c3da6fb3ac

Gmina Opole Lubelskie

Powiat Opolski

Zero wagarów! Ci uczniowie Dwójki nie opuścili ani jednego dnia szkoły

Martyna Kwietniewska, Jakub Adamczyk i Jakub Błażejczyk to wyjątkowi uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Opolu Lubelskim. Nie opuścili ani jednego dnia szkoły! Jak to możliwe?

Jakub Błażejczyk
Spotykałem się z różną reakcją na ten fakt. Najbardziej dziwiło mnie to, że niektórzy mówili „po co to robię?".

Jakub Adamczyk
Moja determinacja było większa niż lenistwo.

Martyna Kwietniewska
Najbardziej lubię spotkania z koleżankami i kolegami i to, że każdy dzień jest inny.

Motywacją był starszy brat

- Moją motywacją był fakt, że mój brat Mateusz przez wszystkie etapy edukacyjne - szkołę podstawową, gimnazjum i liceum - miał 100 procent frekwencji - mówi Jakub Błażejczyk. - Klasa ósma to już była kwestia utrzymania tego, co udało się do tej pory osiągnąć.

W przeciwieństwie do większości uczniów Jakub przyznaje, że codzienne wstawanie nigdy nie było dla niego problemem. A na dodatek od lat dzieli czas między szkołę a naukę śpiewu w Studiu Wokalnym i Rehabilitacji Głosu „Bluelife-Art" Krystyny Cugowskiej w Lublinie. Trud? Jak najbardziej, ale i świetne efekty - Jakub już kolejny raz otrzymał stypendium Marszałka Województwa Lubelskiego.

- Nie zdarzyło się, żebym był przeziębiony. Muszę dbać o zdrowie ze względu na śpiew, występy i konkursy - tłumaczy. Jego zdrowie to efekt dobrej rutyny: - Duże znaczenie ma zdrowe odżywianie i sprawność fizyczna - dodaje.

Przyznaje również, że lubi szkołę.

- Trudno powiedzieć, co lubię najbardziej w chodzeniu do szkoły... ale na pewno miłą atmosferę wśród koleżanek i kolegów - mówi. A gdy ludzie dowiadują się o jego frekwencyjnym rekordzie? - Niektórzy pytają, po co to robię? – śmieje się.

Kuba ma też kilka rad dla tych uczniów, którzy lubią opuszczać szkolne lekcje.

- Częste opuszczanie zajęć nie jest niczym dobrym - powoduje zaległości, które później trzeba nadrobić, żeby uniknąć konsekwencji - podkreśla Jakub.

A wagarowanie?

- Nigdy o tym nie myślałem - mówi krótko i z przekonaniem.

100 procent obecności i uśmiech codziennie. Można? Można!

Martyna Kwietniewska to jedna z tych uczennic, które nie tylko nigdy nie opuszczają lekcji, ale też... robią to z uśmiechem! Jej imponująca 100-procentowa frekwencja to efekt świadomych wyborów i codziennej konsekwencji.

- Zawsze uważałam, że warto być konsekwentnym w tym, co się robi - mówi Martyna. - Nie chciałam mieć zaległości ani stresować się nadrobieniem materiału. Lubię czuć, że mam wszystko pod kontrolą - wyjaśnia.

Chociaż przyznaje, że zdarzają jej się trudne poranki.

- Oczywiście, że czasem chciałam zostać w domu. Każdy ma gorszy dzień. Ale wtedy myślałam: jeśli dziś odpuszczę, to jutro będzie jeszcze trudniej. To mnie mobilizowało - podkreśla.

Jak wygląda codzienna rutyna Martyny? Kluczem do sukcesu jest organizacja.

- Staram się chodzić spać o rozsądnej godzinie i wieczorem szykuję rzeczy do szkoły, żeby rano nie było nerwów. Pomaga mi też pozytywne nastawienie - każdy dzień to okazja, by się czegoś nauczyć albo spotkać z koleżankami - mówi, dodając, że szkoła to dla niej nie tylko nauka. - Najbardziej lubię spotkania z koleżankami i kolegami oraz to, że każdy dzień jest inny. Fajnie jest mieć poczucie, że się rozwijam i uczę czegoś nowego - wyznaje.

Martyna dba o siebie holistycznie.

- Dużo śpię, piję wodę, jem owoce i warzywa, piję herbatę z sokiem malinowym i codziennie staram się trochę poruszać. A do tego wieczorem pakuję plecak i szykuję ubrania, żeby rano było łatwiej - wyjawia swój przepis na zdrowie i dobre samopoczucie.

A znajomi i nauczyciele są zazwyczaj pod wrażeniem.

- Często słyszę: „Jak ty to robisz?". To bardzo miłe i motywujące - przyznaje.

A co zdaniem Martyny mają zrobić uczniowie, którzy często zamiast szkoły wybierają wagary?

- Zacznijcie od małych kroków, spróbujcie być w szkole codziennie przez tydzień. Potem przedłużcie ten czas. Im dłużej wytrzymacie, tym łatwiej się zmobilizować - zachęca.

Motywacja przyszła z czasem

- Szczerze mówiąc, nie pamiętam, skąd wzięła się ta motywacja. Zdałem sobie z tego sprawę pod koniec szóstej klasy. Później szkoda było mi się pożegnać z tym osiągnięciem - przyznaje Jakub Adamczyk.

Wstawanie do szkoły bywa zmorą wielu uczniów, ale nie dla niego.

- Całkiem dobrze sobie z tym radzę. Na szczęście nigdy nie miałem z tym problemu - mówi.

Jakub docenia przede wszystkim ludzi, których spotyka w szkole, dlatego lubi tam chodzić.

- Wydaje mi się, że trafiłem na wspaniałych znajomych, którzy pomogli mi przetrwać okres szkoły - podkreśla.

I, jak sam dodaje, do pewnego momentu nawet nie zauważył, że nie opuszcza lekcji. Ale jak już zaczął, to chciał ten stan utrzymać.

Kuba nie ukrywa, że duży wpływ na jego kondycję i odporność ma przynależność do Skautów Europy i zdrowy styl życia.

- Wyjazdy na obozy i przebywanie w różnych warunkach atmosferycznych przyczyniły się do mojego zdrowego samopoczucia i dobrej odporności. Ogólnie lubię spędzać dużo czasu na świeżym powietrzu - przez co jestem zahartowany - mówi, dodając, że dzięki temu nigdy nie musiał iść do szkoły przeziębiony, zawsze cieszył się dobrym zdrowiem.

Agnieszka Gołębiowska

Zmarł Marek Plis - człowiek oddany ludziom i swojemu miastu

Marek Plis odszedł 8 lipca. Miał 72 lata.

Śp. Marek Plis

Był osobą niezwykle zasłużoną dla lokalnej społeczności. Prezes Towarzystwa Przyjaciół Miasta Opole Lubelskie, wiceprezes Światowego Stowarzyszenia Rodu Plisów, wiceprezes Rady Seniorów, były przewodniczący Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim, przewodniczący Zarządu Osiedla Młodzieżowe, przez pięć lat stał na czele Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Opolu Lubelskim – pełnił te funkcje z pasją, oddaniem i autentycznym zaangażowaniem.

Był również inicjatorem wielu przedsięwzięć dla seniorów, twórcą Młodzieżowej Rady Gminy Opole Lubelskie. Za swą działalność społeczną odznaczony odznaką „Zasłużony dla Miasta i Gminy Opole Lubelskie", medalem „Zasłużony dla Województwa Lubelskiego", laureat statuetki „Laur aktywnego seniora". We współpracy z Fundacją „Adopcja serca" adoptował dziecko z Konga, któremu opłaca naukę w szkole i posiłki.

Odkąd w Opolu Lubelskim rozpoczęły się Orszaki Trzech Królów, każdego roku wcielał się w postać Kacpra. - Jako społecznik miałem taką potrzebę, żeby wziąć udział w Orszaku, uważałem, że trzeba pomóc - mówił.

Znany był również ze swojej działalności artystycznej – jako aktor grupy teatralnej „Pokolenie" wnosił na scenę nie tylko talent, ale i serce. Był człowiekiem, który kochał ludzi i dla ludzi działał – zawsze z uśmiechem, otwartością i życzliwością.

- Kto mnie zna, ten wie, że bardzo cieszą mnie funkcje wybieralne, bo to znaczy, że ktoś do kogoś ma zaufanie. W całym swoim dorosłym życiu byłem wśród ludzi i od nich bardzo dużo się nauczyłem. A teraz emanuję tę wiedzę innym – mówił po objęciu funkcji prezesa TPMOL.

Marek Plis zostawił po sobie ślad nie tylko w dokumentach i protokołach, ale przede wszystkim w sercach tych, którzy mieli zaszczyt go znać. Będzie nam brakowało jego obecności, jego słów i uśmiechu.

- Z głębokim żalem żegnamy Marka - aktora naszej Grupy Teatralnej „Pokolenie", który swoim talentem i charyzmą wzbogacał nasz teatr. Jego role na zawsze pozostaną w naszej pamięci. Byliśmy świadkami jego oddania scenie i pasji do teatru. Potrafił zarażać entuzjazmem. Jego uśmiechu, dowcipu i ciepła będzie nam bardzo brakować. Dziękujemy Ci za wszystko, co dla naszego „Pokolenia" zrobiłeś. Zawsze będziemy Cię pamiętać... „Niech Twoja dusza aktorska odnajdzie spokój w innym, niebiańskim spektaklu" - mówi Agnieszka Morek z Grupy Teatralnej „Pokolenie".

Pogrzeb śp. Marka Plisa odbył się w czwartek, 10 lipca.

Rodzinie i bliskim składamy najszczersze wyrazy współczucia.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl c3da6fb3ac

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186

Dni Janowca już za nami

Nie zabrakło dobrej zabawy, rowerowych akrobacji, występów artystycznych i pysznego jedzenia. Na zakończenie była pamiątkowa fotka.

Fot.GOK Janowiec

Wszyscy chętni mogli zrobić sobie wspólne pamiątkowe zdjęcie

W sobotę, 5 lipca Park przy Zamku w Janowcu zamienił się w tętniące życiem centrum wydarzeń kulturalnych, stając się areną obchodów Dni Janowca – wyjątkowego wydarzenia plenerowego, które przyciągnęło mieszkańców i gości z całego regionu. Uczestnicy mogli cieszyć się bogatym programem artystycznym, licznymi koncertami, widowiskowymi pokazami i niespodziankami, a dobra zabawa trwała aż do późnego wieczora.

Tegoroczna edycja święta obfitowała w atrakcje dla każdego – od stref animacji i zabaw dla dzieci, przez strefy gastronomiczne z lokalnymi przysmakami, aż po emocjonujące pokazy ewolucji rowerowych, które dostarczyły uczestnikom dużej dawki adrenaliny. Nie zabrakło także kulturalnych akcentów – jednym z ważniejszych punktów programu była prezentacja książki „Zaślubiny z Janowcem" autorstwa Andrzeja Namioty. Autor, znany z pracy jako nauczyciel muzyki w janowieckiej szkole w ostatniej dekadzie PRL-u, spotkał się z czytelnikami, by zaprezentować swój zbiór wspomnień i opowiedzieć o wartościach oraz przemianach, jakie zachodziły w lokalnej społeczności. Dodatkowym akcentem tego spotkania był jego występ muzyczny na scenie razem z zespołem Vega.

Na głównej scenie festiwalu wystąpiły zespoły taneczne Rosa i Gęsawa, Kazimierska Kapela, wokalistka Bohdana Fuka, zespół Promienie, wspomniana Vega oraz gwiazda imprezy – Queen Band. Wieczór zakończyła pełna energii zabawa ludowa z zespołem On i Ona, która porwała do tańca wszystkich uczestników.

Uroczyste otwarcie wydarzenia poprzedziło odegranie hejnału Janowca, a chwilę później wręczone zostały Złote Bilety Wstępu do Muzeum Zamek w Janowcu – wyjątkowe wyróżnienie dla Honorowych Obywateli Janowca. Wśród dodatkowych atrakcji znalazły się również zjeżdżalnie, koniki, trialowe miasteczko, wspólne malowanie obrazu Janowca oraz symboliczne zbiorowe zdjęcie uczestników.

Agnieszka Gołębiowska

Jednogłośne wotum zaufania i absolutorium dla burmistrza Kazimierza Dolnego

Radni nie mieli żadnych wątpliwości.

Pod koniec czerwca radni z Kazimierza Dolnego zebrali się na sesji absolutoryjnej. Debatowali m.in. nad Raportem o stanie gminy Kazimierz Dolny. Do dyskusji żaden z mieszkańców gminy się nie zgłosił, głos zabierali tylko radni, którzy zgodnie stwierdzili, że sam dokument przygotowany został perfekcyjnie i dokładnie pokazuje pozytywne zmiany, zwłaszcza pod względem inwestycji, jakie pojawiają się na terenie gminy.

Jednak Jakub Pruchniak zwrócił uwagę na brak w Kazimierzu aplikacji dla mieszkańców i turystów. Obecnie jest takie narzędzie, ale jego funkcjonalność nie jest zadowalająca. A chodzi o przekazywanie informacji dotyczących m.in. bezpieczeństwa, parkingów czy atrakcji turystycznych.

Magdalena Sapała, podkreśliła, że turystom można również zaproponować wyjście poza ścisły obręb samego Kazimierza, bo okoliczne miejscowości także mają wiele do zaoferowania. Jednak przy okazji przypomniała niepokojący problem, z którym boryka się wiele gmin w naszym powiecie.

Artur Pomianowski,
burmistrz Kazimierza Dolnego

- Chciałbym podziękować państwu za to, że wy jesteście bardzo aktywni, że często rozmawiamy, wspieracie mnie w działaniach, dyskutujemy, dochodzimy do wspólnych wniosków i przez to efekty są takie, a nie inne. Na tym nie poprzestaniemy i te wysiłki, które wkładamy w rozwój naszej gminy, będą kontynuowane również w kolejnym roku.

- Nasza demografia leci na łeb, na szyję... Wydaje mi się, że wpływ na to mają różne czynniki, ale też takie poczucie bezpieczeństwa. Dostęp do opieki zdrowotnej też ma znaczenie. Ludzie, zakładając rodzinę, biorą pod uwagę to, co, jak i gdzie jest usytuowane, jak to funkcjonuje. Dlatego tak ważne jest zbilansowanie tego wszystkiego - mówi.

O zwróceniu uwagę na potrzeby samych mieszkańców mówił z kolei Ryszard Rybczyński, proponując zebrania sołeckie, podczas których lokalna społeczność zasygnalizuje to, czego na terenie gminy jeszcze im brakuje. Chodzi o pokazanie mieszkańcom, że od nich też coś zależy.

Podczas głosowania nad wotum zaufania dla Artura Pomianowskiego radni nie mieli żadnych wątpliwości, wszyscy byli „za". W głosowaniu udział wzięło 14 osób, nieobecna była tylko Justyna Zaborek. Identycznie Rada oceniła wykonanie ubiegłorocznego budżetu, w wyniku czego burmistrz otrzymał także jednogłośnie absolutorium.

- Bardzo państwu dziękuję za takie głosowanie. Oczywiście absolutorium i wotum zaufania to nie tylko wyraz oceny pracy mojej jako burmistrza, ale też ocena całego urzędu. Dlatego chciałbym podziękować swoim współpracownikom, pracownikom, którzy rzeczywiście bardzo dużo włożyli trudu, żeby te inwestycje, o których państwo mówiliście, mogły zostać zrealizowane - mówi Artur Pomianowski.

Agnieszka Gołębiowska

PUL

30 lat partnerstwa Kazimierza Dolnego i Staufen

Kazimierz Dolny odwiedziła delegacja z niemieckiego miasta partnerskiego Staufen im Breisgau. Obchody 30-lecia współpracy między miastami odbyły się pod koniec czerwca.

Na Placu imienia Miasta Partnerskiego Staufen stanęła przekazana przez gości ławeczka

Jednym z symbolicznych momentów uroczystości było przekazanie przez niemieckich gości ławki, która stanęła na Placu imienia Miasta Partnerskiego Staufen. Ten gest stał się pięknym wyrazem przyjaźni, która przez trzy dekady zacieśniła relacje obu społeczności.

- Cieszymy się, że mogliśmy pokazać naszym gościom uroki Kazimierza Dolnego, podtrzymać wieloletnie więzi i tworzyć kolejne wspólne wspomnienia - mówi Artur Pomianowski, burmistrz miasteczka.

Wizyta miała także wymiar osobisty – to ostatnia podróż do Kazimierza Dolnego burmistrza Michaela Benitza, który po 24 latach urzędowania żegna się z funkcją. Wielokrotnie wspierał nasze miasto, szczególnie w trudnych chwilach, za co wyrażono dziś publicznie wdzięczność i uznanie.

- Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tej wizyty. Ze strony niemieckiej szczególne podziękowania kieruję w stronę Beaty Lösch, natomiast ze strony polskiej – do dr. Andrzeja Pawłowskiego. Dziękuję również wszystkim moim poprzednikom, którzy przez te wszystkie lata pielęgnowali nasze partnerstwo. Naszym gościom dziękuję za obecność, serdeczność i przyjaźń, która łączy nasze miasta już od trzydziestu lat - dodaje Pomianowski.

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl c3da6fb3ac

Gmina Karczmiska | Gmina Wilków | Gmina Łaziska

Radni z Karczmisk, Wilkowa i Łazisk byli jednogłośni

Wójtowie absolutoria dostali gładko.

Pierwsze wotum zaufania i absolutorium Alicji Bełcik

Raport o stanie gminy zaprezentowała podczas sesji wójt gminy Karczmiska, Alicja Bełcik.

Zaczęła od informacji ogólnych, po czym przeszła do danych demograficznych. W Karczmiskach też jest to jeden z większych problemów. Na koniec 2024 r. gmina miała 5408 mieszkańców - były to zameldowania zarówno stałe, jak i czasowe. 122 osoby zameldowały się na terenie gminy, a 123 - wymeldowały. Urodziło się 24 dzieci, a zmarło 61 osób.

Do dyskusji nad dokumentem włączyli się radni, ale pytań i uwag zbyt wiele nie mieli.

- Z Raportu wynika, że zaległości za gospodarowanie odpadami komunalnymi wynosi 250 tys. 696 zł 33 gr. Rozumiem, że są to zaległości historyczne? - pytał radny Grzegorz Bartoś.

- To znaczy, że w trakcie roku na taką kwotę wystawione zostały upomnienia, ale część tych zaległości została uregulowana w styczniu br. - wyjaśniła Katarzyna Socha, skarbnik gminy.

Radnej Justynie Wciseł zabrakło w Raporcie informacji o planach dotyczących budynku po szkole podstawowej w Głusku.

- Raport przedstawia fakty, tematy dokonane, to, co się wydarzyło - odpowiedziała wójt, dodając, że o planach może rozmawiać z radnymi np. na komisjach.

Na ogromny wzrost produkcji śmieci i rosnące koszty ich transportu uwagę zwrócił Michał Walencik, przewodniczący Rady Gminy w Karczmiskach.

- W tym roku zauważalny jest spadek ilości tych odpadów - uspokajała Alicja Bełcik, a skarbnik zapewniła, że gmina cały czas działa, żeby zarówno koszt, jak i ilość odpadów była mniejsza.

Padły także pytania dotyczące opłat za korzystanie z budynku po szkole w Słotwinach.

Radny Marcin Jarosz tuż przed głosowaniem nad wotum zaufania przytoczył kilka faktów, które jego zdaniem wpływają na pozytywną ocenę wójt gminy Karczmiska. Mówił o remontach dróg, podkreślając, że za poprzedniej władzy nie udawało się na nie znaleźć funduszy, ale także o reaktywacji Klubu Sportowego Bobry Karczmiska. Przypomniał o organizacji ciekawych wydarzeń, m.in. o Jarmarku Świątecznym, czy o organizacji ważnych uroczystości państwowych.

I chociaż dyskusja bywała burzliwa, to głosowanie pokazała jednomyślność Rady. Wszyscy zgodnie podnieśli rękę za udzieleniem Alicji Bełcik wotum zaufania.

Fot.Agnieszka Ciełot

Alicja Bełcik,
wójt gminy Karczmiska

- Dziękuję za okazane mi zaufanie i poparcie, które stanowi dla mnie zobowiązanie do dalszej, wytrwałej i odpowiedzialnej pracy na rzecz dobra wspólnoty samorządowej naszej Gminy. To wszystko jest możliwie dzięki zaufaniu i pracy Radnych, ale również instytucji i społeczników zaangażowanych w życie naszej gminy. Razem możemy więcej!

Fot.Agnieszka Ciełot

Daniel Kuś,
wójt gminy Wilków

- Strażacy, jak jest potrzeba, to zawsze pomogą. Pracownicy - no to nie mają wyjścia i muszą ze mną być. Stowarzyszenia - całkiem przyzwoicie tutaj współpraca się układa. Pomysły przedstawiają zarówno radni, jak i sołtysi (...). Co się uda, to zrobimy, co się nie uda, to trochę musi poczekać... Za to wszystko serdecznie dziękuję.

Fot.Agnieszka Ciełot

Karol Grzęda,
wójt gminy Łaziska

- Cieszę się, że między nami panuje zgoda i porozumienie. Tak naprawdę łączy nas wspólny cel - dobro naszej gminy i jej mieszkańców. To jest naprawdę budujące, że potrafimy się porozumieć i wszelkie działania prowadzić w taki sposób, żeby i inwestycje, i to wszystko, co się znajduje w budżecie, zostało zrealizowane w takim wymiarze.

- Najważniejsze, żebyśmy wspólnie patrzyli w jednym kierunku, bo razem naprawdę możemy bardzo dużo - podsumowała wójt.

Sprawozdanie budżetowe za rok 2024 zaprezentowała skarbnik, Katarzyna Socha. W tym przypadku radni również nie mieli żadnych wątpliwości i jednogłośnie zagłosowali „za".

- To dla mnie wielki zaszczyt, ale też jeszcze większe zobowiązanie do pracy na rzecz naszej lokalnej społeczności - mówiła Alicja Bełcik, dziękując wszystkim, z którymi w 2024 r. pracowała. Nie zabrakło podziękowań dla Janusza Goliszka, byłego wójta gminy i dla mieszkańców.

W Łaziskach i w Wilkowie poszło gładko

Po przedstawieniu przez Daniela Kusa, wójta gminy Wilków, dość obszernego skrótu z Raportu o stanie gminy był czas na dyskusję, jednak nie było do niej chętnych. I wszyscy obecni na sesji radni, a było ich 13, zagłosowali za udzieleniem wójtowi wotum zaufania. Identycznie było podczas głosowania nad udzieleniem wójtowi absolutorium - również bez dyskusji i jednogłośnie.

- Cieszę się, że dotarło dwóch radnych, bo było 13 i tak sobie pomyślałem, że to może być pechowo, ale się odwróciło - skwitował Daniel Kuś. - Chciałbym podziękować i Radzie, i osobom współpracującym ze mną najbliżej w Urzędzie i sołtysom za całokształt dotychczasowej pracy, której efektem jest udzielone dziś wotum zaufania i absolutorium. Te dwie sprawy nie są kierowane jedynie do mojej osoby, ale również i do osób, które są obecne tutaj na sali - dodał.

Podczas sesji absolutoryjnej Rady Gminy Łaziska Raport o stanie gminy w skrócie przedstawiła Joanna Kramek, sekretarz gminy.

Radni nie mieli żadnych pytań i zastrzeżeń do samego dokumentu, więc debaty nad Raportem nie było, w głosowaniu udział wzięli wszyscy radni i wszyscy zagłosowali „za".

Do ubiegłorocznych finansów gminy również nikt nie zgłosił zastrzeżeń.

Jedynie radny Mieczysław Kurleto miał zastrzeżenia dotyczące stanu poboczy na drogach powiatowych biegnących przez gminę Łaziska. Podkreślił, że trzeba nad tym popracować.

- Na biurokrację jest, na inwestycje nie ma - zakończył swoją wypowiedź radny Kurleto, przy okazji nawiązując do planów rozszerzenia Zarządu Powiatu Opolskiego.

Z tą opinią zgodził się także wójt, dodając, że gminie podrzucane są też „kukułcze jaja", czyli dodatkowe drogi, o które lokalny samorząd musi zadbać.

- Staroście przekazał je marszałek i Zarząd Województwa Lubelskiego, ale starosta przekazał je nam. Oczywiście były w złym stanie. Zostaliśmy obdarowani kilkudziesięcioma kilometrami dróg, które nie były nasze. To jest ta niesprawiedliwość - pan starosta na dodatkowego członka Zarządu Powiatu pieniądze ma, a na drogi nie ma - podkreślił.

Po przedstawieniu sprawozdania z wykonania budżetu radni płynnie przeszli do głosowania nad udzieleniem wójtowi Karolowi Grzędzie absolutorium. I tu zaskoczenia nie było, wszyscy radni zagłosowali „za".

- Jest to dla mnie ogromny zaszczyt, ale również zobowiązanie. Ważne zobowiązanie do dalszej sumiennej pracy na rzecz naszej lokalnej społeczności - mówił wójt, dziękując radnym za współpracę. - Chciałbym również serdecznie podziękować wszystkim pracownikom, kierownikom referatów, kierownikom jednostek organizacyjnych, sołtysom, ale i mieszkańcom - dodał.

Agnieszka Gołębiowska

Sąsiedzkie grillowanie w Piotrawinie – wielkie święto lokalnej integracji już w niedzielę!

Koło Gospodyń Wiejskich i Gospodarzy „Piotr i Wianki" z Piotrawina serdecznie zaprasza wszystkich mieszkańców i gości na wyjątkowe Sąsiedzkie Grillowanie, które odbędzie się już w niedzielę 20 lipca na stadionie w Piotrawinie. Start wydarzenia zaplanowano na godzinę 14, a wstęp jest bezpłatny!

To nie tylko doskonała okazja do wspólnego biesiadowania i zabawy, ale także prawdziwy festiwal smaków i emocji. Organizatorzy zadbali o bogaty program atrakcji dla całych rodzin!

W planie między innymi: widowiskowe pokazy akrobatyczne, które dostarczą niezapomnianych wrażeń, festiwal lokalnych przysmaków – Smaki Regionu, gdzie każdy znajdzie coś dla siebie, quadove przejażdżki, pełne adrenaliny i frajdy, Loteria Marzeń z fantami i nagrodami dla każdego, Dmuchana Kraina Zabawy dla najmłodszych, pokaz radiowozu i wozu strażackiego oraz spotkanie z bohaterami w mundurach, możliwość wykonania analizy składu ciała i zadbania o zdrowie.

Na zakończenie – prawdziwa wisienka na torcie – dyskoteka pod gołym niebem do białego rana!

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl c3da6fb3ac

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
golebiowska@24wspolnota.pl

Gmina Józefów nad Wisłą | Gmina Poniatowa | Gmina Chodel

Pierwsze absolutorium Pawła Grabka. Radni jednogłośni

Józefów nad Wisłą: Zarówno burmistrz, jak i radni, mieli kilka uwag do działań poprzedniego samorządu. Do tego, co od maja ub.r. zrobił obecny burmistrz - już nie.

Paweł Grabek,
burmistrz Józefowa nad Wisłą
- To jest wielki akt zaufania w stosunku do działań podejmowanych przeze mnie jako burmistrza Józefowa nad Wisłą. Ja ze swojej strony mogę Państwa zapewnić, że będę robił wszystko, aby dalej działać mocno i prężnie na rzecz rozwoju naszej lokalnej społeczności.

Każdego roku wójt, burmistrz lub prezydent miasta zobowiązany jest do przedstawienia raportu o stanie gminy. To ważny dokument podsumowujący działania lokalnych władz w poprzednim roku. Raport nie tylko odzwierciedla kondycję finansową samorządu, ale również pokazuje, jak realizowane były zadania publiczne, jakie inwestycje przeprowadzono, co udało się osiągnąć i gdzie nadal są potrzeby lub problemy do rozwiązania.

Sesja absolutoryjna rozpoczęła się od debaty nad Raportem o stanie gminy Józefów nad Wisłą. Pokrótce dokument przedstawił burmistrz Paweł Grabek.

Na wstępie przypomniał, że w roku 2024 zmieniły się władze gminy - zarówno włodarz, jak i radni.

Podobnie jak inne gminy w powiecie opolskim, również gmina Józefów nad Wisłą boryka się z problemami demograficznymi.

- W 2024 roku urodzeń na terenie naszej gminy było 35, natomiast zgonów - 84. To jest zła informacja, ukazująca niewłaściwe trendy, jeżeli chodzi o kwestie demograficzne - zaznaczył burmistrz.

Na koniec ubiegłego roku w gminie zameldowanych było 6245 osób.

Ale burmistrz odniósł się także do funkcjonującej od ubiegłego roku w Józefowie nad Wisłą podstacji stacjonowania karetki pogotowia.

- Uważam, że stanęliśmy na wysokości zadania. Szybko trzeba było znaleźć miejsce stacjonowania ambulansu. I to nam się udało - podkreśla Grabek.

Karetka cały czas działa w cyklu 12-godzinnym, chociaż były plany, by od stycznia br. była ona dostępna dla mieszkańców 24 godziny na dobę.

Jednak nie wszystko, co działo się w 2024 r., można zaliczyć do pozytywów. Jednym z minusów była konieczność zapłacenia należności w wysokości ponad 1,4 mln za oczyszczalnię ścieków.

- To nie są pozostałości po tej Radzie Miejskiej i po burmistrzu Grabku - podkreśla włodarz, wymieniając jeszcze kilka innych niedogodności związanych głównie z finansami. - Pomimo tych trudności uważam, że sprawy idą w dobrym kierunku - podkreśla.

O tym, że nie tylko finanse są ważne, przypomniała jedna z mieszkanek osiedla w Józefowie nad Wisłą. Apelowała do radnych, by pomyśleli o potrzebach ludzi starszych.

- Chciałabym zająć się tym, co boli mieszkańców gminy. Chciałabym zapytać, kiedy my wreszcie suchą nogą przejdziemy przez drogę, która służy nie tylko mieszkańcom, ale także tym wielotonowym samochodom, które wzbudzają tumany kurzu - podkreśla mieszkanka, poruszając jeszcze wiele innych bolączek starszych ludzi. - My, starsi ludzie, nie mamy możliwości bezpośredniego dojazdu do Lublina. Do Opola w soboty i w niedziele też nie jeździ żaden autobus. Bardzo proszę też, żeby w Józefowie były dodatkowe przystanki na żądanie - dodaje.

Radny Andrzej Twarowski z kolei podkreśla, że bez pieniędzy nie da się wielu rzeczy zrealizować. Odniósł się m.in. do zadań inwestycyjnych i uchylania się części mieszkańców od opłat za odpady komunalne. Wspomniał też o ogromnych kwotach, jakie gmina dokłada do funkcjonowania gminnych szkół.

Uwag co do działania burmistrza radni nie mieli. Nie było też w czasie sesji dyskusji dotyczącej sprawozdania z wykonania ubiegłorocznego budżetu.

W głosowaniu nad udzieleniem Pawłowi Grabkowi absolutorium i wotum zaufania uczestniczyło 13 radnych. Obie uchwały podjęte zostały jednogłośnie.

Agnieszka Gołębiowska

Gmina Chodel kontynuuje walkę z azbestem

Fot. UG w Chodlu

Kolejna umowa na dotację związaną z usuwaniem wyrobów zawierających azbest podpisana została w piątek, 4 lipca

Działania na rzecz czystszego i bezpieczniejszego środowiska w gminie Chodel trwają.

W piątek, 4 lipca wójt gminy Chodel, Karolina Rzedzicka podpisała kolejną umowę na dotację związaną z usuwaniem wyrobów zawierających azbest.

- W przypadku Gminy Chodel odbiór wyrobów zawierających azbest a pochodzących z gospodarstw domowych, nie był realizowany od roku 2022. W okresie od roku 2022 do roku 2024 mieszkańcy złożyli do Urzędu Gminy Chodel wnioski o odbiór i utylizację odpadów zawierających azbest w ilości łącznej 150 ton (Mg) - wyjaśnia Karolina Rzedzicka. - Odpady te zalegają przy drogach i na posesjach - dodaje.

W 2024 r. liczba odpadów uległa znacznemu zwiększeniu, co jest związane głównie z dotacjami udzielanymi przez ARiMR z przeznaczeniem na wymianę pokryć dachowych na budynkach wykorzystywanych rolniczo. Stąd też w drugim półroczu 2024 r. gmina wznowiła odbiór i utylizację zalegających odpadów azbestowych.

Jak dodaje wójt, pierwszej kolejności odbierane są odpady usunięte z dachów.

W efekcie w ubiegłym roku odebrano łącznie 81 ton (Mg) odpadów azbestowych z 15 gospodarstw w gminie Chodel. Odbiór sfinansowano z dotacji pozyskanej z budżetu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie w kwocie 26.730 zł.

Dzięki podpisanej umowie możliwe będzie dalsze usuwanie i utylizacja szkodliwych odpadów.

- W roku bieżącym dokonany zostanie odbiór odpadów z kolejnych 32 gospodarstw w ilości łącznej 156,50 ton (Mg). Podobnie jak w roku minionym odbiór sfinansowany zostanie ze środków pozyskanej dotacji w wysokości 85.186 zł - zapewnia Rzedzicka.

Agnieszka Gołębiowska

Bo nie taka klasyka straszna, jak ją malują!

Warsztaty będą dostępne także dla osób z niepełnosprawnościami – w wydarzeniu wezmą udział tłumacze języka migowego oraz specjaliści transliteracji mowy z fonogestami.

Muzyka klasyczna nie musi być nudna, niezrozumiała ani zarezerwowana tylko dla wybranych – udowodnią to wydarzenia zaplanowane na 19 i 20 lipca w Poniatowej. Rusza projekt realizowany przez Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Poniatowej dofinansowany z programu „Kultura Dostępna" Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Narodowego Centrum Kultury.

Co będzie się działo?

Sobota, 19 lipca, godz. 19, Park Miejski w Poniatowej

Tego wieczoru zabrzmią niezwykłe głosy i mistrzowska muzyka podczas koncertu wokalnego w wykonaniu Weroniki Prościńskiej (mezzosopran), Zuzanny Wrony (sopran) i Karoliny Marciniak (fortepian). Wszystkie artystki mają na koncie wiele sukcesów artystycznych i stypendiów, a swoją muzyczną drogę zaczynały... właśnie w Poniatowej – w zespole Scholares Minores pro Musica Antiqua.

Równolegle odbędą się warsztaty „Poznaj świat muzyki klasycznej", które w przystępny sposób wprowadzą uczestników w świat rytmu, harmonii i melodii. Będzie można nauczyć się rozpoznawać instrumenty, dowiedzieć się więcej o Chopinie czy Moniuszce i... po prostu poczuć, jak bliska może być klasyka każdemu z nas.

Warsztaty będą dostępne także dla osób z niepełnosprawnościami – w wydarzeniu wezmą udział tłumacze PJM oraz specjaliści transliteracji mowy z fonogestami.

Niedziela, 20 lipca, od godz. 17, Park Miejski w Poniatowej

To dzień poświęcony różnorodności kulturowej i rodzinnej zabawie z muzyką.

W programie:

- warsztaty promujące różnorodność kulturową – skupione na muzycznych tradycjach mniejszości narodowych obecnych w gminie Poniatowa, w tym kultury ukraińskiej i romskiej. Będzie okazja poznać ich pieśni, tańce, a także nauczyć się melodii i zrozumieć, jak muzyka buduje tożsamość,
- koncert Lubelskiej Orkiestry Muzyki Rozrywkowej „FeelHarmonia" – muzycy zaprezentują pełen emocji i energii repertuar: od klasyki, przez rozrywkę, aż po niezapomniane melodie filmowe. To spotkanie muzyki „wysokiej" z lekką, przyjemną nutą, która porwie każdego,
- warsztaty „Pierwsze kroki w muzyce" – przygotowane z myślą o najmłodszych. Dzieci będą mogły posłuchać klasycznych brzmień, stworzyć własne instrumenty i – co najważniejsze – bawić się muzyką bez stresu, za to z ogromną radością.

Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny!

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl c3da6fb3ac

Strażacy z gminy Karczmiska w czołówce!

Łącznie 36 drużyn OSP wzięły udział w zawodach sportowo-pożarniczych w Piotrawnie - jedna kobieca i 35 męskich

Strażacy rywalizowali w sztafecie pożarniczej i w ćwiczeniach bojowych

W klasyfikacji generalnej zawody zakończyły się zwycięstwem jednostki OSP Noworąblów

A o pełne brzuchy uczestników niedzielnego wydarzenia zadbało Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich „Piotr i Wianki" z Piotrawina. - Za nami kolejna impreza z cyklu „Gminne Zawody Strażackie". Stanęliśmy na wysokości zadania tak, jak nasi druhowie z OSP, którzy zdobyli drugie miejsce - podsumowują

W niedzielę, 6 lipca na stadionie sportowym w Piotrawinie odbyły się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze, które zgromadziły drużyny z czterech gmin: Łaziska, Józefów nad Wisłą, Karczmiska i Wilków.

Wydarzenie było okazją do sprawdzenia sprawności i współpracy jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w konkurencjach sportowo-ratowniczych. Od godziny 9 stadion wypełnił się zawodnikami, kibicami oraz mieszkańcami, którzy licznie przybyli, by wspierać swoich strażaków

Zawodnicy rywalizowali w dwóch konkurencjach: sztafecie pożarniczej oraz ćwiczeniach bojowych. Obie dyscypliny wymagały od drużyn ogromnego zaangażowania i dobrej współpracy zespołowej. W sztafecie pożarniczej bezkonkurencyjna okazała się drużyna z Karczmisk, która wykręciła najlepszy czas (52 sekundy) i zostawiła pozostałe jednostki daleko w tyle. Równie imponująco strażacy z Karczmisk poradzili sobie w ćwiczeniach bojowych – tu też okazali się najszybsi, a zadanie wykonali w ciągu 33,01 s.

W klasyfikacji generalnej zawody zakończyły się zwycięstwem jednostki OSP Noworąblów, która zgromadziła najwięcej punktów. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna OSP Karczmiska, a podium zamknęli strażacy z OSP Braciejowice.

Zawody były także okazją do integracji i promocji lokalnych jednostek OSP oraz przypomnienia o ich ogromnej roli w systemie bezpieczeństwa gmin.

Gratulujemy wszystkim jednostkom udziału i świetnych wyników! Pokazaliście prawdziwego strażackiego ducha – gotowość do działania, współpracę i niezwykłą determinację. Do zobaczenia na kolejnych zawodach!

Agnieszka Gołębiowska

Klasyfikacja końcowa gminnych zawodów sportowo-pożarniczych dla jednostek OSP z terenu gmin Józefów nad Wisłą, Karczmiska, Łaziska i Wilków:

Gmina Józefów nad Wisłą:

Kobiece drużyny pożarnicze:
I miejsce - OSP Boiska

Męskie drużyny pożarnicze:
I miejsce - OSP Boiska
II miejsce - OSP Mazanów
III miejsce - OSP Spławy
IV miejsce - OSP Kaliszany
V miejsce - OSP Chruślina
VI miejsce - OSP Studnisko
VII miejsce - OSP Józefów nad Wisłą

Gmina Karczmiska:

Męskie drużyny pożarnicze:
I miejsce - OSP Noworąblów
II miejsce - OSP Karczmiska
III miejsce - OSP Zaborze
IV miejsce - OSP Wolica
V miejsce - OSP Głusko
VI miejsce - OSP Wymysłów
VII miejsce - OSP Karczmiska II
VIII miejsce - OSP Chodlik

Gmina Łaziska:

Męskie drużyny pożarnicze:
I miejsce - OSP Braciejowice
II miejsce - OSP Piotrawin
III miejsce - OSP Las Dębowy
IV miejsce - OSP Zakrzów
V miejsce - OSP Niedźwiada Duża
VI miejsce - OSP Kępa Gostecka
VII miejsce - OSP Trzciniec
VIII miejsce - OSP Głodno
IX miejsce - OSP Wrzelów
X miejsce - OSP Zgoda

Gmina Wilków:

Męskie drużyny pożarnicze:
I miejsce - OSP Wilków
II miejsce - OSP Dobre
III miejsce - OSP Rogów
IV miejsce - OSP Kosiorów
V miejsce - OSP Wólka Polanowska
VI miejsce - OSP Żmijowiska

Radosław Lejwoda,
OSP Niedźwiada Duża

Z tego, co zauważyłem, dzisiejsze zawody miały bardzo wyrównany poziom, wszyscy są świetnie przygotowani, sprzęt też jest na najwyższym poziomie, organizacja również super - jak najbardziej oceniam je bardzo pozytywnie. Co roku zbieramy ekipę i bierzemy udział w takich zawodach sportowo-pożarniczych. Zawsze warto takie wydarzenia organizować - jest to okazja do spotkania się, rywalizacja sportowa, często też możemy się sporo nowych rzeczy nauczyć.

Dawid Kucharczyk,
OSP Głusko

Dzisiejsze zawody są na bardzo dobrym poziomie. Jednostki OSP z roku na rok wypadają coraz lepiej, każdemu coraz bardziej zależy na tym, żeby pokazać się od jak najlepszej strony i te czasy są coraz lepsze. Organizację oceniam na bardzo dobry stopień - dla mnie wszystko w porządku. Warto organizować takie zawody. Sprowadza to do miejscowości wielu odwiedzających, którzy nie są tu na co dzień, można pokazać swoją miejscowość z jak najlepszej strony - fajna organizacja, fajne zawody, naprawdę bardzo mi się podoba.

Ewa Latos,
OSP Boiska

Po zmianie regulaminu było super. Jesteśmy zadowolone ze swojego startu. Nie było ciężko, byłyśmy przygotowane, dużo ćwiczyłyśmy - i to od lat. Warto organizować takie zawody. Zachęcamy inne dziewczyny do uczestnictwa, żebyśmy miały konkurencję!

Łukasz Kalita,
OSP Wilków

Bardzo dobrze oceniam dzisiejsze zawody, warto organizować takie wydarzenia, bo podczas nich uczymy się m.in. rywalizacji drużynowej.

OPO

eprasa.pl c3da6fb3ac